

WIADOMOŚCI HANDLU ZAGRANICZNEGO

cyfki towarowe



ROK IV

1953

Nr. 39 / 122 /

WYDAWCA: POLSKA KASJA HANDLU ZAGRANICZNEGO

Nr egz.

320

Tylko do użytku służbowego

SPIS RZECZY

/wazniejsze informacje/

	Str.
Przegląd sytuacji na kapitalistycznych rynkach zbozowych	1
Wiadomosci z rynku miesa	7
Sytuacja na rynku smalcu w 1952 r.	8
Wiadomosci z rynku kazeiny	13
Skóry surowe	15
Cukier	19
Wiadomosci z kapitalistycznego rynku węgłowego	27
Europa zachodnia jako konsument produktów naftowych	33
Sytuacja na miedzynarodowym rynku kauczuku.....	39
Indyjski rynek szellaku	43
Wiadomosci z kapitalistycznego rynku drzewnego w Europie	49
Wiadomosci z kapitalistycznego rynku celulozowo-papierniczego	55
Bawełna	61
Wełna	64
Juta	69
Wiadomosci z kapitalistycznego rynku zelaza i stali	71
Wiadomosci z kapitalistycznego rynku metali niezelaznych	74
Eksport obrabiarek z Wielkiej Brytanii	81
Sytuacja na francuskim rynku samochodowym	85
Kapitalistyczny rynek obrabiarek	87

"BAROMETR TENDENCJI NA TOWAROWYCH RYNKACH KAPITALISTYCZNYCH"

P.I.H.Z.

W okresie od 1.X. do 15.X.1953 r.

Artykuł	Wzrost rynku	Wzmocn. Rynku	Rynek niereg.	Brak zmian	Oslab. Rynku	Spadek rynku	Uwagi
Pszenica			x				W połowie okresu osłabienie rynku w USA i w Kanadzie
Kukurydza			x				W połowie okresu osłabienie rynku w Chicago
Cukier					x		
Oleje roślin.			x				przy mocniejszych tendencja na rynku oleju bawełnianego-sojowego i rzepakowego oraz kokosowego te dencje cen innych olejów słabsze
Len		x					
Bawełna			x				W połowie okresu tendencja słabsza Wzrost cen w Brazylii spadek cen Pakistanie.
Wełna		x					
Juta		x					Na wszystkich rynkach.
Kauczuk						x	Notowania RSS nr 1 w Londynie osłabły niedługo po IV.1950 d - sprzedaż
Kóry surow.		x					
Cyna					x		Rynek północno-amerykański wykazywał osłabienie tendencji.
Miedź			x				
Ołów					x		
Cynk			x				
Stal belg.				x			Obniżka cen stali brytyjskiej
Węgiel europ.				x			Wzrost zapasów węgla koksującego w Niemczech zach. i we Francji
Frachty			x				

Uwaga: opracowano na podstawie notowań światowych
i branżowych informacji z prasy handlowej

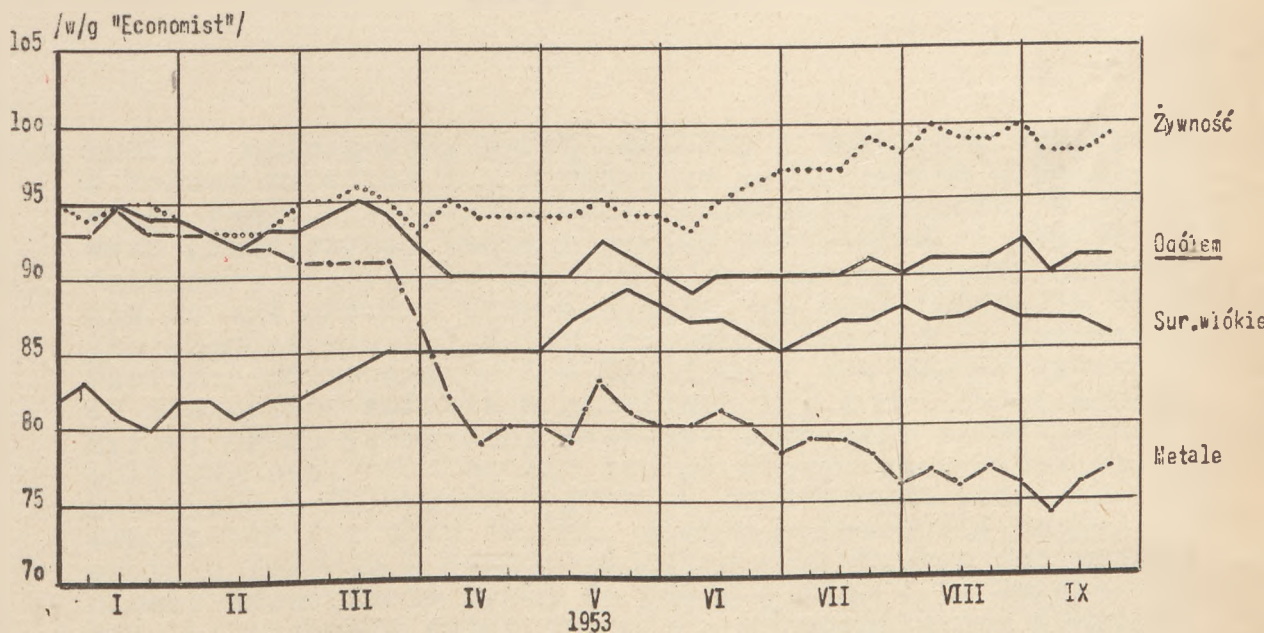
Do wiadomości p.t. czytelników:

Dla uczczenia ~~XXXVI~~ Wielkiej Rewolucji Październikowej zespół redakcyjny podjął długofalowe zobowiązanie opracowywania do każdego numeru "Rynków Towarowych" dodatkowo jednej strony z graficzną ilustracją tendencji rynkowych na kapita-listycznych rynkach towarowych.

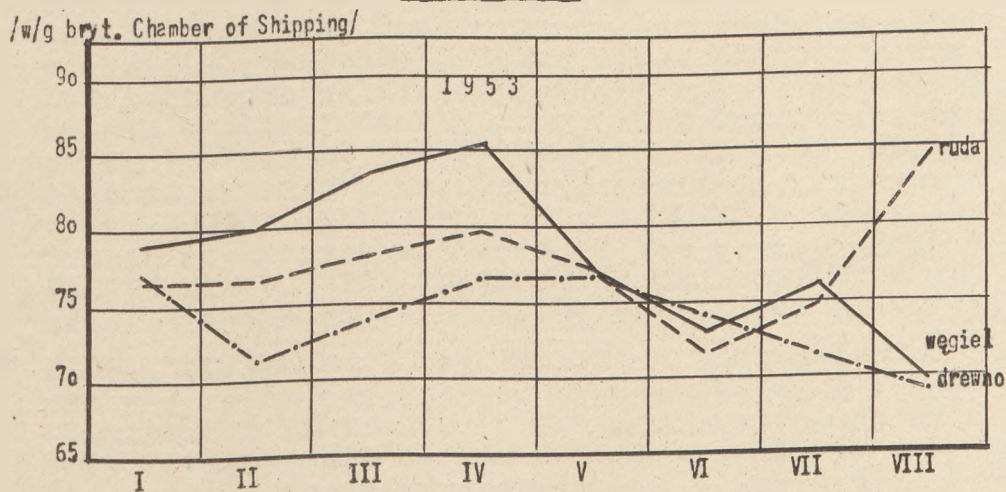
Zespół Redakcyjny

GRAFICZNA ILUSTRACJA TENDENCJI RYNKOWYCH

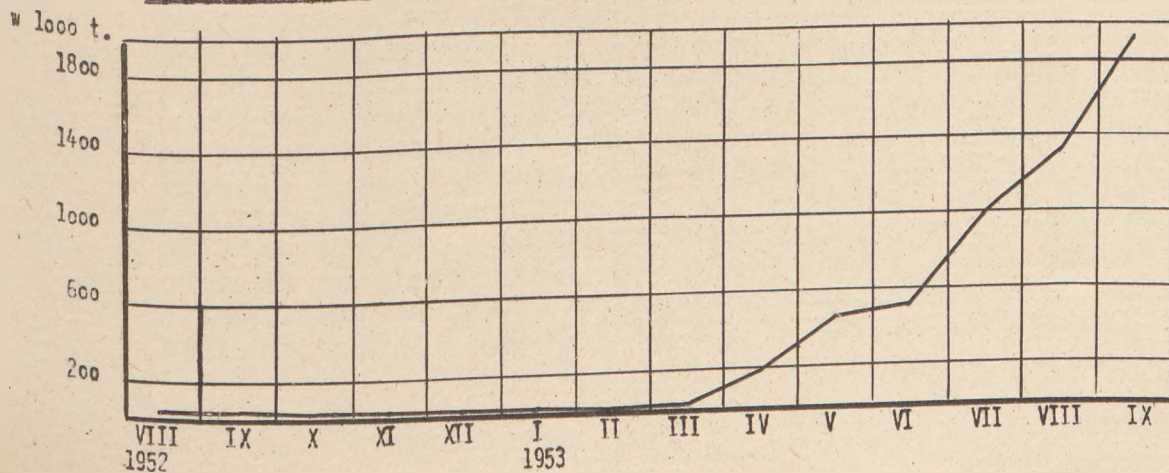
Wskaźnik cen na międzynarodowym rynku kapitalistycznym
(1952 = 100)



Wskaźnik frachtów trampowych
(1952=100)



Zapasy koksu na koksozniach w Niemczech zachodnich



SYTUACJA NA RYNKACH W SKRÓCIE

RYNEK ZBOŻA: Chicagowski rynek pszenicy i kukurydzy wykazywał z końcem września i w I dekadzie października w dalszym ciągu tendencje nieregularne. Notowania pszenicy w dostawach grudniowych, które w wyniku krótkotrwałej zwyżki osiągnęły 28.IX.r.b. 195 1/8 zł za buszel, spadły następnie do 190 5/8 zł w dniu 6.X.b.r., po czym tendencja uległa wzmocnieniu i 9.X.b.r. notowano 192 1/8 zł. Notowania Manitoby północnej nr 1 w Winnipeg w tym czasie wykazywały nieznaczne wahania w granicach 197 1/2 - 198 zł. Kanaadyjski Urząd Pszeniczny zamierza prowadzić samodzielną politykę cen, nie bazując ich na cenach amerykańskich. Kukurydza w Chicago w dostawach grudniowych podniosła się do 148 zł w dniu 28.IX., spadając następnie do 141 5/8 centa w połowie I dekady października. Dalsze dni przyniosły wzmocnienie rynku do 144 zł w dniu 9.X. Światowy rynek jęczmienia wykazuje dalsze osłabienie pod wpływem dużej podaży i wstrzymywania się nabywców z zakupami. Notowania dostaw październikowych tego zboża w Winnipeg spadały nadal do poziomu 98 zł za buszel przy końcu I-ej dekady miesiąca. Obecne ceny jęczmienia są najniższymi w okresie powojennym. Wobec zaostrzającej się w Stanach Zjednoczonych walki politycznej w związku ze zbliżającymi się wyborami do Kongresu, rząd republikański będzie przypuszczalnie czynił wszelkie starania, aby utrzymać ceny zboża na jak najwyższym poziomie. Tymczasem perspektywy eksportu pszenicy amerykańskiej w nowym sezonie są bardzo niekorzystne i obecnie liczą się z jego spadkiem do 225 mln buszli. Kongres USA przeznaczył \$ 250 mln na sfinansowanie zbytu nadwyżek rolniczych za waluty obce.

RYNEK MIĘSA: Wielka Brytania zawarła z Nową Zelandią porozumienie w sprawie cen wołowiny dostarczanej w ramach długoterminowego kontraktu. Nowe ceny obowiązują od 1 października. Przeciętnie są one o 5,5% wyższe niż ceny poprzedniego roku. Wołowina gatunku G.A.Q. kosztuje obecnie £ 124 2s 3d za tonę. Kraje Ameryki Północnej są obecnie zainteresowane w imporcie baraniny z Nowej Zelandii. Stanowią one dobry rynek zbytu na cięższe typy owiec, które nie są eksportowane do Wielkiej Brytanii. W Australii, dzięki dobremu warunkom klimatycznym, zwiększyła się znacznie ilość pogłowa i produkcja wołowiny osiągnęła rekordową wysokość. Eksport przy poziomie około 86.000 ton dwukrotnie prawie przekroczył eksport poprzedniego sezonu. Oprócz eksportu zwiększyły się również ilości wołowiny przeznaczonej na konserwy oraz zapasy. W Stanach Zjednoczonych od 1 stycznia do 25 lipca ubój bydła zwiększył się o 34%. Eksport mięsa wołowego z Urugwaju w I półroczu 1953 zwiększył się o 43% w stosunku do roku ubiegłego.

RYNEK CUKRU: W dniu 27 września została zniesiona w Anglii wszelka kontrola urzędowa, dotycząca rozdzielu, zużycia oraz cen cukru i syropu. Pomimo to ministerstwo żywienia będzie w dalszym ciągu jedynym importerem cukru surowego na konsumpcję w Wielkiej Brytanii, dopóki nie zostaną zrewidowane ceny, wynikające z układu cukrowego Commonwealthu. Na światowym rynku cukru w I dekadzie października panował zastój. Najniższą cenę cukru kubańskiego notowano w dniu 7 października, a mianowicie 3,15 £ za lb fob Kuba. W tydzień później notowanie podniosło się o 3 punkty - do poziomu 3,18 £ za lb.

RYNEK WĘGLA: W Wielkiej Brytanii w ciągu 4 tygodni, kończących się 26-go września, zapasy wzrosły o 1,5 mln ton - do poziomu 17,3 mln ton i koła handlowe przewidują, że na początku "zimy węglowej" poziom 18,5 mln ton zostanie osiągnięty. W sierpniu b.r. eksport węgla brytyjskiego obniżył się znacznie poniżej 1 mln ton. Węglowe koła francuskie szacują, że we wrześniu spadek zapasów węgla na kopalniach we Francji wyniósł około 600 tys. ton. Według szacunkowych obliczeń, eksport węgla i brykietów z Belgii wyniósł we wrześniu rekordową ilość 600 tys. ton, wobec 558 tys. ton w sierpniu. W związku z powyższym eksport belgijski w III kwartale 1953 r. wyniósłby 1,5 mln ton, wobec 0,9 mln ton w II kwartale i 0,6 mln ton w I kwartale 1953 r. W pierwszych 8 miesiącach b.r. wydobycie węgla w Niemczech zachodnich wyniosło 82,2 mln ton, wobec 81,4 mln ton o rok wcześniej. Zapasy koksu na koksowniach zachodnio-niemieckich osiągnęły we wrześniu rekordowy po wojnie poziom około 1,5 mln ton, czyli kilkunastokrotnie więcej niż 12 miesięcy wcześniej, na skutek znacznego spadku popytu ze strony przemysłu hutniczego.

RYNEK DRZEWNY: Tendencja na rynku tarcicy sosnowej pozostaje nadal mocna, zwłaszcza w zakresie drewna najlepszych grup produkcji skandynawskich. Pewne osłabienie stwierdzić można jedynie na odcinku tarcicy świerkowo-jodłowej. W brytyjskich kołach handlowych oczekuje się zniesienia wewnętrznej kontroli spożycia drewna iglastego. Na rynku północno-amerykańskim oczekiwane jest zmniejszenie eksportu tarcicy iglastej z Kanady do USA. Drewno tarte austriackie doznało pewnej podwyżki cen w handlu na Bliskim Wschodzie. W Niemczech zachodnich rynek sprzedawcy uległ przemianie na rynek kupującego. W Belgii panuje nadal zapotrzebowanie na drewno budowlane.

RYNEK CELULOZOWO-PAPIERNICZY: Na rynku północno-amerykańskim panuje nadal tendencja zwykła na wszystkie niemal gatunki mas celulozowych i papieru. Oczekuje się, że pomyślna koniunktura trwać będzie do końca b.r., na początku zaś przyszłego roku niewykluczona jest lekka obniżka. Wzmocnienie tendencji następuje również na poszczególnych rynkach europejskich. W niektórych przypadkach poszczególne zakłady wyprzedały całkowicie tegoroczną produkcję. Zapasy na składach poważnie się zmniejszyły, chociaż w krajach skandynawskich są jeszcze za wysokie w stosunku do normalnego poziomu o tej porze roku.

RYNEK KAUCZUKU: Znaczne sprzedaże likwidacyjne w Singapore oraz słaby popyt ze strony nabywców w związku z oczekiwaniem na wyniki londyńskiej konferencji IRSG /otwarcie 12.X.b.r./ i ogłoszeniem przez amerykańską RFC nowych przepisów odnośnie składania zamówień na zakup kauczuku syntetycznego GR-S spowodowało w pierwszej połowie października b.r. silne osłabienie tendencji na kapitalistycznym rynku kauczuku. Na giełdzie londyńskiej cena kauczuku naturalnego RSS nr 1 /natychmiast/ obniżyła się w tym czasie maksymalnie o 2 1/8 d na lb do 16 5/8 d za lb - 13.X.1953 r. W dniu 1.X.r.b. amerykańska RFC ogłosiła nowe przepisy odnośnie składania przez konsumentów zamówień na kauczuk syntetyczny GR-S /suchy/. Przepisy te wprowadzają długoterminowe zamówienia, usztywnione określonymi terminami i nie podlegające wycofaniu, co umożliwia konsumentom przerzucenie się na zakup kauczuku naturalnego w chwili, gdyby ceny jego stały się bardziej atrakcyjne od cen kauczuku syntetycznego. Amerykańska firma "U.S. Rubber Co" podwyższyła ceny za opony i dętki o 2,5 do 5%. Konsumcja kauczuku naturalnego i syntetycznego w USA uległa w sierpniu dalszemu spadkowi. Na podstawie nowozawartego porozumienia między rządami Chin Ludo- wych i Cejlonu, cena kauczuku cejlońskiego, wysyłanego do Chin, została na rok 1954 obniżona /nowa cena RSS nr 1 wynosi 28d za lb/. Rząd cejloński postanowił zakazać powiększania obszaru uprawy kauczuku na Cejlonie.

RYNEK BAWELNY: Najważniejszym wydarzeniem na międzynarodowym rynku bawełny było ogłoszenie w dniu 8 października 3-ich oficjalnych szacunków zbiorów bawełny w USA. W stosunku do szacunków z września, zbiory bawełny zostały podniesione o około 450.000 bel i wynoszą 15.596.000 bel. Ceny bawełny Middling 15/16 spadły raptownie do poziomu 33,35 ¢ za lb w transakcjach natychmiastowych, wobec 33,75 ¢ po ogłoszeniu szacunków wrześniowych. Jednakże w kilka dni później, około 15 października, ceny podniosły się do poziomu 33,60 ¢ za lb. Ponieważ jednak brak jest komentarzy w prasie, należy przypuszczać, że jest to zwyżka lokalna, spowodowana ponownie zmniejszeniem podaży na rynku terminowym, na skutek odprzedaży większych ilości bawełny pod zastaw rządowi. Propozycje rządu ustalenia w roku 1954 kwoty handlowej w wysokości 10.000.000 bel lub też reglamentacji obszaru uprawy będą przegłosowane w referendum, które jest wyznaczone na 15 grudnia. Bawełnę brazylijską nr 5 notowano w dniu 14.X. po 18,00 cruzeiros za kg, wobec 15,80 cruzeiros tydzień wcześniej. Bawełna pakistańska Punjab 4F i Punjab 289F notowana była w dniu 14.X. odpowiednio po 53 rupie i 61 rup.8 an., wobec 55 rup. i 64 rupii w końcu września. Nieznacznie również spadła bawełna egipska i na tę samą datę bawełnę Karnak good notowano 76,96 talarów za kantar, a Ashmouni good - po 64,62 talary za kantar.

RYNEK WEŁNY: W Australii ceny wełny wykazują tendencję zwyżkową. Od początku do połowy października w poszczególnych ośrodkach sprzedaży wełna sprzedawana była od 2,5 do 5% drożej. Konkurencja jest tak duża, że w niektórych por-

tach cała oferowana ilość zostaje wyprzedana. Oprócz Wielkiej Brytanii, duże zainteresowanie wykazują na aukcjach: Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej oraz Japonia. Na rynkach terminowych brak ożywienia. Według oficjalnych pogłosek, władze Urugwaju zamierzają zmienić wymienny kurs peso przy eksporcie chesanki, celem zniwelowania skutków wywołanych przez wprowadzenie cła importowego na chesankę urugwajską. USA. Ze względu na pomyslną koniunkturę na rynku wełnianym, rząd argentyński wprowadza od 30 września 8%-owy podatek od sprzedaży wełny.

RYNEK ŻELAZA I STALI: Przedstawiciele producentów i konsumentów krajów EWWiS poddali krytyce stosowany przez Wysoki Urząd system cenników wyrobów stalowych na wspólnym rynku. Dnia 28 września nastąpiła w Wielkiej Brytanii zniżka eksportowych notowań wyrobów stalowych, tym razem szeregu grubych blach i płyt, sięgająca maksimum 15%. Nowa podstawowa cena miękkiej blachy stalowej wynosić będzie około £ 43 za tonę długą, czyli poniżej notowań kartelu stalowego producentów Wspólnoty. W I dekadzie października belgo-luksemburski eksportowy rynek żelaza i stali był nadal bardzo spokojny. Załamania na północno-amerykańskim rynku stali pogłębia się, co jest widoczne po spadku obrotów, zniżce notowań stali przez koncern "U.S. Steel Corp." i nie notowanym od wielu lat spadku cen złomu.

RYNEK METALI NIEŻELAZNYCH: W końcu I dekady października londyńska giełda metalowa wykazywała spadek tendencji cen cyny gotówkowej do poziomu około £ 608 - 602 za tonę długą. Cynk z dostawą w danym miesiącu wykazywał w Londynie w III dekadzie września i w I dekadzie października b.r. tendencję nieregularną, oscylując wokół poziomu £ 68-74 za tonę długą; podobną tendencję w obu dekadach wykazywała na londyńskiej giełdzie metalowej miedź gotówkowa, notowana wokół poziomu £ 232 - 235 za tonę. Chilijski minister finansów oświadczył ostatnio, że transakcja na zakup przez USA 100.000 ton miedzi jest już prawie zawarta, rzekomo po cenie 30 ¢ za lb. Koncern belgijski "Union Miniere du Haut Katanga" obniżył dnia 24 września cenę miedzi elektrolitycznej fob Antwerpii do 28,30 ¢ US za lb. Ołów "spot" notowano w Londynie, na przełomie września i października, wokół £ 90-91 za tonę długą.

ZBOŻA I OKOPOWE

Przegląd sytuacji na kapitalistycznych rynkach zbożowych

Pszenica

Statystycy amerykańscy stale obniżają szacunki eksportu pszenicy ze Stanów Zjednoczonych w bieżącym sezonie i obecnie podają cyfrę 225 mln buszli, podczas gdy rok temu uważano by spadek eksportu poniżej 325 - 350 mln buszli za nieprawdopodobny. Sceptycyzm ten staje się łatwo zrozumiały w świetle cyfr, dotyczących eksportu w okresie dwóch ostatnich miesięcy. Stany Zjednoczone zdołały do końca września wywieźć w ramach nowego układu pszenicznego zaledwie $\frac{1}{3}$ ilości wysportowanej w roku ubiegłym w tym samym okresie i to tylko dzięki zakupom Japonii, gdyż inaczej ilość ta spadłaby do $\frac{1}{6}$ eksportu zeszłorocznego. Eksport z Kanady w ramach układu wynosi tylko 27% poziomu sprzed roku. W tych warunkach wydaje się, że spór pomiędzy dwoma eksporterami Północnej Ameryki o możliwie najwyższe kwoty eksportowe w układzie pszenicznym był czysto teoretyczny. W czasie konferencji pszenicznej, która odbędzie się w Madrycie, okaże się jak dalece spór ten został w międzyczasie rozstrzygnięty. W okresie, który upłynął od zakończenia ostatniej sesji Międzynarodowej Rady Pszenicznej w Londynie, czynnik, wpływający w sposób istotny na sytuację rynkową, uległ pewnym przemianom. Wymienić należy tu m.in. ostatnie posunięcia rządu amerykańskiego, zmierzające do zbytu nadwyżek Commodity Credit Corporation za obce waluty. Niedawno przybrały również na sile pogłoski o przekazaniu eksportu z Argentyny w ręce prywatne z ominięciem IAPI, co tymczasem nie znalazło potwierdzenia w ostatnim oświadczeniu prezydenta Perona. W przemówieniu swym do farmerów w dniu 26 września Peron oświadczył, że rząd zamierza popierać tworzenie towarzystw spółdzielczych, które miałyby ostatecznie przejąć sprzedaż artykułów rolnych. Obecnie sprzedaż ta znajduje się w rękach państwa. Według doniesień z Buenos Aires z dnia 8 października, IAPI wydało nowe przepisy, dotyczące sprzedaży zboża, nad którego eksportem sprawuje ono nadal pełną kontrolę. Nowy system zmierza do wyeliminowania wszelkiego zbędnego pośrednictwa i zapewnić ma producentom "słuszną" cenę oraz natychmiastową zapłatę.

W Stanach Zjednoczonych spory, toczące wokół zagadnienia subwencji i cen zboża, przeszły całkowicie w sferę walk politycznych. Zabiegając o głosy farmerów w zbliżających się wyborach do Kongresu, demokrację czynią rząd republikański odpowiedzialnym za spadek cen zboża. Wobec takich zarzutów ministerstwo rolnictwa wydało oświadczenie, w którym stwierdza, że "farmerzy nie powinni niczego się obawiać ze strony nowego rządu". Po tym oświadczeniu koła handlowe Stanów Zjednoczonych zaczęły się liczyć z możliwością wzmocnienia tendencji cen artykułów rolnych. Rozumują one w następujący sposób: skoro

spadek cen spowodował opozycję farmerów, to musi nastąpićwyżka, o ile mają oni zostać ponownie pozyskani dla partii republikańskiej. I rzeczywiście pomimo niewielkich obrotów notowania wzmocniły się. Dotyczyło to w pierwszym rządzie dostaw natychmiastowych i krótkoterminowych. Ponieważ wzmocnienie tendencji ograniczało się tylko do rynku Stanów Zjednoczonych, zaczęły się wytwarzać różnice w stosunku do notowań w Kanadzie, gdzie ceny wykazują stały spadek od połowy września. Notowania Manitoby wszystkich gatunków w Winnipeg obniżyły się o około 5 ¢ na buszlu.

Kanadyjski Urząd Pszeniczny utrzymywał ostatnio ceny pszenicy, sprzedawanej w ramach układu, na jednym poziomie z cenami pszenicy sprzedawanej poza I.W.A. Nawet jeśli zanotowano różnice, to nie przekraczały one nigdy 1 ¢ na buszlu. Urząd Pszeniczny zmienił ponadto warunki sprzedaży na korzyść nabywców i udziela im większego kredytu. Ażeby pomniejszyć ryzyko nabywców, wolno im przy zawieraniu kontraktów na dostawy pszenicy, np. z wysyłką w listopadzie, wyznaczyć dzień dla ustalenia ceny, który będzie przypadał w okresie 5 dni po załadunku w przypadku eksportu z portów atlantyckich, a 15 dni przy eksporcie z portów położonych nad Pacyfikiem. O ileby nabywca w tym okresie nie wyznaczył dnia dla ustalenia ceny, wówczas ceną sprzedażną będzie cena obowiązująca w ostatnim dniu tego okresu. Udzielenie tego rodzaju ułatwień dla nabywców przez Kanadę jest jeszcze jednym więcej dowodem zastrzeżenia się konkurencji, szczególnie w stosunku do Stanów Zjednoczonych. W Chicago takie posunięcia śledzone są z niepokojem. Widocznym jest, że Kanada stara się uniezależnić od cen dyktowanych przez Stany Zjednoczone. Logiczne uzasadnienie tego podała w początkach miesiąca przewodniczący giełdy zbożowej w Winnipeg. Byłoby nieskusznym - stwierdził on - gdyby Kanada bezowała swoje ceny pszenicy na cenach odmian amerykańskich twardej pszenicy ozimej i jarej, które prawie całkowicie zużywane są w Stanach Zjednoczonych i tylko w niewielkiej części eksportowane, podczas gdy rynki kanadyjskie są prawie wyłącznie rynkami eksportowymi. Kanadyjski Urząd Pszeniczny widocznie przyjął ten argument i zaczyna samodzielnie ustalać ceny eksportowe.

Ten bieg wypadków mógł przyspieszyć jeszcze podjęcie przez Stany Zjednoczone środków, zmierzających do zbytu nadwyżek pszenicy i kukurydzy za waluty obce. Kongres przeznaczył na ten cel 250 mln \$. Obecnie ministerstwo rolnictwa, które zdaje sobie sprawę z trudnej sytuacji partii republikańskiej w stosunku do farmerów, stara się możliwie jak najbardziej odciążyć pod względem finansowym CCC /w której ręku znajdują się dotychczas nadwyżki/ i stworzyć warunki dla przejęcia dalszych ilości produktów rolnych z nowych zbiorów. W związku z tym domaga się ono, ażeby suma 250 mln \$ obciążała całkowicie budżet USA. Obecnie wydaje się, że z uwagi na wewnętrzną sytuację polityczną ministerstwu rolnictwa uda się przeforsować swe stanowisko. Nie oznacza to jeszcze, że zboże, którego dotychczas nie można było sprzedać, uda się wkrótce ulokować na rynkach zagranicznych. Skoro już nawet Szwecja dostarcza pszenicę Brazylii, to konieczna jest szczególna strategia, ażeby się włączyć w rynek, którego struktura uległa

tak daleko idącym przeobrażeniom.

Wiadomość o przeznaczeniu przez Szwecję 40.000 - 50.000 ton pszenicy na eksport do Brazylii nie została dotychczas potwierdzona przez Sztokholm. Szwecja sprzedawała ponadto 20.000 ton pszenicy Niemcom zachodnim, a w toku są pertraktacje z Hiszpanią.

Ogólnie biorąc, wyniki omłotów w większości krajów europejskich są nawet lepsze niż przewidywano i obecnie jest rzeczą prawie pewną, że tegoroczny zbiór pszenicy w Europie będzie należał do najlepszych od zakończenia wojny.

Francja zamierza eksportować w tym sezonie 300.000 ton pszenicy i przypuszczalnie będzie poszukiwać rynków zbytu głównie w Wielkiej Brytanii i Niemczech zachodnich. Wobec doskonałych zbiorów, Francja mogłaby eksportować nawet większe jeszcze ilości, tylko że ceny pszenicy francuskiej są o około 40% wyższe od cen światowych, co ogranicza możliwość zbytu za granicą. Francja, która przekazała handel żytem, owsem i jęczmieniem w ręce prywatne, utrzymała nadal kontrolę handlu pszenicą i kukurydzą. Podstawą dla kalkulacji cen pszenicy z nowych zbiorów pozostaje cena obowiązująca w dniu 1 sierpnia 1953 r., która wynosi 3600 ffr. za kwintal. Francja przyjęła w pewnym stopniu amerykański system cen parytetowych, tzn., że cena pszenicy będzie uzależniona od wskaźnika cen artykułów przemysłowych i usług. Urzędowe szacunki zbiorów zostały podniesione do 8.615.000 ton.

Notowania pszenicy w Chicago, które w dniu 28 września podniosły się do 195 1/8 ¢ za buszel dla dostaw grudniowych, obniżyły się następnie do 190 5/8 ¢ w dniu 6 października. Następne dni przyniosły pewną poprawę i 9 października notowano 192 1/8 ¢. Notowania w Winnipeg wykazywały ostatnio niewielkie zmiany w granicach 197 1/2 - 198 ¢ za buszel.

Kukurydza

Notowania kukurydzy na giełdzie chicagowskiej wykazywały na ogół podobne tendencje jak notowania pszenicy. Pod koniec września zwykowały one do 148 ¢ za buszel dla dostaw grudniowych /28.IX/, po czym tendencja uległa ponownie osłabieniu i 5 października cena spadła do 141 1/2 ¢. W następnych dniach ceny podniosły się do 144 ¢ /9.X./.

Ilość kukurydzy ze zbiorów 1952 r. w rękach CCC wynosi 299 mln buszli /7.750.000 ton/, czyli znacznie więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Fakt ten tłumaczy, dlaczego bieżąca cena kukurydzy w dostawach natychmiastowych w Chicago jest o około 18 ¢ na buszlu wyższa w stosunku do ceny dostaw grudniowych, podczas gdy rok temu była ona tylko o 3 ¢ wyższa. Skoro tak znaczne ilości oddane zostały pod zastaw, dostawy "wolnej" kukurydzy na rynek silnie spadły i nie należy spodziewać się zmiany w tej dziedzinie przed napływem nowych zbiorów. Przewiduje się, że zbiory w tym roku rozpoczną się wcześniej, o ile utrzyma się nadal pomyślna pogoda. Ponieważ cena kukurydzy w dostawach natychmiastowych jest obecnie tylko o kilka centów niższa od nowej ceny subwencyjnej 175 ¢ za buszel na bazie Chicago, uważa się, że początkowo przynajmniej farmerzy będą sprzedawać swe nowe zbiory na otwartym rynku.

Cena kukurydzy na rynku amerykańskim kształtuje się na stosunkowo wysokim poziomie, w porównaniu z ceną pszenicy, jeśli zestawia się je z analogicznymi cenami zeszłorocznymi. Podczas gdy rok temu ceny kukurydzy w Chicago w dostawach terminowych były o 67 do 74 ¢ na buszlu niższe od cen pszenicy, to obecnie różnica ta wynosi już zaledwie 31 do 43 ¢.

Ceny kukurydzy argentyńskiej w dostawach terminowych są nadal znacznie wyższe od cen amerykańskich i w związku z tym perspektywy wzrostu obrotów na rynkach europejskich są słabe. To, czy Argentyna zdecyduje się konkurować ze Stanami Zjednoczonymi zależeć będzie przypuszczalnie od perspektyw nowych zbiorów. Susza zahamowała ostatnio prace nad przygotowaniem roli pod nowe siewy. W międzyczasie prowadzi się kampanię w celu zachęcenia farmerów do powiększenia obszaru uprawy. Prezydent Peron w swym ostatnim przemówieniu wyraźnie stwierdził, że pomimo silnego spadku cen światowych, producenci argentyńscy będą mieli nadal zapewnioną wysoką cenę.

W Rotterdamie otwarty został, po 13-letniej przerwie, terminowy rynek zboża, na którym obroty ograniczają się tymczasowo do kukurydzy. Podobnie jak i na giełdzie chicagowskiej zainteresowanie koncentrowało się głównie na dostawach krótkoterminowych. Dostawy na listopad wykazywały dość dużą premię w stosunku do dostaw na maj.

Jęczmień

Światowe rynki jęczmienia wykazywały dalsze osłabienie wskutek nacisku wywieranego przez dużą podaż oraz wyczekującego stanowiska nabywców. Notowania terminowe jęczmienia w Winnipeg spadły w drugiej połowie I dekady października poniżej 1 ¢ za buszel, osiągając ponownie najniższy poziom w sezonie. Podczas, gdy w początkach września notowania jęczmienia w Winnipeg w dostawach październikowych kształtowały się jeszcze na poziomie 110 ¢, zaś w dostawach od grudnia do maja - na poziomie około 105 ¢, to ostatnio analogiczne notowania wahają się w granicach od 98 do 99 ¢. Spadek ten kanadyjskie koła handlowe przypisują w pierwszym rzędzie słabemu popytowi.

Osłabienie rynku kanadyjskiego nie jest jednakże zjawiskiem odosobnionym, gdyż tendencje zniżkowe zarysowały się również na innych rynkach. Zjawisko to jest zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę znaczny wzrost produkcji w krajach środkowej i północnej Europy, jak również w Wielkiej Brytanii. Tegoroczny zbiór jęczmienia we Francji jest o ponad 1/4 większy w porównaniu z rokiem ubiegłym. W związku z tą sytuacją zainteresowanie jęczmieniem zmniejszyło się. Jęczmień iracki spadł obecnie poniżej £ 20/-/- f.a.q. Potaniał również jęczmień argentyński, chociaż nie w tak silnym stopniu jak iracki, co nie wpłynęło na wzrost obrotów. Z jęczmieniem argentyńskim konkurował radziecki. Podczas, gdy pierwszy oferowany był po £ 20/8/9 za tonę, to za dostawy radzieckie płacono £ 20/5/-.

Ogólny eksport jęczmienia z Kanady nie zmniejszył się w porównaniu z rokiem ubiegłym, spadły natomiast dostawy dla zachodniej Europy. Wobec ponownych dużych zbiorów w Kanadzie, forsowanie zbytu na rynkach zachodnio-europejskich będzie wymagało dużych wysiłków ze strony rządu. Prawdopodobnie przy

eksportcie jęczmienia zostaną wprowadzone podobne ułatwienia odnośnie ustalania ceny, jak to miało miejsce przy eksporcie pszenicy z Kanady. Ponieważ również Szwecja zamierza eksportować jęczmień, a składy w Wielkiej Brytanii są przepełnione i w związku z tym zamierza ona również zaoferować pewne ilości na eksport, podaż tego zboża w najbliższych tygodniach będzie bardzo duża.

Ogólna podaż jęczmienia w bieżącym sezonie będzie prawdopodobnie większa niż w jakimkolwiek innym sezonie od zakończenia wojny. Wpływa to oczywiście na poziom cen, które są obecnie najniższe od zakończenia wojny. Należy też spodziewać się, że jęczmień będzie nadal w silnym stopniu zastępował kukurydzę, zwłaszcza wobec dużej rozpiętości cen obu tych zbóż.

/Wg: Corn Trade News 22, 23, 29, 30 IX.53.
Ernährungsdienst, 29.IX i 8.X.1953.
Marches Coloniaux, 3.X.1953.
Reuter /

Zbiory ziemniaka w Niemczech zachodnich

Tegoroczny zbiór ziemniaków w Niemczech zachodnich w/g tymczasowych szacunków wyniesie około 24,3 mln ton, z czego 1,06 mln ton przypada na wczesne odmiany. Jeszcze w połowie września spodziewano się znacznie lepszych rezultatów i ogólne zbiory obliczano na 25,2 do 26,2 mln ton. Zbiory 1952 r. wyniosły 23,85 mln ton, czyli że tegoroczny wzrost produkcji wyniesie 1,9%. Ponieważ obszar uprawy był o 1,4% większy niż w roku ubiegłym, wzrost wydajności z jednostki powierzchni jest bardzo mały.

/Wg: Ernährungsdienst, 15.IX, 8.X.1953/.

Włoski import sadzeniaków

Wolną kwotę importu sadzeniaków na sezon 1953/54 ustalono w wysokości 35.000 ton. Import musi być przeprowadzony przed 15 kwietnia 1954 r. przez porty i stacje graniczne, wymienione w liście urzędowej.

/Wg: Reuter, 5.X.1953./

ZWIERZĘTA I ARTYKUŁY POCHODZENIA ZWIERZĘCEGO

Wiadomości z rynku mięsa

Ministerstwo Wyżywienia w Wielkiej Brytanii ogłosiło, że zostały już ustalone nowe ceny na wołowinę i cielęcinę, dostarczane przez Nową Zelandię w sezonie rozpoczynającym się 1 października b.r. Przeciętnie ceny mięsa podniesiono o 5,5% /tak samo jak w umowie z Australią/. Nowy gatunek młodej wołowiny najwyższej jakości jest ponadto premiowany w wysokości 1,6 d za lb. Od 1 stycznia 1954 r. zbyt duże tusze mięsne będą płacone o 1 d za lb mniej niż tusze o wielkości ustalonej kontraktem.

Siedmioletni układ z Nową Zelandią został podpisany w roku 1948 i przedłużony w ub. roku. W ramach tego układu ceny mięsa mają być corocznie rewidowane w granicach 10% w stosunku do cen płaconych innym wielkim dostawcom Wielkiej Brytanii.

W roku gospodarczym kończącym się we wrześniu 1952 Nowa Zelandia eksportowała do Wielkiej Brytanii 51.073 ton mięsa, a w roku kończącym się we wrześniu 1953 wywóz ten stanowił według szacunków - 33.355 ton.

Po 5,5%-owej podwyżce, mrożona wołowina gatunku G.A.Q., która kosztowała w ub. roku £ 117.13s 3d za lb, będzie kosztowała obecnie £ 124 2 s 3 d za tonę.

W poprzednim roku podwyżka cen wynosiła 12,5%.

Według oświadczeń członków nowozelandzkiego urzędu mięsnego, kraje Ameryki Północnej są zainteresowane w imporcie baraniny z Nowej Zelandii. Kraje te stanowią dobry rynek zbytu na cięższe typy owiec w granicach 37 - 42 lb wagi bitej, a nawet 43 - 50 lbs. Wielka Brytania kupuje lżejsze typy. Eksport mięsa baraniego do Kanady w bieżącym roku będzie przypuszczalnie nieco większy niż przed rokiem.

W Australii dobre warunki klimatyczne znacznie ułatwiły odbudowę pogłowia po klęsce suszy w sezonie 1951/52. Produkcja wołowiny w sezonie 1952/53 osiągnęła rekordową wysokość. Wzrost uwidocznił się przede wszystkim w eksporcie, który przy poziomie prawie 86.000 ton dwukrotnie przekroczył eksport poprzedniego sezonu. Dostawy do Wielkiej Brytanii stanowiły 77% całego eksportu wołowiny z Australii /w poprzednim sezonie 52%/. Oprócz eksportu zwiększyły się również ilości wołowiny przeznaczonej na konserwowanie oraz zapasy. Ogółem stan zapasów na 30 czerwca 1952 r. wynosił 23.290 ton, w porównaniu z 22.491 ton o rok wcześniej. W tym zapasy przeznaczone na dostawy do Wielkiej Brytanii zwiększyły się z 3.666 ton do 18.036 ton. Konsumpcja krajowa w Australii wykazała jedynie niewielki wzrost w stosunku do sezonu 1951/52.

W Kanadzie i Stanach Zjednoczonych produkcja wołowiny i cielęciny utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. W Kanadzie ubój bydła w okresie od 1 stycznia do 8 sierpnia był o 24% wyższy niż przed rokiem. Wynosił on szacunkowo za okres pierwszych 7-miu miesięcy b.r. 1.246 tys. sztuk bydła i cieląt. Produkcja mięsa wołowego w omawianym okresie osiągnęła 205,5 tys. ton, czyli o 20% więcej niż przed rokiem.

W Stanach Zjednoczonych od 1 stycznia do 25 lipca ubój bydła był o 34% wyższy niż w poprzednim roku. Od marca do lipca b.r. zakupy wołowiny przez Departament Rolnictwa osiągnęły 31,5 mln lbs. W początkach października Foreign Operations Administration ogłosiła, że w ramach programu zbytu amerykańskich nadwyżek rolniczych za granicę, sprzedawana będzie również wołowina. W ciągu najbliższych dwóch miesięcy F.O.A. ma zakupić mięso wołowe za sumę 10 mln \$, z czego część przeznaczona będzie na realizację tego programu. W pierwszej połowie 1953 roku produkcja wołowiny i cielęciny w Stanach Zjednoczonych wynosiła 2.122,7 tys. ton, a w tym samym okresie poprzedniego roku - 1.592,4 tys. ton.

Eksport mięsa wołowego z Urugwaju w pierwszej połowie 1953 r. był nieoficjalnie szacowany o 42% wyżej niż przed rokiem. Wynosił on 33.220 ton, z czego Wielka Brytania kupiła 70%, czyli 23.900 ton /w tym samym okresie ub.r. eksport do Wielkiej Brytanii stanowił tylko 19%. /W porównaniu z ub.r. eksport zmniejszył się bardzo do krajów europejskich, z wyjątkiem Szwecji/. Belgia zakupiła 1.670 ton, Szwecja - 1.490 ton, Francja - 410 ton, a Niemcy zachodnie - 100 ton. Bardzo znacznie zwiększył się eksport do Brazylii, która zakupiła 3.790 ton, czyli prawie dwukrotnie więcej niż w ub.r.

Eksport mięsa wołowego z Irlandii w pierwszym półroczu 1953 r. wynosił 13.535 ton, czyli 15% więcej niż w I półroczu 1952 r. Największym odbiorcą była Wielka Brytania, która kupiła 11.329 ton. Stany Zjednoczone otrzymały 1.398 ton mięsa mrożonego, a Niemcy zachodnie - 145 ton.

Import mięsa wołowego do Niemiec zachodnich wynosił w I półr. 1953 r. 3.409 ton, czyli o 540 ton mniej niż w pierwszej połowie 1952 r. Dostawy z Argentyny i Urugwaju znacznie spadły, zwiększyły się natomiast transporty mięsa z Danii. Zamiast 98 ton nadesłanych w pierwszej połowie 1952 r., wystarczyła ona 1.485 ton.

/Wg: Intelligence Bulletin - wrzesień 1953.
Financial Times, 2.6.X.1953 r./

Sytuacja na rynku smalcu w 1952 r.

W ostatnich latach stan trzody chlewnej w krajach produkujących smalec, przekroczył znacznie stan przedwojenny. W Stanach Zjednoczonych ilość świń zmniejszyła się z 63,58 mln sztuk w początkach roku do 54,63 mln szt. na 1 stycznia 1953 r. W roku 1938 Stany Zjednoczone posiadały jedynie 44,53 mln szt. trzody chlewnej. Przyczyną spadku pogłowia w ciągu roku 1952 był wysoki ubój. Ponieważ ceny mięsa wykazywały w tym okresie spadek, zmniejszyła się ilość macior przeznaczonych do hodowli. W Niemczech zachodnich ubój trzody

chlewnej w roku 1952 wykazywał również wzrost. W czerwcu 1953 r. było w Niemczech zachodnich 11,44 mln sztuk trzody chlewnej, czyli o 0,50 mln szt. mniej niż przed rokiem. W 1938 r. stan pogłowia wynosił 10,74 mln szt. W ciągu roku 1952 zwiększył się również ubój w Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Belgii, Nowej Zelandii i Irlandii. we wszystkich tych krajach ilość trzody chlewnej była większa niż przed wojną. Ubój świń w Danii i Holandii obniżył się w stosunku do roku 1951, był jednak wyższy niż w 1938 r.

W poniższej tabeli uwidocznioma jest wysokość uboju trzody chlewnej w poszczególnych krajach:

	1950	1951	1952
	/w tys. szt./		
Stany Zjednoczone	79 263	85 581	86 712
Niemcy zachodnie	9 987	12 403	13 976
Kanada	7 650	7 962	8 448
Wielka Brytania	4 146	4 687	6 766
Dania	4 621	5 227	5 067
Holandia	2 365	2 758	2 680
Belgia	2 066	1 858	2 190
Irlandia	951	734	864
Nowa Zelandia ^{++/}	677	707	676
Australia ^{+/}	1 455	1 482	
Argentyna	2 080	1 713	

^{+/} rok gospodarczy kończący się 30 czerwca następnego roku
^{++/} " " " " 30 września danego roku.

Produkcja smalcu w Stanach Zjednoczonych, które są największym producentem w świecie kapitalistycznym, osiągnęła rekordową wysokość w roku 1952. Była ona wtedy o 67% wyższa niż przed wojną. Od początku bieżącego roku do maja produkcja smalcu w USA spadła o 20%. Przypuszczalnie w roku 1953 produkcja smalcu będzie o 15% niższa niż w 1952, ponieważ stan pogłowia trzody chlewnej na wiosnę 1953 r. był o 10% mniejszy. Zarówno konsumpcja krajowa, jak i eksport były w roku 1952 mniejsze niż w 1951. Natomiast zapasy podwoiły się, osiągając 94.000 ton na 1 stycznia 1953 r.

Produkcja smalcu w krajach kapitalistycznych

	1950	1951	1952
	/w tys. cwt/		
Stany Zjednoczone ^{a/}	23 491	25 571	25 768
Niemcy zachodnie	1 419	1 801	2 109
Kanada ^{a/}	979	1 052	1 522
Dania	317	352	339
Wielka Brytania ^{b/}	90	68	96
Australia	88	80	79

^{a/} łącznie z innym tłuszczem wieprzowym

^{b/} smalec sprzedawany Ministerstwu Wyżywienia

W roku 1952 smalec był w coraz większym stopniu używany w Stanach Zjednoczonych do produkcji margaryny i tłuszczów kuchennych, gdyż cena jego była konkurencyjnie niska w stosunku do tłuszczów roślinnych. Mimo to konsumpcja krajowa smalcu w USA obniżyła się. Spadek ten wynosił na głowę ludności 1/3 lb w stosunku do roku 1951. W Kanadzie konsumpcja smalcu nie dorównała stopie wzrostu ludności, tak że konsumpcja na głowę nieco się zmniejszyła. Była ona jednak znacznie wyższa niż przed wojną. W Wielkiej Brytanii konsumpcja smalcu utrzymuje się na poziomie znacznie niższym niż przed wojną. W roku 1952 konsumpcja smalcu poważnie wzrosła, ponieważ importowano znaczne ilości w pierwszej połowie 1952 r. i w 1951 r. W Holandii konsumpcja smalcu jest niska z powodu dużej popularności margaryny. W Niemczech zachodnich, kiedy zaczęły się gromadzić nadwyżki smalcu w końcu 1952 r., wydano rozporządzenie, w myśl którego przy produkcji margaryny obowiązuje stosowanie smalcu w ilości przynajmniej 5% tłuszczów zużywanych do produkcji. Zarządzenie to miało na celu zwiększenie krajowej konsumpcji smalcu.

Konsumpcja smalcu w krajach kapitalistycznych

	Ogółem		Na głowę	
	1951	1952	1951	1952
	/w tys. cwt/		/w lbs/	
Stany Zjednoczone <u>a/</u>	16 464	16 205	12,1	11,8
Niemcy zachodnie <u>a/</u>	1	1	13,0	11,0
Kanada	1 136	1 146	9,1	8,9
Wielka Brytania	1 424	1 660	3,2	3,7
Dania	112	144	2,9	3,7
Australia <u>b/</u>	74	78	1,0	1,0

a/ wszystkich tłuszczów wieprzowych

b/ rok gospodarczy kończący się 30 czerwca danego roku.

W obrotach światowych smalcem największą rolę odgrywały Stany Zjednoczone. Eksport smalcu z tego kraju wykazuje od roku 1951 spadek. Wywóz smalcu z Holandii i Danii wykazywał w roku 1952 spadek, natomiast w pierwszej połowie 1953 r. znacznie się zwiększył. Do roku 1952 Kanada eksportowała jedynie niewielkie ilości smalcu. W 1952 r. sprzedawała ona prawie tak dużą ilość smalcu jak przed wojną. Największe ilości zostały wysłane do Stanów Zjednoczonych, Holandii i Meksyku. W pierwszym półroczu 1953 r. tempo eksportu smalcu z Kanady znacznie osłabło. Argentyna eksportowała w roku 1952 znacznie mniej smalcu niż w poprzednich latach. W nowej umowie handlowej, która weszła w życie w sierpniu b.r., Argentyna zobowiązała się dostarczyć Związkowi Radzieckiemu 1.500 ton smalcu rocznie. Eksport Belgii znacznie obniżył się w roku 1952, w porównaniu z rokiem 1951.

Eksport smalcu z niektórych krajów kapitalistycznych

	1951	1952	styczeń-czerwiec	
			1952	1953
		/w tys.cwt/		
Stany Zjednoczone	6 147	5 658	3 343 ^{a/}	1 885 ^{a/}
Dania	240	183	34	91
Holandia	182	156	49 ^{a/}	92 ^{a/}
Kanada	1	128	56	12
Belgia	114	72	33 ^{a/}	64 ^{a/}
Argentyna	79	44		
Nowa Zelandia	8	8	2 ^{b/}	2 ^{b/}
Australia c/	6	2	.	.

a/ styczeń - maj

b/ styczeń - kwiecień

c/ rok gospodarczy kończący się 30 czerwca danego roku.

Eksport smalcu ze Stanów Zjednoczonych kierowany jest głównie na Kubę i do krajów Ameryki Łacińskiej. Dostawy do Wielkiej Brytanii i Niemiec zachodnich są bardziej nieregularne. W roku 1952 Kuba była największym odbiorcą smalcu amerykańskiego. Nabyła ona o 252 tys.cwt smalcu więcej niż w poprzednim roku. Wielka Brytania, która w 1951 r. zakupiła 2 067 tys.cwt, w 1952 r. importowała zaledwie 918 tys.cwt, schodząc na drugie miejsce wśród odbiorców smalcu amerykańskiego. Import smalcu amerykańskiego do Wielkiej Brytanii ograniczany jest trudnościami dolarowymi. Od listopada 1952 r. Ministerstwo Wyżywienia kupowało smalec amerykański tylko za tę kwotę, jaką mogło uzyskać ze sprzedaży oleju z jąder palmowych do krajów dolarowych. W pierwszym półroczu 1953 r. import angielski wykazuje dalszy spadek. Dostawy smalcu amerykańskiego do Niemiec zachodnich znacznie zwiększyły się w roku 1952. Wysockość ich normowana jest dwustronną umową handlową. Napływ taniego smalcu amerykańskiego na rynek zachodnio-niemiecki spowodował spadek importu z Holandii w drugiej połowie 1952 r.

Eksport smalcu ze Stanów Zjednoczonych

	1951	1952	styczeń - maj	
			1952	1953
		/w tys.cwt/		
Kuba	1 300	1 552	735	490
Wielka Brytania	2 067	918	891	209
Austria	193	319	229	185
Jugosławia	760	346	171	128
Holandia	431	439	329	114
Meksyk	278	331	212	108
Niemcy zachodnie	281	855	332	90
Costa Rica	58	68	31	26
Kanada	115	17	10	23
Wenezuela	70	60	29	9
Razem	6 147	5 658	3 343	1 885

Stałą tendencję wzrostu wykazuje eksport smalcu z Ameryki do Austrii i Kanady. Stosunkowo wysokie dostawy smalcu do Kanady praktycznie ustały w latach 1952 i 1953. W latach

tych import smalcu z Kanady znacznie przewyższał eksport.

Największymi importerami smalcu w Europie zachodniej są Wielka Brytania i Niemcy zachodnie. Zakupy ich wykazują jednak duże wahania w ostatnich latach. Na znacznie równiejszym poziomie utrzymuje się import do Austrii.

Import smalcu do krajów kapitalistycznych

	1951	1952	styczeń - 1952	czerwiec 1953
			/w tys.cwt/	
Kuba	1 286	1 500 ^{a/}	1 161 ^{b/}	247 ^{b/}
Wielka Brytan.	1 793	1 182	327	329
Niemcy zachodnie	758	1 127	351 ^{c/}	50 ^{c/}
Jugosławia	1 011	573	158 ^{d/}	1 ^{d/}
Austria	417	485	12 ^{e/}	9 ^{e/}
Włochy	66	27	6 ^{f/}	5 ^{f/}
Belgia	101	25	3 ^{f/}	20 ^{f/}
Holandia	63	13		
Kanada ^{g/}	108	11		

^{a/} szacunek

^{b/} styczeń - lipiec

^{c/} styczeń - marzec

^{d/} styczeń - maj

^{e/} łącznie z innym tłuszczem wieprzowym

^{f/} styczeń - kwiecień

W roku 1952 Kuba była największym w świecie kapitalistycznym importerem smalcu. Na zwiększenie jej udziału w imporcie światowym wpłynęły nie tylko większe zakupy, ale i spadek importu brytyjskiego. Import do Niemiec zachodnich wykazał znaczny wzrost w roku 1952 w stosunku do 1951. W pierwszej połowie 1953 r. utrzymuje się na tym samym poziomie co przed rokiem. Dostawy smalcu do Jugosławii zmniejszają się. W 1952 r. były one o wiele niższe niż w 1951 r. W roku bieżącym Jugosławia zakupiła znacznie mniejsze ilości w Stanach Zjednoczonych, natomiast w Holandii i Danii - więcej. W Wielkiej Brytanii jedynym importerem smalcu jest Ministerstwo Wyżywienia, zaopatrujące się od ubiegłego roku prawie wyłącznie w Stanach Zjednoczonych. Duże ilości zakupiło ono w początkach roku 1952. Od tego czasu kupowało mniejsze ilości. W roku 1951 import brytyjski wynosił 1.793 tys.cwt smalcu, w 1952 - 1.181 tys.cwt. W pierwszym półroczu 1952 r. Ministerstwo Wyżywienia importowało 1.161 tys.cwt., a w tym samym okresie 1953 r. - 247 tys.cwt. Zakupy smalcu, który cieszy się dużym popytem na rynku brytyjskim, hamowane są jedynie brakiem dolarów.

Ceny smalcu w Stanach Zjednoczonych szybko wzrastały po agresji na Koreę. W sierpniu 1950 r. hurtowa cena smalcu rafinowanego wynosiła w Chicago 21 ¢ za lb. W początkach 1950 r. smalec ten notowany był po 13,41 ¢ za lb, a w 1938 r. - po 9,47 ¢. W początkach 1951 r. ceny utrzymywały się, ponieważ dużo smalcu sprzedawano na zapasy strategiczne. W maju 1951 r. średnia cena wynosiła 20,6 ¢, w maju 1952 - 15,1 ¢,

a 11,5 ¢ w grudniu. Od początku roku 1953 do maja przeciętna cena smalcu wynosiła 14,4 ¢, ponieważ ze względu na zmniejszoną produkcję ceny wzrosły. W lipcu po raz pierwszy od wiosny 1952 r. ceny smalcu były wyższe niż ceny oleju sojowego. W lecie rząd amerykański zakupywał duże ilości smalcu na eksport do Niemiec zachodnich. Do 20 sierpnia zakupiono 7,5 mln lbs po 16,25 ¢ za lb. Przy końcu maja zapasy smalcu w Stanach Zjednoczonych były tylko o 9% wyższe niż przed rokiem. Wynosiły one 90.000 ton.

Srednia cena amerykańskiego smalcu w Wielkiej Brytanii w Londynie w roku 1938 wynosiła 50s 9d za cwt. Do 1 sierpnia 1947 r. cena sprzedażna Ministerstwa Wyżywienia wynosiła 64s za cwt. /łącznie z opakowaniem i dostawą/. Od 1 sierpnia 1947 roku do 6 maja 1951 r. wynosiła ona 90s, a następnie została podwyższona do 126s 10d. 24-go lutego 1952 r. cena smalcu została obniżona do 122s 10d, w celu zwiększenia zysków detalistów. Jednak od 2 października cena została znów podniesiona do 140s 1d. Od 6 września 1953 r. cena została ponownie podniesiona do 158s 6d za cwt, w celu zrównoważenia zwyżki subsydium na bekon.

Niemcy zachodnie importowały znaczne ilości smalcu amerykańskiego w ramach dwustronnej umowy. Ponieważ amerykańska cena smalcu w Nowym Jorku jest o 25% tańsza niż cif Hamburg, Niemcom zachodnim opłaca się sprzedawać niektóre towary w dolarach niżej niemieckich cen rynkowych, wyrównując stratę kupnem smalcu w Ameryce. W początkach 1953 r. import smalcu z Ameryki został wstrzymany, ponieważ nagromadziły się duże zapasy. W posiadaniu rządu znajdowało się 35.000 ton smalcu kupowanego po cenach wolnorynkowych. Ceny smalcu w Niemczech zachodnich osiągnęły szczytową wysokość przy końcu 1951 r., a następnie zmniejszyły się w ciągu 1952 r. i w pierwszej połowie 1953 r.

/Wg: The Intelligence Bulletin, IX.1953 r./

Wiadomości z rynku kazeiny

W pierwszej połowie 1953 r. Argentyna znacznie zwiększyła eksport kazeiny, głównie do USA. Przyczyniły się do tego w znacznej mierze dobre warunki hodowlane, występujące po raz pierwszy po dwuletniej suszy. Kierunki eksportu kazeiny z Argentyny podane są w poniższej tabeli:

	I półrocze	
	1952	1953
	/w tys.cwt/	
Stany Zjednoczone	98,0	214,2
Wielka Brytania	0,5	30,9
Finlandia	-	14,7
Szwecja	5,3	14,3
Brazylia	9,3	11,1
Japonia	-	11,1
Nowa Zelandia	-	6,1
Włochy	-	4,2
Meksyk	0,5	2,1
Wenezuela	0,2	1,7
Belgia	-	0,6
Chile	1,2	0,5
inne	10,4	4,2
Razem	128,2	319,9

W okresie od 1 stycznia do 1 sierpnia Holandia eksportowała 5,1 tys. cwt. kazeiny, podczas gdy przed rokiem wywiozła 7,7 tys. cwt.

/wg: The Intelligence Bulletin, wrzesień 1953
Foreign Crops and Markets, " " /

SKÓRY SUROWE

Import skór surowych do Anglii i Niemiec zachodnich

W II kwartale b.r. zwrócono w "Rynkach Towarowych" uwagę, że import skór surowych do Wielkiej Brytanii w 1952 r. wykazywał zupełnie odmienne tendencje niż przywóz skór surowych do Niemiec zachodnich. W pierwszym przypadku obniżył się on o 27,2% /w odniesieniu do skór surowych i suszonych solonych spadek wyniósł nawet 65%/, natomiast w drugim przypadku nastąpił wzrost z 37.400 ton na 58.800 ton, czyli o 57%. W rezultacie łączny import skór surowych przez oba kraje - dwóch największych importerów tego artykułu w Europie kapitalistycznej - niewiele się różnił w r.ub., w porównaniu ze stanem z 1951 r., wynosząc ponad 110 tys. ton. Pierwsza połowa b.r. przyniosła znaczny wzrost importu brytyjskiego, sięgającego w tym okresie 41.700 ton, czyli o 55% więcej niż o rok wcześniej, podczas gdy przywóz skór surowych do Niemiec zachodnich utrzymał się bez mała na tym samym poziomie, co w roku ubiegłym, wynosząc 28.000 ton, w tym jedynie 2.900 ton suszonych. Łączny import obu krajów kształtował się zatem w skali rocznej na poziomie 140.000 ton, w porównaniu ze 113 tys. ton importowanymi w 1952 r. Nie pozostało to bez wpływu na rynek, na którym podaż - nie licząc skór północno-amerykańskich - wykazywała tendencje spadku w porównaniu z poziomem w 1952 r., głównie na skutek zmniejszenia się uboju w Argentynie. Nie jest zatem niespodzianką, że wskaźniki cen importowanych skór surowych do Wielkiej Brytanii i do Niemiec zachodnich kształtowały się w I półroczu b.r. na poziomie nie wykazującym większych zmian. Można nawet ryzykować twierdzenie, że w przypadku, gdyby import skór surowych do Stanów Zjednoczonych utrzymał się w okresie omawianym na poziomie zeszłorocznym, czyli 7-mio krotnie wyższym niż w 6-ciu pierwszych miesiącach 1953 r., tendencje uległyby wyraźnemu wzmocnieniu w przeciwieństwie do osłabienia rynku wielu innych surowców. Poniższe dwa zestawienia ilustrują strukturę kierunkową importu skór surowych do Niemiec zachodnich i Wielkiej Brytanii w I półroczu 1953 r.

Import mokrych, solonych, bydlęcych skór surowych

<u>Kraj pochodzenia</u>	<u>W. Brytania</u>	<u>Niemcy zachodnie</u>
Belgia	250	1.140
Dania	1.170	1.580
Finlandia	110	30
Francja	25	500
Wielka Brytania	-	840
Irlandia	1.480	5
Islandia	-	125
Włochy	1.030	1.020

<u>Kraj pochodzenia</u>	<u>W. Brytania</u>	<u>Niemcy zachodnie</u>
Holandia	3.070	1.340
Norwegia	320	440
Szwecja	280	260
Szwajcaria	330	1.510
Razem z Europy	<u>8.065</u>	<u>8.790</u>
Argentyna	19.890	9.220
Brazylia	1.490	70
Paragwaj	520	320
Urugwaj	1.100	2.780
Razem z Ameryki Płd.	<u>23.000</u>	<u>12.390</u>
<u>Razem z Afryki</u>	362	2.700
<u>z obszarów pozostałych</u>	373	1.250
O g ó ł e m	<u>31.800</u>	<u>25.130</u>

Import suszonych skór i suszonych, solonych skór bydłych
/ w tonach/

<u>Kraj pochodzenia</u>	<u>Styczeń - czerwiec 1953 r.</u>	
	<u>W. Brytania</u>	<u>Niemcy zachodnie</u>
Argentyna	1.160	600
Brazylia	920	190
Paragwaj	-	20
Urugwaj	220	1.050
Razem	<u>2.300</u>	<u>1.860</u>
Południowa Afryka	200	400
" Rodezja	30	190
Wschodnia Afryka	2.310	90
Etiopia	1.220	15
Sudan - Nigeria	1.920	20
Razem	<u>5.680</u>	<u>715</u>
Pakistan	770	120
Indie	20	20
Aden	-	50
Australia	130	5
Kraje europejskie	670	120
Inne kraje niewym.	330	10
O g ó ł e m	<u>9.900</u>	<u>2.900</u>

Wiadomości z kapitalistycznego rynku skór surowych

Druga połowa września i pierwsza dekada października nie przyniosły większych zmian na argentyńskim rynku skór surowych. Podaż w dalszym ciągu jest niewielka, przy czym zarezerwowanie przez IAFI około 200.000 skór na potrzeby rynku krajowego przeważnie ciężkich i pewnej ilości "extremes" spowodowałoby niewątpliwie widoczne wzmocnienie tendencji, gdyby nie niewielki, i raczej malejący, popyt nabywców zagranicznych. W drugiej połowie września Wielka Brytania - zazwyczaj największy kontrahent na rynku argentyńskim zakupiła je-

dynie jedną partię 3.550 steer rejects, płacąc po 16,67-16,69d za lb. W pierwszej dekadzie października Wielka Brytania ponownie zakupiła steer rejects w ilości 3.699 skór, płacąc taką samą co poprzednio cenę. Największym nabywcą w omawianym okresie byli Niemcy zachodnie, kupując w drugiej połowie września około 50.000 sztuk skór i około 15.000 sztuk w pierwszej dekadzie października. Porównując ceny, jakie Niemcy zachodnie płacili w wrześniu i w początkach października, należy stwierdzić niewielką ichwyżkę w odniesieniu do light steers, a mianowicie z 24,81 ¢ za lb na 24,95 ¢ za lb. Podniosły się również ceny płacone przez Niemcy za steer rejects z 19,37 ¢ za lb na 19,46 ¢ za lb oraz light steer rejects. Jak widać z powyższego, wyższe ceny nie były duże i w zasadzie tendencje były umiarkowanie mocne. W dniu 7-ym października uległy one jednak pewnemu wzmocnieniu na skutek zakupu przez Związek Radziecki w ramach niedawno zawartej umowy handlowej 72.000 steers oraz 8.000 steer rejects po cenie bliżej nieznanej. Niewielkie ilości skór mokrych argentyńskich zakupiły w tym czasie Włochy, Chile i Japonia; ta ostatnia płaciła już za steer rejects 19,48 ¢ za lb, a zatem nieco więcej niż Niemcy zachodnie.

Z rynku urugwajskiego donoszono w końcu września o wyjątkowo małej podaży surowca i o mocnych tendencjach cen. W okresie tym Szwecja płaciła ponoć ponad 50 ¢ za lb. Frigoricos light steers. W przeciwieństwie do mocnych tendencji na rynku południowo-amerykańskim, w Stanach Zjednoczonych nastąpiła wyraźna baissa, gdzie notowania rzeźni w Chicago obniżyły się w okresie miesiąca do dnia 14-go października o 15% w odniesieniu do skór ciężkich krajowych, które w połowie września notowano po 17 ¢ za lb, a w połowie października - po 14 - 14 1/2 centa za lb. Mniejszy spadek cen miał miejsce w odniesieniu do skór lekkich. Spadek cen amerykańskich nie jest niespodzianką w związku z wyjątkowo dużą podażą surowca na rynku krajowym. Można przewidywać nawet, że w razie dalszego osłabienia popytu ze strony przemysłu garbarskiego, pogłębienie się tendencji spadkowych w USA jest nieuniknione. Jak dotychczas, rynek północno-amerykański jest w pewnym sensie "izolowany" od rynku międzynarodowego trudnościami płatniczymi i brakiem dolarów. Zjawisko takie ustąpić może jednak miejsca, jeśli ciężkie wołowe w Chicago notowane będą na poziomie 10 - 12 ¢ za lb, wobec 19 - 20 ¢ za lb żądanych obecnie za podobny surowiec przez IAPI.

/Wg: Reuter i The Leather World/

PRZETWORY SPOŻYWCZE, ART. KOLONIALNE OWOCE I WARZYWA

Cukier

Według obliczeń Departamentu Rolnictwa U.S.A. światowy eksport cukru surowego osiągnął 12,6 mln sh ton w roku 1952, wobec 12,4 mln sh ton w roku 1951 i 9,4 mln sh ton przeciętnie w latach 1945 - 49. Średnia dla lat przedwojennych 1935 - 39 wynosiła 11,5 mln sh ton.

Eksport cukru na tak zwany "wolny rynek" wyniósł w roku 1952 5,1 mln sh ton, wobec odpowiednio 5,0 mln sh ton w roku 1951, 3,5 mln sh ton w latach 1945-49 i 5,1 mln sh ton przed wojną. Szacunek ten obejmuje również tylko tę część eksportu z krajów demokracji ludowych, która przeznaczona była dla krajów kapitalistycznych.

Eksport cukru surowego z Ameryki Północnej i Środkowej spadł z 7,5 mln sh ton do 7,2 mln sh ton w roku 1952, ponieważ wywóz cukru kubańskiego zmniejszył się w tym okresie o 468 tys. ton. Import na omawiany obszar w roku 1952 wyniósł 4,5 mln sh ton wobec 4,2 mln sh ton w roku poprzednim, do czego w pierwszym rządzie przyczynił się zwiększony przywóz do U.S.A. i Kanady. Per saldo eksport netto z krajów Ameryki Północnej i Środkowej zmniejszył się w roku 1952 w przybliżeniu o 500 tys sh ton w porównaniu z rokiem poprzednim.

Kraje Europy zachodniej wywoziły w omawianym roku tyle samo cukru co o rok wcześniej, czyli 1,5 mln sh ton, podczas gdy import zmniejszył się prawie o 250 tys sh ton, odzwierciedlając w pierwszym rządzie spadek przywozu do Wielkiej Brytanii i Niemiec zachodnich.

Eksport cukru z krajów demokracji ludowych /bez Z.S.R.R./ wzrósł z 408 tys ton w 1951 r. na 542 tys sh ton w roku 1952.

Wzrost eksportu krajów azjatyckich wyniósł 400 tys ton, osiągając 1,4 mln sh ton w analizowanym roku, do czego przyczyniły się zwiększone wysyłki cukru z Taiwanu i Filipin. W tym samym czasie import wzrósł z 1,5 mln sh ton w 1951 na 2,0 mln sh ton w 1952, ponieważ Japonia zwiększyła przywóz o prawie 600 tys ton.

Eksport cukru z Ameryki Południowej wzrósł do 634 tys ton, podczas gdy import trochę spadł. W sumie eksport netto tego kontynentu podniósł się z 195 tys ton w 1951 r. na 250 tys ton w 1952 r. Wzrost wywozu miał miejsce w Brazylii, Gujanie Brytyjskiej i Peru, natomiast w Kolumbii zanotowano spadek w wysokości 54 tys ton.

Eksport cukru rafinowanego z Afryki spadł do 841 tys ton w 1952 a import wzrósł prawie do 996 tys ton, ponieważ Afryka

x/ w całym artykule mowa tylko o cukrze centryfugowanym. W danych tych uwzględniane zostały dostawy cukru z Krajów Obozu Pokoju do krajów kapitalistycznych. Natomiast nie uwzględniono obrotów

powróciła ponownie do roli importera netto. Obecny bilans cukrowy Afryki charakteryzował się znacznie zwiększonym importem do Egiptu i Marokko Francuskiego, jak również zmniejszeniem eksportu z Wyspy Mauritius i z Unii Południowo - Afrykańskiej.

Eksport netto z Oceanii zmniejszył się z 295 tys ton w 1952 r. ponieważ eksport Australii zmniejszył się o prawie 55 tys ton, co częściowo skompensowane było zwiększeniem eksportu z Fidżi.

Obroty cukrem pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i ich terytoriami wynosiły 2,0 mln sh ton w 1952 r., czyli o 55 tys ton więcej niż w 1951 roku.

Produkcja cukru w Europie

Według wstępnej oceny firmy F.O.Licht europejska produkcja cukru buraczanego /bez Z.S.R.R./ wyniesie w roku bieżącym 9.364.000 ton metr. Oceny z końca ubiegłego roku wymieniały ilość 8.189.000 ton. Produkcję Z.S.R.R. szacuje w/w firma na 3.000.000 ton. W raporcie swym firma F.O.Licht stwierdziła ponadto, że zbiory buraka cukrowego już się rozpoczęły i przebieg ich jest normalny. Wydajność na ogół zapowiada się dobrze.

Sytuacja cukrowa w Anglii

W dniu 27 września została zniesiona w Anglii wszelka kontrola urzędowa dotycząca rozdziału, zużycia oraz cen cukru i syropu. Z oświadczenia ministra wyżywienia wynika również, że nie będzie ograniczeń zużycia cukru w produkcji artykułów spożywczych i słodczy. Zapewnione będą obfite dostawy cukru, a ceny detaliczne pozostaną przeważnie niezmienione.

Financial Times obliczył, że w roku 1952 przemysł brytyjski zużył do wyrobu słodczy 200.000 ton cukru. Oczekuje się, że w ciągu 12-stu miesięcy od chwili zniesienia racjonowania zapotrzebowanie tego przemysłu wyniesie 350.000 ton cukru.

Pomimo zniesienia kontroli odnośnie rozdziału, zużycia oraz cen, ministerstwo wyżywienia będzie w dalszym ciągu jedynym importerem cukru surowego na konsumpcję w Wielkiej Brytanii, dopóki nie zostaną zrewidowane ceny wynikające z układu cukrowego Commonwealth u z roku 1951.

Racjonowanie cukru w Wielkiej Brytanii wprowadzone zostało w styczniu 1940 r. Zdaniem kół handlowych zniesienie kontroli cukru nie przyniesie wielkich zmian w ogólnym kształtowaniu się obrotów w Londynie przynajmniej obecnie, poza tym, że producenci słodczy będą mogli bezpośrednio zaopatrywać się w rafineriach, a nie czekać na przydziały. Nie będą oni prawdopodobnie gromadzili zapasów cukru tak intensywnie, jak to robili przed wojną, a to ze względu na wysokie jego ceny, w stosunku do cen przedwojennych. Nie należy oczekiwać - zdaniem jednego z obserwatorów - szybkiego uruchomienia w Londynie cukrowego rynku terminowego ani udzielania rafineriom pełnej swobody w nabywaniu cukru surowego. Sprawa utworzenia wolnego rynku postępuje powoli. Ponieważ rząd zniósł racjono-

wanie, mając zapewnione znaczne zapasy cukru, można przypuszczać że w ciągu 12-stu miesięcy rząd zgromadzi nowe wielkie zapasy, w celu ponownego uruchomienia terminowego rynku cukru w Londynie. Obecne zapasy cukru w Anglii są wyjątkowo wysokie, tak że można się nie obawiać jego braku w związku ze zniesieniem racjonowania.

Znana firma Tate and Lyle komentując ostatnie zarządzenia ministerstwa wyżywienia stwierdziła, że rząd angielski będzie kontynuował import cukru surowego do Anglii tak długo, zanim nie zostaną spełnione trzy warunki; a mianowicie: po pierwsze utworzenie rezerwy cukrowej dla uruchomienia terminowego rynku londyńskiego, po drugie zwiększenie krajowej produkcji cukru, po trzecie uregulowanie wspomnianego powyżej problemu umowy cukrowej Commonwealthu.

Przedwojenna konsumpcja cukru w Anglii wynosiła około 2.100.000 ton rocznie, czyli około 100 lbs na głowę. Przyjmując zwiększenie ludności o 7 1/2% jak również inne czynniki, wydaje się, że konsumpcja cukru w Wielkiej Brytanii powinna wzrosnąć do około 2.250.000 ton rocznie.

Znana firma Czarnikow komentując decyzję ministerstwa wyżywienia sprowadzenia jeszcze przed końcem bieżącego roku 200.000 ton cukru surowego z zakontraktowanego 1 mln ton cukru zakupionego na Kubie stwierdziła, że oznacza to, że w roku bieżącym Anglia sprowadzi 800.000 ton cukru zamiast 600.000 ton wymienionych w kontrakcie. Wobec czego zapasy cukru w Anglii na koniec bieżącego roku wzrosły by do 1.620.000 ton.

Nowy cennik wydany przez firmę Tate and Lyle pierwszego dnia po zniesieniu racjonowania nie przewidywał podniesienia cen kryształu rafinowanego. Natomiast prawdopodobne jest, że nastąpi zwiększenie cen paczkowanego cukru kostkowego od 1/2 d do 1 d na funcie co w handlu hurtowym oznaczałoby podrożenie tego cukru o 12s za cwt. Jak wyjaśnił jeden z urzędników firmy Tate and Lyle różnice w cenach spowodowane są zmienioną metodą sprzedaży. Obecnie powrócono do przedwojennego sposobu sprzedawania cukru, a mianowicie do udzielania rabatów w zależności od wielkości transakcji. Za cukier kostkowy żąda się jeszcze więcej, ponieważ dochodzi koszt opakowania, które w okresie kontroli było subsydiowane przez rząd.

"Począwszy od tej chwili ceny cukru w Anglii będą odzwierciedlały rzeczywiste koszty" - wyjaśniła firma Tate and Lyle. Rafineria ta cały swój cukier zakupuje w ministerstwie wyżywienia po ustalonych cenach. Nowa cena za worek ważący 2 cwt jest nieznacznie zmniejszona dla potrzeb gospodarstwa domowego, a znacznie więcej obniżana dla przemysłu. Cena płacona przez hurtowników rafineriom cukru za cukier paczkowany zmniejszyła się, ale obecnie hurtownicy będą ponosić pewne koszty, które poprzednio obciążały ministerstwo. Cukier kostkowy stanowi 1/3 angielskich obrotów cukrem. Cena cukru kostkowego znajdzie się na poziomie 9 1/2 d za funt, a kryształ rafinowany będzie sprzedawany przypuszczalnie po 7 1/2 d za lb w paczkach dwufuntowych.

Przeciwko oświadczeniu wydanemu przez firmę Tate and Lyle zaprotestowali bardzo ostro kupcy zraszeni w Grocers' and Provision Dealers Associations. Między innymi oświadczyli

oni, że podniesienie cen cukru paczkowanego do handlu, uzasadnione wyższą ceną opakowań oznacza, że tysiące kupców detalicznych będzie otrzymywać połowę zysku hurtowego, jaki otrzymywali oni w okresie trwania kontroli, co i tak było zaledwie wystarczające. W rzeczywistości firma Tate & Lyle zażądała - piszą dalej przedstawiciele kupców detalistów - aby sprzedawali oni kryształ rafinowany paczkowany z czystą stratą, ponieważ zysk hurtowy jest znacznie poniżej kosztów dystrybucji. "Nonsensem jest mówić o wolnej konkurencji, kiedy wiadomo jest, że firma Tate and Lyle ustaliła sztywne rabaty dla wielkich partnerów handlowych i postanowiła, że nie będzie konkurencji odnośnie cen pomiędzy hurtownikami przy zaopatrywaniu detalistów".

Meldunki ze światowego rynku cukru

Departament Rolnictwa U.S.A. doniósł, że w roku obecnym produkcja cukru na Kubie już po ograniczeniu zbiorów osiągnęła 5.687.000 sh ton cukru surowego, czyli o 28,6% mniej niż w roku 1952, kiedy produkcja wyniosła 7.964.000 sh ton. W latach od 1946 do 1950 przeciętna produkcja cukru na Kubie wynosiła 5.898.000 ton.

W sezonie 1952/53 obszar uprawy trzciny cukrowej na Kubie wyniósł 2.575.000 akrów, a zbiór trzciny cukrowej 44.215.000 ton.

Stany Zjednoczone rozdzieliły dodatkowo 100.000 ton cukru z kwoty filipińskiej między inne kraje, wobec braku cukru w tym kraju. Nowe kwoty eksportowe przedstawiają się następująco: w sh tonach:

Kuba	2.623.107 +	96.000
Rep. Dominika	27.670 +	1.032
Haiti	2.678 +	100
Meksyk	11.473 +	428
Nicaragua	7.842 +	292
Peru	52.045 +	1.940

Departament Rolnictwa w terminie do dnia 30 września poszukiwał oferty na 50.000 sh ton cukru na szybką dostawę do Persji w ramach programu FOA. Według oficjalnych źródeł cukier ten będzie kosztował więcej niż 5 mln dolarów i prawdopodobnie będzie zakupiony na Kubie.

Produkcja cukru na Jawie w roku 1953 oszacowana jest na 606.000 ton. Konsumcja krajowa oceniana jest na 450.000 ton wobec czego na eksport pozostaje 156.000 ton. Jak dotychczas wyeksportowano w roku bieżącym około 50.000 ton, w tym znaczną ilość do Indii. Są to pierwsze dostawy cukru z Jawy w okresie powojennym.

Tendencje na światowym rynku terminowym osłabły z powodu likwidacji kontraktów październikowych. Kubański Instytut Cukrowy powiadomił, że przekaże 350.000 ton cukru z rezerwy stabilizacyjnej do amerykańskiej kwoty cukrowej. W pierwszym dniu października światowy rynek cukru surowego był na ogół spokojny i cena utrzymywała się na poziomie 3,25 ¢ za lb fob Kuba. Według doniesień Peru sprzedało Boliwii 15.000 ton cukru rafinowanego na dostawę październik - grudzień po 4,23 ¢ za lb fob. W dniu następnym tendencja światowych kontraktów terminowych była słabsza, a obroty spokojne. Na wolnym rynku

Austria zakupiła 10.000 ton cukru kubańskiego po 3,25 ¢ za lb fob Kuba. Po tej transakcji sprzedawcy obniżyli cenę do 3,23 ¢ za lb pragnąc w ten sposób zachęcić innych nabywców.

Po ostatniej niższej cenie w światowych kontraktach terminowych poprawiły się nieco, ponieważ przeprowadzano transakcje na krótkie terminy. Na rynku światowym surowy cukier kubański notowano w dniu 7 października po 3,15 ¢ za lb. Jedna z rafinerii amerykańskich nabyła 7.000 ton cukru filipińskiego na dostawę około 11 listopada.

w/g Public Ledger 21.IX., 26.IX.
Financial Times 22, 25, 26, 28, 30.IX.

1.X., 2.X.

Reuter 30.IX., 1, 2, 3, 7.X.

K a w a

Kawa jest jednym z niewielu artykułów, który nie uległ powszechnemu spadkowi cen w bieżącym roku i znajduje się znacznie powyżej poziomu pokoreańskiego boom'u. Podczas gdy podaż innych artykułów znajduje się bądź w równowadze bądź w nadwyżce, jedynie kawa ma mocną pozycję "statystyczną". Sytuacja w Brazylii - która pokrywa prawie połowę światowych dostaw - wpływa wzmacniając na światowy rynek kawy. Choć gdzieś indziej np. w Afryce produkcja kawy zwiększyła się gwałtownie, w Brazylii na skutek wojennego zaniedbania, a później głównie z powodu słabych zbiorów, produkcja w latach powojennych była mniejsza niż przed wojną. W tym samym czasie krajowa konsumpcja kawy wzrosła. Na początku bieżącego roku wydawało się, że po raz pierwszy od zakończenia wojny produkcja kawy w Brazylii wzrośnie. Ceny brazylijskiej kawy zniżkowały w związku z zapowiedzianymi dobrymi zbiorami, wynoszącymi 20 mln worków w sezonie 1954/55, wobec 16,5 mln worków w sezonie 1953/54, która stanowiła przeciętną produkcję lat powojennych. W tym właśnie okresie nadeszły wiadomości o silnych mrozach, które nawiedziły Brazylię na początku lipca, wyrządzając znaczne szkody na plantacjach kawy.

Lipcowe mrozy w Brazylii nie wpłynęły na rozpoczęte już zbiory sezonu 1953/54. Na wiadomość o szkodach ceny kawy zareagowały szybko podnosząc się od 10 do 12% i chociaż potem ponownie spadły, głównie z powodu zmiany przepisów eksportowych na kawę z Brazylii, szybko ponownie zwyżkowały. Ostatnia ostra zwyżka cen wywołana była strajkiem dokerów w U.S.A. Choć był on dopiero zapowiedziany, przy zawieraniu transakcji w New Yorku brano go już pod uwagę i starano się otrzymać kawę zanim wybuchnie strajk. W rezultacie strajku ceny kawy spot osiągnęły najwyższy poziom jaki kiedykolwiek pamiętano. Zakupów terminowych nie było wobec czego notowania na późniejsze miesiące zniżkowały.

Obecny szczytowy poziom cen kawy w New Yorku nie odzwierciedla rzeczywistych tendencji cen kawy ani w późniejszych miesiącach bieżącego roku ani roku następnego. Trend cen kawy będzie zależał od przyszłych zbiorów brazylijskich, a ostatnio otrzymane raporty - chociaż bardzo prowizoryczne - wskazują na to, że zbiory zapowiadają się bardziej korzystnie niż przypuszczano. Okres kwitnienia kawowca w Brazylii właśnie się rozpoczyna i jest znacznie lepszy niż przypuszczano. Przewidy-

wania o szkodach sprawdziły się jedynie w odniesieniu do Parany, która poniosła bardzo ciężkie straty. Chociaż w dalszym ciągu jest przedwcześnie robić jakiekolwiek szacunki zbiorów, może się okazać, że mróz zniszczył tylko młode drzewka, co odbije się na zbiorach następnych sezonów. W kołach handlowych przypuszcza się, że brazylijskie zbiory kawy w 1954/55 znajdą się w granicach 14 - 17 mln worków, czyli że będą na przeciętnym poziomie powojennym. Jeżeli późniejsze szacunki potwierdzą te przypuszczenia i o ile zakończy się strajk dokerów w New Yorku, ceny powinny spaść. Przy obecnym poziomie cen kawy nabywcy wstrzymują się z zakupami, a o ile ceny utrzymają się na tym poziomie to opór nabywców jeszcze wzrośnie. Pominąwszy jednakże te względy nic w bilansie kawy nie wskazuje na to, żeby ceny jej przebiegały podobnie do innych artykułów w nie-dalekiej przyszłości.

Austriackie ministerstwo handlu przyjęło propozycję austriackiej izby handlowej zapewnienia Kolumbii formalnego przyrzeczenia na odbiór kawy w wartości \$ 1 mln. Ilość ta przekracza popyt austriacki o \$ 700.000. Nadwyżka ma być reeksportowana do krajów, które mają być ustalone w porozumieniu z Kolumbią, aby uniknąć zakłóceń związanych z bezpośrednim handlem z tym ostatnim krajem.

W/g Financial Times 3.X.53

Internationale Wirtschaft 19.9.

K a k a o

Według prowizorycznych szacunków Departamentu Rolnictwa Złotego Wybrzeża nowy główny zbiór kakao wynosi 236.000 ton. Szacunek zeszłorocznych zbiorów z tego samego okresu wynosił 240.000 ton i prywatne koła handlowe podobnie oceniały tegoroczne zbiory. Rzeczywiste obroty ostatniego sezonu wyniosły 244.000 ton. Jak wiadomo Złote Wybrzeże jest największym producentem kakao na świecie. Należy brać pod uwagę, że obecne szacunki w późniejszych miesiącach mogą ulec znacznym zmianom w zależności od warunków atmosferycznych.

Londyński rynek kakaozareagował gwałtownie na niższą niż oczekiwano urzędową ocenę głównych zbiorów na Złotym Wybrzeżu. W dostawach na październik - grudzień ceny podniosły się o 5 s do 277 1/2 s za cwt. Początkowo nabywcy byli gotowi płacić 275 s później jednak zgodzili się na cenę 277 1/2 za cwt.

Firmy handlujące kakao, po dokonaniu sprzedaży 2.000 - 3.000 ton wycofały się z rynku, oczekując na dalsze oferty. Transakcje terminowe były ożywione, przy zwykłej tendencji, zapoczątkowanej w dniu 18 października. W tym samym dniu transakcje spekulacyjne wpłynęły na pewną obniżkę cen. W późniejszych tygodniach ceny utrzymywały się jednak na tym samym poziomie.

W październiku lub najdalej w listopadzie zostanie ponownie otwarty terminowy rynek kakao w Amsterdamie. Transakcje w handlu wewnętrznym nie będą ograniczone. Kupcy zamieszkali poza Holandią będą mogli bez przeszkód brać udział w transakcjach.

W-g Financial Times 29.9.

Reuter 21.9.

Rynek nasion oleistych i olejów

W tygodniu kończącym się 3 października na międzynarodowym rynku siemienia lnianego notowano małe zainteresowanie, ponieważ w najbliższym czasie oczekuje się dużej podaży siemienia z Indii, w związku z bardzo korzystnymi zbiorami w tym kraju. W tej sytuacji również i kanadyjskie siemie lniane, wykazywało osłabienie tendencji, nie znajdując nabywców. Wiadomości z Belgii podają, że także i na tym rynku zapotrzebowanie nie było duże. Kupcy angielscy wstrzymywali się od zakupów w związku z czasową zwyżką cen siemienia kanadyjskiego. A nawet kiedy ceny doszły pod koniec tygodnia do £ 48 za tonę cif luzem, nie przyniosło to ożywienia. Ponadto na rynku siemienia oczekuje się nowych wiadomości, dotyczących zbiorów Ameryki Północnej, przy czym należy spodziewać się dalszej redukcji szacunków produkcji w U.S.A.

Na rynku orzecha ziemnego odczuwało się brak ofert. Jedyną transakcją o której donoszono z tego okresu, była sprzedaż orzecha ziemnego - bez podania ilości - Francuskiej Afryki Zachodniej z dostawą na styczeń - luty roku następnego do Marsylii po 27.000 fr.fr. za tonę metr. Orzech ziemny z Nigerii notowano po cenie nominalnej £ 86 za tonę cif.

Na skutek wcześniejszych zakupów soji amerykańskiej przez Holandię jak i inne kraje, przemysłowcy angielscy wystąpili również na rynek zakupując z dostawą na październik i październik - listopad ilość 10.000 - 15.000 ton po £ 39 16s 3 d. Spowodowało to zwyżkę cen i za tonę soji luzem cif żądano już na początku października £ 40 2s 6d.

Rynek kopry był nieregularny, szczególnie zaś pod koniec września. Kopre Straits w dostawach terminowych październik - listopad notowano po £ 83 10s a na listopad - grudzień po £ 85 15s. Kopra filipińska miała znacznie mocniejszą tendencję i dostawy na październik - listopad realizowano po \$ 216 1/2 za tonę luzem, chociaż sprzedawcy żądali ceny \$ 218 czyli o \$ 4 na tonie więcej niż przed tygodniem.

Ziarno palmowe również zwyżkowało w cenie, ale nie zanotowano żadnych ciekawszych transakcji.

Ponieważ coraz więcej oleju lnianego z Indii pojawiło się w tym okresie na rynku, ceny tego artykułu spadły. W związku z wytworzoną sytuacją kupcy wykazywali dużą rezerwę w zakupach i nie zradzali zainteresowania dostawami na nowy rok, których notowania spadły do £ 90 za tonę cif luzem. Z tych samych mniej więcej powodów spadły również ceny oleju lnianego z Argentyny do £ 80 za tonę z dostawą na grudzień - styczeń.

Olej z orzecha ziemnego z Indii notowano po £ 130 z wysyłką na styczeń - luty. Wielkie zapotrzebowanie na olej kokosowy ze strony Chin spowodowało zwyżkę cen tego artykułu o pełne £ 3 na tonie. Olej kokosowy Straits notowano z wysyłką w październiku po £ 119, podczas gdy cejloński olej realizowano nawet po £ 122, chociaż sprzedawcy żądali £ 123.

Wiadomości z kapitalistycznego rynku węglowego.

Wielka Brytania

Bieżąca sytuacja węglowa na rynku brytyjskim jest coraz częściej ostatnio tematem czołowych artykułów w prasie angielskiej. W dniu 7-go października zagadnieniem tym zajmował się szczegółowo "Financial Times". Na wstępie zwrócono uwagę, że obecnie, na trzy miesiące przed końcem bieżącego roku, kształtowanie się wydobycia wskazuje, że po raz pierwszy od chwili upaństwowienia przemysłu węglowego, nastąpi spadek produkcji węgla w porównaniu z rokiem poprzednim. Zmniejszenie się produkcji wynosić będzie około 2 mln ton, podczas gdy plany rządowe przewidywały w r.b. wzrost wydobycia o 2 mln ton. Dzięki ciepłej jesieni należy się spodziewać, że zapasy węgla w dniu 1-go listopada, czyli na początku "zimy węglowej" w Anglii, osiągną minimalny poziom 18,5 mln ton długich zapewniający wystarczające zabezpieczenie na zimę jeśli nie będzie ona zbyt ostra i długa. W dniu 26 września stan zapasów rozdysponowanych wynosił 17.348 tys. ton wobec 18,7 mln ton o rok wcześniej. W ciągu jednego miesiąca a.m. od 29 sierpnia do 26 września stan zapasów wykazał wzrost o blisko 1,5 mln ton. W związku z powyższym poziom 18,5 mln ton należy uważać za realnie osiągalny, o ile akumulacja zapasów nie ulegnie w najbliższych tygodniach poważniejszej zmianie. Należy zaznaczyć jednak w tym miejscu, że dolny limit zapasów zimowych w pełni "bezpiecznych" dla normalnej zimy określany był zawsze poprzednio na 19 mln ton.

" Jakkolwiek rozsądny poziom zapasów na najbliższą zimę jest już raczej zapewniony - pisał w/w dziennik handlowy - to jednak należy pamiętać, że o ile produkcja węgla się nie zwiększy, to poziom zapasów na początku wiosny będzie niebezpiecznie niski, a opałowy rynek brytyjski znajdzie się w 1954 r. ponownie w sytuacji krytycznej".

Przedłużone urlopy górników spowodowały stratę ok. 5 mln ton węgla, co było ponoć uwzględniane w planach w N.C.B. Urząd ten jednak spodziewał się, że " bardziej niż dotychczas wypoczęci górnicy wykażą większą wydajność i energię w pracy niż w latach poprzednich". W przeciwieństwie do powyższego absencja górników w roku bieżącym jest większa niż w roku ubiegłym wynosząc 12,5%. Ogólna wydajność utrzymuje się już od blisko 2 lat na niezmiennym poziomie, a zatrudnienie w kopalniach w przeciwieństwie do roku poprzedniego wykazuje ponowny spadek, kształtując się obecnie na poziomie niższym niż o rok wcześniej. Wszystkie wyżej wymienione momenty łącznie z faktem, ponownych żądań górników o wyższe stawki w związku ze wzrostem kosztów

utrzymania, - które jak wykazała praktyka ubiegłych lat połączone było zawsze ze spadkiem wydajności, - spowodowały, że wydobycie do dnia 3 października br. wyniosło jedynie 165,1 mln ton, wobec 167,7 o rok wcześniej. Ogólne roczne wydobycie węgla w 1952 r. osiągnęło bezmała 225 mln ton, co oznacza, że począwszy od 4 października należałoby wydobyć jeszcze do końca roku 62 mln ton, aby rządowy program wydobycia 127 mln ton został w pełni zrealizowany. Ponieważ do końca roku pozostaje jeszcze 13 tygodni, średnie wydobycie tygodniowe nie mogłoby być mniejsze niż 4,8 mln ton. Oznaczałoby to wzrost produkcji od bieżącego jej poziomu /średnio 4,25 mln ton tygodniowo/ o 13%. Wg opinii Financial Times wzrost produkcji w tym stopniu jest bardzo mało prawdopodobny, nawet jeśli się uwzględni wysoki zazwyczaj poziom produkcji w tygodniu przedświątecznym. Oceniając sytuację w sposób ostrożny i realny można szacować wydobycie węgla w Anglii w roku bieżącym na 223,5 mln ton.

Sporządzając bilans węglowy na rok bieżący N.C.B. zakładał wzrost konsumpcji krajowej w 1953 r., lecz nie w tej skali w jakiej miał on miejsce w rzeczywistości. Do końca września konsumpcja krajowa była w r.b. o 2,5 mln ton wyższa niż o rok wcześniej, podczas gdy eksport wzrósł w rezultacie jedynie o 1,38 mln ton, a jeśli uwzględni się zakontraktowany import 400.000 ton węgla francuskiego i belgijskiego - eksport netto będzie w r.b. o ca 1 mln ton większy niż w roku ubiegłym. W rezultacie plany N.C.B. i na tym odcinku spaliły w r.b. na panewce. Spadek wydobycia z jednej strony oraz wzrost konsumpcji i eksportu z drugiej spowodowały wyżej omówione obniżenie się zapasów.

W połowie września zapasy węgla w elektrowniach były o 6% niższe starczając na okres o 16% krótszy w porównaniu ze stanem o rok wcześniej. Jeszcze większą różnicę obserwuje się w odniesieniu do zapasów na kolejach, które w połowie września były o 1/3 niższe w porównaniu z poziomem w połowie tego samego miesiąca w 1952 r. Zapasy w przemyśle obniżyły się odpowiednio o 8%, zapasy detalistów zaopatrujących gospodarstwa domowe o 20%, a zapasy na hałdach w kopalniach o 40%.

Według opublikowanych ostatnio przez N.C.B. danych odnoszących się do kosztów produkcji węgla w drugim kwartale b.r., można wywnioskować, że w okresie tym tak ogólna suma kosztów jak i koszt wydobycia jednej tony węgla przeznaczonego na rynek, były wyższe niż w I kwartale b.r. wynosząc 59s 3d na tonie wobec 57s 3d, o kwartał wcześniej. Wzrost utargów był jednak nieco silniejszy i nadwyżka na jednej tonie wzrosła z 2s na tonie w I kw. 1953 na 2s 5,2d w okresie omawianym.

W sierpniu b.r. Wielka Brytania eksportowała ogółem 384,5 tys. long ton /1.038,5 tys.ton o rok wcześniej/ dostarczając równocześnie 57,4 tys.ton bunkru dla flag obcych /64,9 tys.ton/. Głównymi odbiorcami węgla w tym miesiącu były następujące kraje: /w tys.ton/

	<u>VIII.1952 r.</u>	<u>VIII.1953 r.</u>
Dania	290,6	219,3
Włochy	78,9	105,5
Irlandia	86,3	99,0
Niemcy zachodnie	59,9	91,9

Szwecja	138,8	77,5
Holandia	30,2	57,1
Argentyna	9,0	38,1
Portugalia	44,4	37,5
Belgia	15,3	29,7
Kanada	51,1	29,6
Hiszpania	23,5	20,7
Francja	110,1	11,7
Finlandia	22,4	14,5

Sierpień był pierwszym miesiącem w r.b. w którym eksport obniżył się poniżej 1 mln ton i był w rezultacie o 15% niższy niż o rok wcześniej. W pierwszych 8-miu miesiącach b.r. Wielka Brytania eksportowała 8.745 tys long tony wobec 7.483 tys ton w analogicznym okresie roku poprzedniego. Sprzedaż bunkru w tym czasie wyniosła odpowiednio 1,905 tys ton i 2,290 tys ton.

F r a n c j a

Po raz pierwszy od wielu miesięcy francuska prasa branżowa zasygnalizowała we wrześniu o widocznym spadku zapasów węgla na kopalniach we Francji w pierwszej połowie tego miesiąca. Jeśli ta tendencja utrzymała się w drugiej połowie września, to zapasy obniżyły się w sumie na 1-go października o blisko 600 tys ton. w porównaniu ze stanem na ultimo sierpnia b.r. wynosząc szacunkowo 5,2 mln ton. Najsilniej obniżyły się zapasy w okręgu północnym. W odniesieniu do węgla przemysłowego poprawa zbytu utrzyma się zapewne przez pewien okres czasu jako następstwo sierpniowych strajków. Brak jest dokładnych danych o stanie zapasów przedsiębiorstw prywatnych, lecz wydaje się prawie pewne, że w większości przypadków strajk w górnictwie spowodował obniżenie się tych zapasów poniżej dopuszczalnego poziomu i to u progu zimy. Wywołać to musi w konsekwencji zwiększenie zakupów węgla w najbliższych kilku tygodniach. Zakłady użyteczności publicznej będą starały się również obecnie uzupełnić przed zimą swoje zapasy, co odnosi się w szczególności do elektrowni termicznych posiadających niedobór w zapasach szacowany na 100.000 ton. Francuskie koła węglowe podkreślają obecnie niejednokrotnie, że strajki górników - jeśli chodzi o węgiel przemysłowy - przywróciły w dużej mierze /przynajmniej chwilowo/ równowagę na rynku na którym bieżące zapotrzebowanie przewyższa teraz produkcję i import powodując systematycznie obniżanie się zapasów.

Sytuacja nie przedstawia się jednak tak pomyślnie w odniesieniu do koksu - jak sygnalizował m.in. we wrześniu Journal des Charbonnages - koksownie na kopalniach donoszą coraz częściej ostatnio o zmniejszonym zbycie, co zmusza je do powiększenia zapasów niesprzedanego koksu, a w niektórych przypadkach do obniżenia produkcji. Powyższe zjawisko związane jest bezpośrednio ze spadkiem produkcji przemysłu hutniczego, który przewidując dalsze jej ograniczanie w niedalekiej przyszłości zmniejsza zakupy koksu obniżając jednocześnie jego zapasy. Tego rodzaju tendencje występują ostatnio nie tylko jednak we Francji, lecz w całej Europie zachodniej, a w szczególności w Niemczech zachodnich. Spadek zapotrzebowania na koks hutniczy - o czym donosi prasa francuska - wywoła nie-

wątpliwie obniżkę popytu na węgiel koksujący, który dotychczas wykazywał na tym obszarze chroniczny deficyt, pokrywany importem węgla amerykańskiego. Wypada w tym miejscu dodatkowo zaznaczyć, że rozwój tendencji w kierunku równowagi popytu i podaży na odcinku węgla koksującego w Europie zachodniej jest, jak wynika z powyższego, szybszy niż to przewidywali niedawno eksperci węglowi w Genewie /patrz poprzedni numer "Rynków Towarowych"./

W odniesieniu do węgla opałowego przeznaczonego dla gospodarstw domowych, drobnego rzemiosła i handlu, potwierdza się wiadomość, że strajk w górnictwie spowodował opóźnienie w dostawach w wysokości około 500.000 ton. Ponieważ już uprzednio zakupy węgla przez tę grupę konsumentów wykazywały anormalnie niski poziom, istnieje obawa, że na odcinku węgla chudych i półtłustych konieczny będzie wzrost importu w ostatnich tygodniach b.r.

Zagłębie Saary

Według ostatnich informacji wydobycie węgla w Zagłębiu Saary wyniosło w sierpniu 1.285 tys. ton, wobec 1.357 tys. ton w lipcu. Zapasy węgla wzrastały w sierpniu nadal osiągając na koniec tego miesiąca 701 tys. ton w porównaniu z 658 tys. ton na ultimo lipca. W sierpniu po raz pierwszy od zakończenia wojny dostawy węgla do Niemiec zachodnich były większe niż załadunki do Francji wynosząc 294.4 tys. ton.

Belgia

Wydobycie węgla w Belgii w sierpniu wyniosło 2.328 tys. ton wobec 2.133 tys. ton w lipcu. Zapasy niewykazywały w pierwszej połowie września poważniejszych zmian wynosząc nadal 2,9 mln ton. Zapotrzebowanie ze strony odbiorców przemysłowych jest nadal słabe. Nabywcy opału domowego wykazują co prawda większe ożywienie, lecz znacznie słabsze niż normalnie w tym okresie sezonu. Koncentruje się ono głównie na odcinku antracytu, którego zapasy na kopalniach są nieznaczne, natomiast zbyt innych gatunków opałowych /a w szczególności "boulets"/ natrafia nadal na trudności przy dużych u sprzedawców zapasach. Nie mogąc odpowiednio szybko powiększyć zbytu na rynku krajowym belgijski przemysł węglowy dąży od dłuższego czasu do aktywizacji eksportu, co - należy obiektywnie przyznać - przynosi jak dotychczas bardzo pozytywne rezultaty. W związku z dostawą węgla do Anglii eksport belgijski we wrześniu przekroczył zapewne 600 tys. ton /łącznie z brykietami/ wobec 558 tys. ton w sierpniu i 408 tys. ton w lipcu. W tych samych miesiącach w r. ub. eksport węgla belgijskiego i brykietów wyniósł odpowiednio: 235 tys. ton, 239 tys. ton i 228 tys. ton. W pierwszym kwartale b.r. Belgia eksportowała 638 tys. ton węgla i brykietów, w drugim 909 tys. ton i w trzecim szacunkowo około 1,5 mln ton co byłoby poziomem rekordowym. Największy wzrost dostaw miał miejsce w odniesieniu do Francji i Holandii. Pomimo tak znacznych nadwyżek eksportowych /Belgia otrzymuje subsydlum "Wysokiego Urzędu Wspólnoty", co ułatwia jej ulokowanie tych nadwyżek/ import węgla amerykańskiego nadal ma miejsce, co wywołuje od dłuższego czasu duże niezadowolenie belgijskich

kół handlowych, powodujące ostatnio - jak podawała prasa francuska - bezpośrednią interwencję "Wysokiego Urzędu" skierowaną do rządu belgijskiego.

Niemcy zachodnie

Zgodnie z prowizorycznymi danymi wydobycie węgla kamiennego w Niemczech zachodnich wyniosło w sierpniu 10.250 tys. ton wobec 10.774 tys. ton w lipcu. W pierwszych ośmiu miesiącach produkcja węgla kształtowała się w sposób następujący:
/w 1000 ton/

	<u>1952 r.</u>	<u>1953 r.</u>
styczeń	10.669	10.940
luty	10.240	9.894
marzec	10.759	10.920
kwiecień	9.714	9.849
maj	10.051	9.375
czerwiec	9.229	10.204
lipiec	10.533	10.774
sierpień	10.181	10.250
styczeń - sierpień	81.376	82.206

Jak widać z powyższych danych wydobycie węgla w Niemczech zachodnich wzrosło w pierwszych ośmiu miesiącach b.r. o 830 tys. ton, czyli mniej niż o 1% w porównaniu z poziomem produkcji w analogicznym okresie roku poprzedniego, co potwierdza pogląd przytoczony przez "Rynki Towarowe" w pierwszym kwartale b.r., że górnictwo węglowe w Niemczech zachodnich osiągnęło już taki poziom wydobycia, przy którym dalszy silniejszy wzrost produkcji uzależniony jest od poważniejszych nakładów inwestycyjnych, uruchomienia nowych szybów, lub rozbudowy istniejących kopalń. Sądząc z danych za pierwsze 8-miesiące wydobycie roczne osiągnie prawdopodobnie ca 124,5 mln ton metrycznych wobec 123,3 mln ton w 1952 r. i 118,9 mln ton w 1951 r. W związku z powyższym przewidywany przez ekspertów ECE, a następnie przez "Wysoki Urząd" poziom wydobycia w ilości 126 mln ton nie zostanie z pewnością osiągnięty.

Jedną z najistotniejszych zmian jakie zachodzą obecnie na zach.-niemieckim rynku węglowym w porównaniu z sytuacją sprzed roku, jest wzrost tempa narastania zapasów węgla. Na początku września zapasy węgla kamiennego w Zagłębiu Ruhry wyniosły ponad 600 tys. ton, czyli o 30% więcej niż o rok wcześniej. Zapasy węgla u głównych jego odbiorców /zapasy rozprowadzone nie licząc koksowni/ wzrastały bez przerwy od początku roku osiągając na koniec sierpnia 6,5 mln ton, czyli ten sam bezmała poziom co sprzed 12-tu miesięcy. Najsilniejszy jednak wzrost zapasów węgla miał miejsce na koksowniach, które w końcu sierpnia posiadały około 600 tys. ton węgla koksującego na hałdach, czyli piętnastokrotnie więcej niż o rok wcześniej i sześciokrotnie więcej niż na początku b.r. Jeszcze raptowniejszy powiększyły się zapasy koksu hutniczego na koksowniach. W końcu sierpnia r.ub. wynosiły one 45 tys. ton obniżając się systematycznie do końca lutego b.r. kiedy nie przekraczały 20 tys. ton. W marcu zapasy koksu wzrosły do 34 tys. ton, w kwietniu do 188 tys. ton, w maju wynosiły już

440 tys. ton, a na początku września 1,3 mln ton. czyli, że wzrosły do najwyższego poziomu w okresie powojennym. Istotną przyczyną tak znacznej akumulacji zapasów jest zmniejszenie się dostaw koksu dla przemysłu hutniczego przy utrzymywaniu nadal wysokiego poziomu wykorzystania zdolności produkcyjnej koksowni. W związku z powyższym już w lipcu zaprzestano zakupów koksującego węgla amerykańskiego, którego bieżące dostawy dokonywane są na poczet kontraktów wcześniejszych. Zainteresowane koła handlowe w Niemczech zachodnich stwierdzają, że w przypadku utrzymania się nadal dotychczasowego ograniczonego popytu na koks ze strony przemysłu hutniczego, koksownie w bardzo krótkim czasie będą zmuszone poważnie obniżyć produkcję. Jak widać z powyższego sytuacja na zach.-niemieckim rynku węgla koksującego i koksu hutniczego jest diametralnie różna od stanu sprzed roku. Jest zatem rzeczą zupełnie niezrozumiałą dlaczego w swym oświadczeniu w końcu sierpnia Komitet Węglowy Europejskiej Komisji Gospodarczej oceniał dalszy niedobór węgla koksujących i koksu w Europie zachodniej w IV kwartale 1953 r.

A u s t r i a

W pierwszych 7-miu miesiącach b.r. produkcja węgla brunatnego w Austrii wyniosła 3.094,8 tys. ton wobec 3.010 tys. ton o rok wcześniej. Wydobycie węgla kamiennego w tym samym czasie wyniosło 90 tys. ton wobec 190 tys. ton za cały rok 1952r. Import w pierwszym półroczu b.r. wyniósł 1.566 tys. ton węgla kamiennego, 425 tys. ton węgla brunatnego i brykietów z niego i 120 tys. ton koksu. Jak podawała prasa francuska w połowie września, Francja zawarła kontrakt z Austrią na dostawę w okresie 1.VII.1953 - 1.VII.1954 240.000 ton węgla za ogólną sumę 1,2 miliardów franków.

S z w e c j a

Według wiadomości z handlowej prasy szwedzkiej import węgla do Szwecji w roku bieżącym będzie wynosił około 3,8 mln ton, czyli o 1 mln ton mniej niż w 1952 r. Byłby to najniższy ilościowo przywóz węgla w latach powojennych. Poprzednio najniższy import miał miejsce w 1949 r. i wynosił 3,9 mln ton. Główną przyczyną spadku importu w r.b. jest zmniejszenie się - jak podaje prasa szwedzka - dostaw węgla polskiego z 2,3 mln ton w 1952 r. na około 1,5 mln ton w roku bieżącym. Jeśli się wyłączy z przewidywań na rok 1954 możliwość poważniejszego kryzysu gospodarczego w Szwecji, będzie ona musiała w roku przyszłym importować około 5 mln ton w związku z niskim ostatecznym stanem zapasów.

Spadek konsumpcji energii w Europie kapitalistycznej

Według obliczeń miesięcznika Petroleum Press Service rzeczywista konsumpcja węgla kamiennego w Europie zachodniej /kraje "Wspólnoty" i W. Brytania/ była w roku gospodarczym 1952/53 o 13-14 mln niższa niż w 1951/52 r. Spadek konsumpcji byłby jednak silniejszy gdyby nie ostra zima w niektórych krajach omawianego obszaru i wyniosłaby około 17-18 mln ton. Obniżenie się konsumpcji węgla /w sensie dostaw dla odbiorców/

spowodowane było nie tylko obniżeniem się produkcji szeregu dziedzin przemysłowych na omawianym obszarze, lecz wzrostem konsumpcji innych surowców energetycznych, a mianowicie wzrostem spożycia:

ciężkich olejów opałowych	- o 2 mln ton	co odpowiada 3 mln ton węgla
gazu naturalnego	- o 700 mln m ³	" 1 mln t. węgla
energii elektrycznej /zakł. wolne/	- o 7.000 mln kWh	" 4,5 " " "
węgla brunatnego	- o 800 tys. ton	" 0,25 " " "
8,75 mln ton		

Per saldo spadek konsumpcji energii w przeliczeniu na węgiel wyniósł zatem w 1952/53 r. około 5 mln ton węgla, czyli około 1%. Byłby on prawdopodobnie prawie dwukrotnie większy w przypadku łagodniejszej zimy.

W/g Petroleum Press Service wrzesień 1953 r.

Europa zachodnia jako konsument produktów naftowych

Mimo, że przemysł Europy zachodniej opiera się głównie na węglu jako surowcu energetycznym jest ona po Stanach Zjednoczonych głównym rynkiem obrotów produktami naftowymi. Przewiduje się, że ogólne zapotrzebowanie na produkty naftowe, włączając dostawy bunkru wynoszące ok. 11 mln ton, osiągnie w r.b. ok. 75 mln ton t.j. 14,1% całego zapotrzebowania na energię; /w 1952 r. wynosiło ono 70 mln ton t.j. 13,5%/ stanowi to nieco więcej niż 1/3 ogólnej ilości produktów naftowych spożywanych przez kraje kapitalistyczne bez U.S.A.

W porównaniu z okresem przedwojennym konsumpcja krajów marshallowskich wzrosła w mniejszym stopniu niż pozostałych krajów kapitalistycznych. Ogólne zapotrzebowanie w r. 1952 było o ok. 40 mln ton wyższe niż przed wojną co stanowi wzrost o 124% podczas, gdy zapotrzebowanie w U.S.A. wzrosło o 142% a w pozostałych krajach kapitalistycznych o 200%. Od r. 1948 do 1951 wzrost konsumpcji krajów marshallowskich wynosił ok. 19% rocznie. Jednak obecnie cyfra przyrostu poważnie spadła. W r. 1952 zapotrzebowanie w stosunku do r. 1951 wzrosło jedynie o 6%. Oczekuje się, że w r. 1953 i 1954 wzrost wyniesie ok. 5 - 7,5%, a na lata 55/56 nie przewiduje się wzrostu większego niż 3,5%.

Na tej podstawie Komitet paliw OEEC ocenia, że ogólne zapotrzebowanie w r. 1956 wyniesie ok. 85 mln ton /włączając w to bunkier ok. 12,6 mln ton/ podkreślając, iż ocena ta przewiduje normalny rozwój bez zasadniczych zmian w polityce ważniejszych krajów europejskich ani w stosunku cen produktów naftowych ani do konsumpcji innych paliw.

Zapotrzebowanie świata kapitalistycznego na
produkty naftowe w przybliżeniu 1/

<u>/w mln ton./</u>	<u>kraje marshal-</u> <u>lowskie</u>	<u>USA</u>	<u>Inne</u>	<u>Ogółem</u>
Przed wojną ^{2/}	31	140	44	215
1948	39	258	88	385
1951	65	331	120	516
1952	69	338	132	539
<u>w procentach /przed wojna - 100%/</u>				
1948	126	184	200	179
1951	212	236	263	240
1952	224	242	300	251

Nastąpiły również zmiany w proporcjach spożycia między poszczególnymi produktami naftowymi. Konsumcja ciężkich olejów opałowych wzrosła niemal 4-krotnie /z 8,2 do 31,5 mln ton 1952r./ w tym bunkru dwukrotnie /z 4,8 do 11 mln ton/; podczas gdy benzyny tylko o 43% /z 14,3 do 20,4 mln ton/ a smarów jedynie o 31% /tablica 2/. Istnieją jeszcze duże różnice we wzroście konsumpcji poszczególnych gatunków wewnątrz w/w grup. Tak więc rozwinęła się nowa struktura zapotrzebowania na produkty naftowe w Europie, gdzie gazolina stanowi ok. 1/4 ogólnej ilości dieslowskie oleje i gazowe mniej więcej po tyle samo i oleje opałowe ok.38%. Ta struktura, która przy istnieniu obecnych warunków ma pozostać niezmienną w ciągu następnych 4-ech lat różni się zasadniczo zarówno od przedwojennej jak i od istniejącej obecnie w U.S.A. W Stanach Zjednoczonych w 1952 r. gazolina stanowiła ok.40% ogólnej konsumpcji, dieslowskie oleje i oleje gazowe ok.19% i oleje opałowe ok.25% /udział olejów opałowych wykazuje tendencję spadkową w związku z szybkim wzrostem spożycia gazu naturalnego/.

Ujemny wpływ na spożycie benzyny w Europie miał stosunkowo wolny wzrost ilości samochodów spowodowany wysokimi cenami i obniżeniem się ogólnej stopy życiowej ludności. Jednakże obecnie w większości krajów najpoważniejszym czynnikiem ograniczającym spożycie są wysokie podatki oraz wysokie cła na paliwo i samochody. Wysokie cła na benzynę przyczyniły się do rozwoju zastosowania samochodów ciężarowych z silnikami diesla, a w zakresie traktorów spowodowały powstanie nienormalnej sytuacji. Obecnie nafta, która jest zwolniona od cła, bądź oclona b.nisko stanowi w szeregu krajów europejskich, a szczególnie w Wielkiej Brytanii najważniejsze paliwo do traktorów, mimo, że traktory o napędzie dieslowskim lub benzynowym są technicznie bardziej wydajne.

Konsumcja benzyny w krajach marszallowskich wzrastała ostatnio o ok.1 mln ton rocznie, czyli o ok. 7%. Jednak przewidywane jest zahamowanie tego wzrostu we wszystkich głównych krajach spożycia. Wiele starych samochodów będących dotychczas w użytku zostanie zastąpione nowymi o niższym zużyciu paliwa, poza tym zanotowano tendencję w kierunku produkcji i zastosowania tańszych małych samochodów osobowych o małym zużyciu paliwa oraz niskich kosztach eksploatacji. Ponadto stosowane będą coraz szerzej samochody o napędzie dieslowskim.

TABLICA II

Spżycie produktów naftowych w krajach marszallowskich /wyłączając konsumpcje rafinerii/ w mln ton.

Przebieg przedwojenny	1948r.	1951r.	1952r.	1953r. 1954r. 1955r.			Procent			
				przebiegowa			w odniesieniu do			
				1953r.	1954r.	1955r.	przed wojną	1952r.	1956r.	
Benzyne lotnicze	200	760	882	940	980	990	0,5	1,3	1,1	440
Inne benzyne	12.000	15.363	16.349	17.536	18.499	19.900	38,8	23,6	23,5	136
Nafta i paliwa do odrzutów	2.100	3.077	3.188	3.330	3.394	3.500	6,8	4,6	4,1	151
Oleje dieslowskie:spół.wym.	2.600	12.259	13.383	14.127	14.953	16.700	10,7	22,8	23,4	515
Bunkier oceaniczny	700	2.297	2.419	2.528	2.694	3.100	31,4	38,4	37,2	345
Olej opałowy wym.	5.600	17.723	18.140	19.697	20.536	22.000	5,2	3,0	3,1	324
Bunkier oceaniczny	4.100	7.722	8.562	8.868	9.097	9.500	5,2	3,0	3,1	208
Saary	1.600	2.204	2.106	2.331	2.413	2.600	6,5	6,3	7,6	131
Inne produkty naftowe	2.000	4.028	4.373	5.400	6.073	6.450	100	100	100	218
Ogółem	30.900	65.433	69.402	74.757	78.639	84.700	100	100	100	224
z czego: zapotrzebowanie wym.	26.100	55.414	58.421	63.361	66.848	72.100	84,5	84,2	85,6	222
bunkier oceaniczny	4.800	10.019	10.981	11.396	11.791	12.600	15,5	15,8	14,4	228

1/ dane przybliżone - przeciętne przedwojennie z lat 35/38 /poenne kraje 37/38/

2/ benzyne, białe smary i SGP

3/ oleje bitumiczne, smar parafinowy, koks naftowy, płynne gazy.

4/ brak danych z krajów marszallowskich

5/ przeciętne za okres 49/51

6/ przeciętne roczny wzrost w latach 55/56

Spółycie produktów naftowych w krajach marszałłowskich wyłagajac spożycie rafinerii w mln ton

Ogólna konsumpcja /wszystkie produkty/

1951 1952 1953 1954
przewidywane

Gazolina 1/ nafta

Wewnętrzna konsumpcja w 1952 r.
olej opał. ogólna
diesłowski

1952 r.
konsumpcja wewn. na głowę w przybliżeniu
w galonach

wszystkie produkty benzyna

3/

Austria	822	909	1.221	1.314	158	21	170	484	909	35	7
Belgia	2.924	3.029	3.594	3.850	821	34	822	689	2.585	82	25
Dania	1.844	2.000	2.120	2.249	468	79	365	712	1.773	110	32
Francja	12.146	12.971	13.840	14.589	3.242	126	1.840	4.734	11.242	72	26
Niemcy zachodnie	5.471	6.190	7.015	7.555	1.930	49	1.814	497	5.290	30	32
Grecja	1.098	1.220	1.178	1.113	226	88	293	507	1.169	39	9
Islandia	207	215	218	222	29	3	50	30	136	250	58
Irlandia	835	771	905	920	265	104	93	206	709	65	21
Włochy włączając Triest	6.284	6.861	7.405	7.555	919	237	1.062	3.087	5.888	34	6
Luksemburg	78	78	93	98	32	1	27	10	78	71	31
Holandia	4.025	4.055	4.370	4.503	595	278	628	932	2.847	74	20
Norwegia	1.941	1.933	2.202	2.357	278	49	592	672	1.708	140	25
Portugalia	960	1.015	1.064	1.080	134	126	151	288	758	24	6
Szwecja	4.674	4.994	5.420	5.680	857	268	1.717	1.776	4.829	180	36
Szwajcaria	1.238	1.318	1.356	1.414	367	59	757 ^{4/}	4/	1.312	73	23
Turcja	654	720	823	940	240	200	135	5	655	8	3
Wielka Brytania	20.333	21.123	21.933	22.888	5.748	1.466	2.867	3.512	15.513	88	34

Ogólna kraje

marshallowskie

65.434 69.402 74.757 78.639

1/ wyłagajac benzynę lotniczą - włączając biały spirytus i SR
4/ wszystkie oleje opalone włączone są do olejów diesłowskich

2/ włączając wszystkie inne produkty

3/ dostawy prawie wyłącznie ze strefy radzieckiej

10.981

58

Poważny zbył na benzynę lotniczą istniał podczas wojny oraz pewien czas po wojnie. Jednak rozwój tego zbytu został zahamowany przez szybkie rozpowszechnianie się silników odrzutowych. Przewidywany jest jedynie lekki wzrost konsumpcji o ok. 1 mln ton w latach 54/55.

Zapotrzebowanie na naftę do oświetlania utrzymuje się na równym poziomie od 1947 r. i wynosi ok. 1,2 mln ton rocznie. Przewiduje się jednak jego spadek w miarę zastępowania oświetlenia naftowego gazowym lub elektrycznym. Odnosnie rolnictwa - nafta jest mniej popularna jako paliwo dla traktorów od benzyny i olejów dieslowskich. Obecna konsumpcja nafty wynosi 3,3 mln to rocznie włączając w to zapotrzebowanie cywilne i wojskowe na paliwo dla odrzutowców; poza tym nafta jest używana w przemyśle chemicznym. Przewiduje się, że zapotrzebowanie na naftę osiągnie w r. 1956 poziom ok. 3,5 mln ton.

Konsumpcja olejów gazowych i dieslowskich na obszarze omawianym spadła w 1952 r. w porównaniu z r. 1951. Wyniosła ona ok. 13,4 mln ton co stanowi ilość ponad 5 razy większą niż przed wojną. W 1951 r. 45% konsumpcji przypadło na transport drogowy i wodny-śródlądowy, 15% na ogrzewanie, 7% na paliwo dla traktorów i 29% na przemysł. Zapotrzebowanie transportu drogowego w większości krajów będzie w dalszym ciągu wzrastać - jak to oceniają eksperci OEEC - w przeciwieństwie do spożycia w śródlądowym transporcie wodnym. Rolnictwo wielu krajów osiągnęło już wysoki poziom mechanizacji tak, że nie należy spodziewać się znacznego wzrostu spożycia w tej dziedzinie. Istnieją natomiast poważne możliwości wzrostu konsumpcji na potrzeby ogrzewania o ile zostaną zniesione istniejące w pewnych krajach ograniczenia sprzedaży. /W USA ponad 60% spożycia olejów gazowych przypada na ogrzewanie mieszkań i lokali handlowych/.

Konsumpcja olejów opałowych, która w r. 1952 osiągnęła 18 mln ton głównie na cele przemysłowe jest obecnie o 14 mln ton wyższa niż przed wojną. Jednak i w tym przypadku notujemy zahamowanie wzrostu spowodowane poprawieniem się sytuacji w zakresie węgla. We Włoszech olej opałowy wypierany jest przez gaz naturalny, którego spożycie w ciągu 2 najbliższych lat może osiągnąć równowartość 2 mln ton. Jednakże zmiany w polityce celnej, obniżka akcyzy bądź cen mogą doprowadzić do całkowitej zmiany sytuacji w tej dziedzinie.

Z punktu widzenia właścicieli rafinerii sprzedaż wzrastających ilości olejów opałowych wg obecnych cen utrzymujących się poniżej kosztów ropy surowej nie jest zbyt atrakcyjna, chyba że istnieje jakiś wyrównujący straty wzrost zapotrzebowania na produkty droższe.

W wyniku ograniczenia dostaw z Abadanu dostawy bunkru w portach europejskich były w latach 1951/52 niezwykle wysokie osiągając w 1952 r. prawie 11 mln ton /w tym 8,6 mln ton oleje opałowe/, podczas gdy w r. 1950 wynosiły one 7,3 mln ton /w tym 5,5 mln ton olejów opałowych/. Należy oczekiwać, że ogólny wzrost dostaw bunkru będzie obecnie wolniejszy, chociaż rozwój produkcji rafinerii oraz wzrost obrotów między krajami OEEC może przynieść znaczne zwiększenie się tych dostaw w pewnych krajach. Stosunkowo mały wzrost konsumpcji smarów,

który wyniósł ok. 500 tys. ton /spożycie w 1952 r. wyniosło 2,1 mln ton/ wynika z ulepszeń technicznych oraz poprawy ich jakości. Nie oczekuje się, by spożycie to wzrosło w najbliższym czasie w stopniu podobnym do innych produktów naftowych.

Przeciętne spożycie produktów naftowych w krajach marszallowskich wynosi średnio 58 galonów na głowę. Istnieją jednak duże różnice w spożyciu poszczególnych krajów powstałe z przyczyn naturalnych: jak posiadanie złóż węgla bądź energii wodnej oraz różnych warunków klimatycznych, geograficznych itd. Tak więc kraje skandynawskie mają najwyższe spożycie wahające się od 110 do 180 galonów na głowę, podczas gdy Anglia ma 88 galonów, Belgia 82 galony, Holandia 74 galony, Francja 72 galony i Niemcy zachodnie 30 galonów /te ostatnie mają stosunkowo mniej samochodów od innych krajów zachodnio-europejskich i małe spożycie na cele przemysłowe/.

Konsumpcja benzyny na głowę wskazuje nam stan motoryzacji danego kraju i tak przeciętna dla krajów marszallowskich wynosi 20 galonów. Spożycie jej w 1952 r. było różne w poszczególnych krajach i tak: w Wielkiej Brytanii wyniosło 30 galonów, w innych krajach północno-zachodnich Europy wahało się między 20-30 galonami, a we Włoszech, Austrii i innych krajach śródziemnomorskich wynosiło ok. 10 galonów na głowę. Cechą charakterystyczną konsumpcji produktów naftowych w Europie jest jej wielka koncentracja w kilku krajach. Anglia i Francja zużywają /z bunkrem/ ok. połowy całego zapotrzebowania wszystkich krajów marszallowskich. Te dwa kraje plus Niemcy zachodnie zużywają 3/4 benzyny a dodając jeszcze Włochy spożywają ok. 2/3 olejów opałowych. Jeżeli idzie o naftę to sama Anglia spożywa ok. połowy zapotrzebowania Europy zachodniej. Kraje skandynawskie posiadające wysokie jej spożycie na głowę.

Ogólna konsumpcja produktów naftowych w 1953 r. wyniesie w krajach OEEC 75 mln ton w porównaniu ze zdolnością produkcyjną rafinerii krajów marszallowskich wynoszącą 100 mln ton. Przewidywane spożycie w r. 1956 ma wynieść ok. 85 mln ton. Niektóre rafinerie krajów marszallowskich pracują również na potrzeby innych krajów europejskich i zamorskich, co jest przyczyną budowy nowych zakładów mających zaspokoić przyszłe zapotrzebowanie. Wynika stąd, że zdolność produkcyjna rafinerii będzie stale większa niż bieżące potrzeby. Jednak korzystne zamorskie rynki zbytu będą się kurczyć wraz z wykańczaniem różnych rafinerii zamorskich np. w Adenie, Indiach i Australii, a biorąc pod uwagę i inne czynniki pewnym jest, że zdolność produkcyjna rafinerii europejskich nie będzie w pełni wykorzystywana. Tak więc istnieje prawdopodobieństwo powstania poważnych nadwyżek benzyny /które już istnieją/ i olejów opałowych. Nie przewiduje się natomiast powstania nadwyżek olejów dieselskich, ani nafty.

/Wg Petroleum Press Service IX.1953 r./

KAUCZUK CHEMIKALIA

Sytuacja na międzynarodowym rynku kauczuku

W pierwszej połowie października b.r. na kapitalistycznym rynku kauczuku naturalnego miało miejsce silne osłabienie tendencji. Na giełdzie londyńskiej cena kauczuku naturalnego RSS nr 1 /natychmiast/ obniżyła się w tym czasie maksymalnie o $2 \frac{1}{8}$ d na lb do $16 \frac{5}{8}$ d za lb w dniu 13.X.1953 r., co jest najniższą ceną tego typu kauczuku od marca 1950 r. W dniu 14.X. nastąpiło nieznaczne wzmocnienie tendencji i cena wymienionego gatunku kauczuku podniosła się do $16 \frac{7}{8}$ d za lb. Ten silny spadek cen, jaki nastąpił na giełdzie londyńskiej w ślad za obniżką cen w Singaporze, spowodowany został splotem szeregu okoliczności, działających ujemnie na ten rynek. W okresie tym miały miejsce w Singaporze znaczne sprzedaje likwidacyjne nagromadzonych uprzednio zapasów, przy jednocześnie słabym popycie ze strony nabywców, a zwłaszcza kupców amerykańskich, którzy wstrzymywali się od zakupów pomimo, że cena kauczuku naturalnego w Singaporze była niższa od ceny amerykańskiego kauczuku syntetycznego GR-S. Sytuacja ta wytworzyła się w związku z oczekiwaniem na wyniki konferencji International Rubber Study Group, jaka rozpoczęła się w Londynie 12.X.b.r. oraz na skutek ogłoszenia przez amerykańską RFC 1-go X.1953 r. nowych przepisów odnośnie zakupów kauczuku syntetycznego przez konsumentów amerykańskich w państwowych fabrykach tego artykułu /patrz poniżej USA/. Zarządzenie powyższe, wprowadzając obowiązek długoterminowych i nieodwołalnych zamówień na produkowany przez RFC kauczuk syntetyczny GR-S, skierowane jest swym ostrzem przeciwko wzrostowi konsumpcji kauczuku naturalnego w USA kosztem spadku zużycia kauczuku syntetycznego.

/Wg. Reuter -notowania giełdowe -
1 - 14.X.1953r.

Financial Times, 2 i 8.X.1953r./

U.S.A.

W dniu 1 października r.b. amerykańska Reconstruction Finance Corporation ogłosiła przepisy odnośnie nowego systemu sprzedaży kauczuku syntetycznego przez państwowe fabryki tego artykułu. Najbardziej istotnym przepisem wspomnianego systemu jest postanowienie, że złożone przez nabywców zapotrzebowania na kauczuk nie mogą być już później wycofane, co uniemożliwia konsumentom przerzucenie się na zakup kauczuku naturalnego w chwili, gdyby ceny jego stały się bardziej atrakcyjne od cen kauczuku syntetycznego. Tak więc zamówienie stanowić będzie umowę wiążącą obie strony i nie podlegającą unieważnieniu.

Zgodnie z nowymi przepisami, poważniejsi amerykańscy nabywcy kauczuku syntetycznego GR-S winni składać od razu za-
potrzebowanie na ilość kauczuku potrzebną im do 90-dniowej
produkcji, zaś drobni konsumenci - na ilość potrzebną do 30-
dniowej produkcji. Za poważniejszych nabywców uważa się firmy,
które w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu r.b. zużywały
nie mniej niż 340,2 tony miesięcznie. Przepisy te dotyczą
tylko suchego kauczuku GR-S. Warunki składania zamówień na inne
typy kauczuku syntetycznego nie uległy zmianie. Nabywcy mają
prawo do korzystania z wszelkich ewentualnych obniżek ceny
GR-S, które by nastąpiły przed momentem dostawy.

Według nowych przepisów, poważniejsi nabywcy winni zło-
żyć zamówienia na dostawy listopadowe do 10 października, a
na dostawy grudniowe i styczniowe 1954 r. - do 15-go paździer-
nika b.r. Zamówienia na dalsze miesiące winny być odtąd skła-
dane nie później niż na 2 i 1/2 miesiąca przed datą dostawy
/ściślej - do 15-go trzeciego miesiąca przed dostawą/. Drobni
konsumenci winni składać swe zamówienia do 10-go tego miesiąca,
który poprzedza termin dostawy. W razie, gdyby nabywcy prze-
roczyli wyżej wymienione terminy składania zamówień, to do
oficjalnej ceny GR-S, obowiązującej w dniu dostarczenia kau-
czuku, dojdzie dodatek za zwłokę w wysokości 1/4 ¢ od lb.

W angielskich kołach branżowych komentuje się na ogół
wprowadzenie przez RFC nowego systemu sprzedaży, jako uderze-
nie, wymierzone w zwiększającą się konsumpcję kauczuku natural-
nego w U.S.A., co, jak wiadomo, odbywa się kosztem zmniejsze-
nia konsumpcji kauczuku syntetycznego. W związku z tym przypo-
mina się, że podczas ostatniej konferencji International
Rubber Study Group, jaka miała miejsce w maju b.r. w Kopen-
hadze, przedstawiciele amerykańskiego przemysłu gumowego
zajmowali nader optymistyczne stanowisko odnośnie konsumpcji
kauczuku naturalnego w najbliższym czasie. Podczas gdy przed-
stawiciele producentów kauczuku naturalnego wyrażali poważne
obawy odnośnie powstania zbyt wielkiej nadwyżki produkcji
kauczuku naturalnego nad jego konsumpcją, to przedstawiciele
U.S.A. twierdzili, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy nad-
wyżka taka nie może zaistnieć. Jednocześnie Amerykanie oświad-
czyli, że konsumenci amerykańscy nabędą cały kauczuk, jaki
będzie można dostać, po cenach konkurencyjnych w stosunku do
cen kauczuku syntetycznego. Wydane ostatnio przez RFC nowe
przepisy odnośnie zakupu GR-S świadczą, że Amerykanie nie
zamierzają dotrzymać swoich przyrzeczeń, gdyż niemożność
anulowania kontraktów na dostawę w dużym stopniu utrudnia
konsumentom przerzucenie się na zakup kauczuku naturalnego,
w razie obniżenia się cen tego ostatniego. Wspomniane prze-
pisy są dowodem, że w rzeczywistości, wbrew uprzednim dekla-
racjom, U.S.A. nie zamierzają dopuścić do konkurencji między
kauczukiem naturalnym i syntetycznym na równych warunkach.
Tak więc sytuacja ta zaistnieć może dopiero z chwilą, gdy
rządowe fabryki kauczuku syntetycznego w U.S.A. zostaną
sprzedane w ręce prywatne.

Ponieważ nowe zarządzenia RFC nastąpiły w chwili, gdy
produkcja kauczuku naturalnego wzrasta, a konsumpcja spada
/o czym świadczą dane za lipiec i sierpień b.r./, w angiels-
kich kołach handlowych panuje przekonanie, że najbliższe

18 miesięcy będzie dość ciężkim okresem dla producentów kuczuku naturalnego.

W pewnych singapurskich kołach handlowych wyrażane są nadzieje, że w ślad za obecnymi nowymi zarządzeniami RFO może wkrótce nastąpić podwyżka oficjalnej ceny sprzedaży GR-S, co wpłynęłoby dodatnio na rynek kuczuku naturalnego.

Jedna z największych amerykańskich firm kuczukowych "U.S. Rubber Co" podwyższyła ceny na opony i dętki samochodowe o 2,5 do 5%. Podwyżka ta jest pierwszą od 1950 r. Ceny na opony do samochodów osobowych podniesione zostały o 2,5%, a dętki - o 3,5%. Ceny wszystkich typów opon i dętek do samochodów ciężarowych podniesione zostały o 5%. Ceny na opony i dętki do maszyn przemysłowych i traktorów rolniczych podwyższone o 2,5%.

Konsumcja kuczuku naturalnego w U.S.A. w sierpniu b.r. szacowana jest na 43.508 long ton, w porównaniu z 44.023 long ton w lipcu i 48.224 long ton w czerwcu r.b. /32.941 long ton w sierpniu 1952 r./. Lipiec i sierpień są miesiącami, w których konsumcja kuczuku naturalnego spada z przyczyn sezonowych, lecz w roku bieżącym spadek ten jest znacznie silniejszy niż w roku ubiegłym.

Konsumcja kuczuku syntetycznego w Stanach Zjednoczonych w sierpniu b.r. wykazała również spadek, wynosząc 59.186 long ton, w porównaniu z 61.382 long ton w lipcu i 71.751 long ton w czerwcu r.b. //w sierpniu 1952 - 61.214 long ton/. Udział zużycia kuczuku naturalnego w ogólnej konsumpcji kuczuku w U.S.A. wyniósł w sierpniu 42,37% /w lipcu - 41,63%/. Produkcja kuczuku syntetycznego w U.S.A. spadła z 79,224 long ton w lipcu na 67.171 long ton w sierpniu b.r.

/Wg Financial Times - 23.IX., 2 i 5.X.53r.
 BIKI, 6, 8 i 10.X.53 r.
 AGEFI, 4 - 5.X.1953/.

C e j l o n

Zgodnie z nowozawartym porozumieniem między rządem Chin Ludowych i Cejlonu, cena kuczuku RSS nr 1, dostarczanego przez Cejlon Chinom, obniżona została na rok 1954 do 28 d za lb. Ceny gorszych gatunków zostały również obniżone w odpowiednim stosunku. W związku z powyższym rząd cejloński ogłosił nowe niższe ceny zakupu kuczuku od producentów, jakie płacone będą od dnia 21.XII.1953 r. Cena zakupu RSS nr 1 wynosić będzie 1,20 rupii cejlońskich /21,6 d za lb/. Ceny gorszych gatunków zostały również odpowiednio obniżone.

Dochody, wynikłe z różnicy ceny zakupu i sprzedaży, rząd cejloński zamierza zużyć na wymianę starych drzew na nowe na plantacjach kuczukowych, oraz na badania nad produkcją i zużyciem kuczuku.

Według doniesień z Colombo, rząd cejloński postanowił wykonać zalecenie Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju i nie powiększać ogólnej powierzchni plantacji kuczukowych na Cejlonie, a nawet starać się ją możliwie zmniejszyć. Obszar zajęty pod uprawę drzew kuczukowych na Cejlonie wynosi 283.000 ha, z których 34% należy do kapitału zagranicznego.

Roczna produkcja kauczuku na Cejlonie wynosi przeciętnie około 100.000 long ton, z czego połowa eksportowana jest do Chin Ludowych, zgodnie z zawartym w roku ub. 5-letnim układem handlowym.

Według zaleceń wyżej wymienionego Banku, zwiększenie produkcji kauczuku winno następować przez zwiększenie wydajności drzew, a nie na skutek zwiększania obszaru uprawy. Dotychczas, przy braku efektywnej kontroli ze strony rządu, obszar uprawy drzew kauczukowych na Cejlonie powiększał się rocznie o około 600 ha.

/Wg Financial Times, 9.X.1953 r.

BIKI, 3.X.1953 r.

Neue Zürcher Zeitung, 29.IX.1953r./

C H E M I K A L I A

Wiadomości z międzynarodowego rynku chemikalii

A n g l i a

W tygodniu kończącym się 26.IX.b.r., na londyńskim rynku chemikalii zaznaczał się dobry popyt zarówno na potrzeby krajowe jak i na eksport. Notowania ciężkich chemikalii utrzymywały się przeważnie na dobrym poziomie. W niektórych działach, gdzie ostatnio panował zastój, obroty ożywiły się. Zwiększył się popyt na chemikalia dla przemysłu skórzanego, jak również popyt na rozpuszczalniki. Chemikalia używane w przemyśle plastyków w dalszym ciągu zniżkowały. W ślad za obniżką ceny metalu spadły ceny związków rtęci. Zwiększył się popyt na farmaceutyki i inne lekkie chemikalia, przy czym zaznaczała się silna konkurencja ze strony Europy kontynentalnej. Popyt na toluol i ksylol utrzymywał się na dobrym poziomie, natomiast w obrotach smołą łożyskową panował zastój. Zwiększyła się podaż pirydyny, lecz zainteresowanie na nią jest niewielkie.

W tygodniu kończącym się 3.X.b.r. nie zanotowano na londyńskim rynku chemikalii jakichś zasadniczych zmian cen. Farmaceutyki cieszyły się nadal dobrym popytem, natomiast pewien zastój dał się zauważyć w obrotach lekkimi chemikaliami. Ze względów sezonowych; eksport smoły utrzymywał się na niskim poziomie, natomiast znaczne jej ilości nabywane były przez konsumentów krajowych. Kwas krezolowy nabywano zarówno na eksport, jak i na potrzeby krajowe. Popyt na ksylol i toluol utrzymywał się. We wrześniu angielskie obroty eksportowe poprawiły się nieco po 20% spadku w sierpniu b.r. i powróciły do poziomu z czerwca r.b. Wartość angielskiego eksportu chemikalii w pierwszych ośmiu miesiącach b.r. wyniosła £ 34.339 tys., czyli była prawie o £ 12.000 tys. niższa niż w tym samym okresie 1952 r.

W tygodniu kończącym się 10 października, obroty chemikaliami na rynku londyńskim były dość dobre. Ceny utrzymywały się przeważnie na poprzednim poziomie. Zapotrzebowanie na chemikalia dla przemysłu kauczukowego i włókienniczego było dość duże. Ilość zamówień ze strony przemysłu skórzanego uległa powiększeniu. Obroty barwnikami i chemikaliami dla przemysłu mas plastycznych były słabe i nieregularne.

Ilość transakcji farmaceutykami i lekkimi chemikaliami poprawiła się, lecz jednocześnie napływ dostaw z Kontynentu zaostrzył konkurencję w tej dziedzinie. Podaż alkaloidów nieco zmniejszała się. Obróty olejkami eterycznymi były ograniczone przy niewielkich wahaniach cen. Transakcje eksportowe artykułami smołowymi były ograniczone, a żadnych zmian cen nie zanotowano.

/Wg: Reuter, 28.IX, 5 i 12.X.1953/.

Indyjski rynek szelaku

Szelak ma szerokie zastosowanie w licznych gałęziach przemysłu, a zwłaszcza: w skórzanym, tekstylnym, papierniczym, elektrotechnicznym, lakierniczym, gumowym, produkcji maszyn, płyt gramofonowych; jak również w medycynie. Jego zaletą techniczną jest zwiększanie elastyczności i trwałości mas żywicznych, woskowych i bitumicznych. Jednakże na skutek stosunkowo niskiej odporności na ciepło jest on ostatnio zastępowany w licznych dziedzinach produkcji przez smoły syntetyczne.

Szelak jest produktem powstającym z przerobu "stikłaku" który wytwarzany jest dzięki działalności pasożytniczego owada "Laccifer Lacca", żyjącego na gałęziach i młodych pędach niektórych roślin tropikalnych. "Stikłak" zbierany jest 4 razy do roku: dwa zbiory jesienno-zimowe - "Katki" /październik - listopad/ i "Kuzmi" /listopad - grudzień/ oraz dwa wiosenne - "Baisaki" /kwiecień-maj/ i "Dżetwi" /czerwiec-lipiec/.

Średni roczny zbiór "Stikłaku" w Indiach za ostatnie 10 lat wynosi /w tonach/:

Katki	11.20	Kuzmi	5.802
Baisaki	24.141	Dżetwi	1.825

Głównym problemem rozwoju przemysłu szelakowego Indii jest jak największy rozwój hodowli pasożyta "Laccifer Lacca" oraz odpowiednich roślin, na których on pasożytuje. Przy prymitywnej gospodarce pozostawione jest to przyrodzie. Larwy znajdujące się na gałęziach drzew przenoszą się na inne gałęzie albo też są przerzucane przez wiatr na inne drzewa. Taki sposób rozpowszechniania się wspomnianego pasożyta jest mało skuteczny i przebiega bardzo wolno. Wiele larw ginie w skutek działania wiatru i deszczu a część pożerana jest przez inne owady. Oprócz tego przy pierwotnym sposobie rozpowszechniania "Laccifer Lacca" nie pozostawia się roślinie odpoczynku, w związku z czym traci ona w dużym stopniu swą wydajność.

Począwszy od lat 30-tych równoległe do tego prymitywnego sposobu hodowli "Laccifer Lacca" zaczęto stosować w Indiach bardziej racjonalne i intensywne metody jego hodowli. Przy nowych metodach gałązki zarażone pasożytami /brudłaki/ są ścinane przed pojawieniem się larw a następnie w rozmaity sposób przymocowywane do gałęzi innych drzew w celu ich zarażenia.

Dla utrzymania wydajności drzew daje im się regularny odpoczynek. Metody te stosuje się zarówno do drzew specjalnie zasadzonych jak i rosnących dziko. Okres powstawania narośli pasożytniczych na drzewach wynosi od 4 - 5 miesięcy licząc od momentu zarażenia do chwili zbioru.

Do drugiej wojny światowej Indie zajmowały monopolistyczne stanowisko w produkcji i eksporcie szelaku. Zbiory przed wojną dochodziły w Indiach do 42.000 ton. Oprócz Indii zbierano szelak także w Sjamie, Birmie, na Malajach i w Indochinach, jednakże w niewielkich ilościach - ogółem wypadało na te kraje do 10% zbiorów światowych. Monopolistyczne stanowisko w zbiorach "stikłaku" i eksporcie szelaku zajmowały Indie głównie dlatego, że pozostałe z w/w krajów nie przerabiały "stikłaku" na "sidłak" /produkt pośredni/ a następnie w szelak i zmuszone były wysyłać całą swoją produkcję "stikłaku" do przeróbki do Indii. Po wojnie w Sjamie zorganizowana została przeróbka "stikłaku" w rezultacie czego szelak sjamski stał się towarem eksportowym. Jednakże w 1952 r. produkcja szelaku w Sjamie spadła z powodu niemożności produkowania przez przemysł towaru odpowiedniej jakości wymaganej przez kraje importujące.

Zbiorem "stikłaku" zajmują się przede wszystkim wieśniacy. Pierwotna przeróbka przeprowadzana jest na miejscu sposobem chałupniczym. Skup szelaku zmonopolizowany jest przez firmy angielskie, które kontrolują również jego eksport. Ogólny zbiór "stikłaku" w Indiach w r. 1952 wyniósł wg danych indyjskich 39.047 ton t.zn. był mniejszy od najwyższego poziomu osiągniętego w 1951 r. o 12,5%, a od przeciętnego rocznego poziomu o 9% /wg danych za ostatnie 10 lat/. Zbiór "stikłaku" w 1952 r. w porównaniu z 1951 r. zmniejszył się jedynie kosztem jesienno-zimowego zbioru. Zbiór wiosenny pozostał na tym samym poziomie jak w r. 1951.

Wysokie ceny na szelak w 1951 r. i w czasie przenoszenia zarażonych gałązek dla uzyskania nowego zbioru wiosennego 1952 r. przyczyniły się do tego, że dokonane ono zostało we wszystkich rejonach produkujących i to na większej ilości drzew. W związku ze sprzyjającymi warunkami klimatycznymi, a szczególnie z deszczami, które miały miejsce w lutym i marcu ub. roku, zbiór "stikłaku" wiosennego był bardzo dobry. Zbiór letni /czerwiec-lipiec/ mimo, że był wyższy niż w 1951 r. nie osiągnął normalnego przeciętnego poziomu w ostatnich 10 lat. Zbiory jesienno-zimowe w 1952 r. były niższe niż w 1951 r. i niższe również od przeciętnego urodzaju za ostatnie 10 lat. Spadek ten spowodowany był pozostawieniem zbyt małej ilości zarażonych gałązek /"brudłaków"/ z poprzednich zbiorów, poza tym upały w poszczególnych rejonach Indii doprowadziły do poważnego wyniszczenia pasożytów. Przypuszczano również, że brak "brudłaku" w głównych rejonach produkcji może mieć niekorzystny wpływ również na wiosenne zbiory w 1953 r. Wg ocen indyjskich zbiór wiosenny /"baisaki"/ w 1953 r. wyniesie ok. 17.000 ton, wobec 32,5 tys. ton w tymże okresie 1952 r. Przeciętny zbiór wiosenny /"baisaki"/ oparty na średnich rocznych z ostatnich 10 lat wynosi 24.000 ton rocznie.

Zbiór "stikłaku" w 1952 r. w porównaniu z poprzednimi latami przedstawia następujące zestawienie /w tonach/:

Zbiór w poszcze- gólnych okre- sach.	Srednia roczna za ostat- nie 10 l.	1952r. w % w stosun- ku do:					
		1950r.		1951r.		1952r.	
						1951r.	sr. rocz- nej z ostatnich 10 l.

"Baisaki"							
/kwiecień-maj/	24.141	24.888	32.875	32.638	99,3	135,2	
"Dżetwi"							
/czerwiec-lipiec/	1.825	186	355	1.082	304,7	59,3	
"Katki" /paźdz.-							
listopad/	11.020	10.089	9.016	3.949	43,7	35,8	
"Kuzmi" /listo-							
pad-grudzień/	5.802	1.519	2.365	1.387	58,2	23,8	
Ogółem	42.788	36.682	44.611	39.047	87,5	91,3	

Zbiór "katki" i "kuzmi" stanowi zazwyczaj zapas na rok następny. Jak widać z przytoczonej tabelki zbiory w 1952 r. obniżyły się w porównaniu z 1951 r. Widoczna podaż szelaku i sidłaku stanowiła w 1952 r. 30.835 ton t.j. była niższa od podaży w 1951 r. o 1.473 tony /64%.

Podaż szelaku i sidłaku w 1952 r. w porównaniu z 1951 r. wynosiła /bez niewidocznych zapasów u kupców i przemysłowców/:

	1951 r. /w tonach/	1952 r.
Pozostałość z roku poprzedniego	7.416	7.620
w tym:		
"katki" i "kuzmi"	6.400	6.858
Zbiór "baisaki"	19,517	19,609
Zbiór "dżetwi"	305	660
Import ze Sjamu	4,054	2,946
Zbiór "katki"	1,016	
O g ó ł e m	32,308	30,835

Oprócz powyższego w kraju znajdują się znaczne t.zw. niewidoczne zapasy sidłaku, stikłaku i szelaku u kupców i przemysłowców. Wielkość tych zapasów waha się w zależności od istnienia popytu na rynku i wielkości zbiorów. Są one określane orientacyjnie i tak w r.1951 zapasy te wynosiły ok. 5.650 ton, a w 1952 r. wg szacunkowych obliczeń 5.000 ton. Zapasy te wyrównały niedobór, który zaistniał w I kwartale 1953 r. w związku z niskimi zbiorami "katki" i "kuzmi" z r.ubiegłego. Tłumaczy to w pewnym stopniu stałość rynku w I kwartale br. i mniejszą aniżeli w latach poprzednich zwyżkę cen w miesiącach zimowych.

Import szelaku i sidłaku ze Sjamu uzupełnia produkcję indyjską. W 1951 r. przywóz "sidłaku" i "stikłaku" ze Sjamu wynosił 4.054 tony przewyższając trzykrotnie poziom z 1950 r. W 1952 r. import ten zmniejszył się do 2.946 ton w związku z istnieniem dostatecznych ilości tego towaru w samych Indiach, które w zupełności zaspakajały popyt krajów importujących. Wysokość indyjskiego importu ze Sjamu w 1951 r. można wytłu-

maczyć tym, że Amerykanie wykorzystując swoje prawie monopolistyczne położenie nabywcy na rynku sjamskim jeszcze w r.1950 ustanowili niedogodne dla sprzedawców ceny na szelak i siłżak w rezultacie czego kupcy sjamscy zainteresowani byli w zwiększeniu sprzedaży na rynek indyjski.

Eksport szelaku i siłżaku z Indii w 1952 r. wynosił 32.957 ton w porównaniu z 37.616 ton w 1951 r. t.j. obniżył się o 12,4%. Szczegółowe dane dotyczące tego eksportu podaje poniższe zestawienie:

	1950r.	1951r.	1952r.	Udział %		Zmiany
	/w tonach/			1951r.	1952r.	% 1952r. w stos. do 1951r.
<u>Ogółem</u>						
<u>szelaku</u>						
<u>i siłżaku</u>	29.258	37.616	32.957	100	100	87,6
w tym:						
<u>szelak</u>	20.738	27.130	17.078	72,0	51,8	62,9
w tym:						
Anglia	6.506	7.555	4.251	-	-	56,2
U.S.A.	5.587	7.525	5.184	-	-	68,8
Europa						
Kontyn.	455	6.953	3.846	-	-	55,3
<u>siłżak</u>	8.650	10.486	15.879	28,0	48,2	151,3
w tym:						
Anglia	773	1.234	1.312	-	-	106,3
U.S.A.	6.456	5.084	11.162	-	-	219,6
Europa						
Kontyn.	1.093	4.008	2.925	-	-	73,0

Głównym nabywcą szelaku i siłżaku na rynku indyjskim są Stany Zjednoczone, Anglia i Niemcy zachodnie. Poza tym importują ten towar z Indii i inne kraje jak Brazylia, Szwecja, Francja, Włochy, Chiny i Japonia. Udział Stanów Zjednoczonych w eksporcie indyjskim w 1952 r. wynosił 49,6%, Anglii 16,9%, Europy kontynentalnej 20,5% i innych krajów 13%.

Charakterystycznym jest fakt, że przy ogólnym spadku eksportu szelaku i siłżaku w 1952 r. o 12,5% w porównaniu z r.1951 wywóz szelaku spadł z 27.130 t. do 17.078 ton t.j. o 37%, a siłżaku wzrósł z 10.486 t. do 15.879 ton t.zn. o 51%. Te zmiany w strukturze eksportu szelaku i siłżaku powstały głównie na skutek zwiększenia importu indyjskiego siłżaku przez Stany Zjednoczone z górą dwukrotnie - z 5.084 t. w 1951r. do 11.162 t. w 1952 r. i spadku importu szelaku o 31% - 7.525 t. do 5.184 ton. Anglia w r.1952 zmniejszyła przywóz szelaku z Indii o 44% - z 7.555 ton w 1951 r. do 4.251 t. w 1952 r. - przywóz siłżaku pozostał na mniej więcej równym poziomie. Eksport szelaku i siłżaku do Europy kontynentalnej spadł również. W rezultacie przedstawienie się przez Stany Zjednoczone

na zakup głównie siłłaku, udział szelaku w ogólnym eksporcie szelaku i siłłaku w 1952 r. wyniósł 51,8% wobec 72% w r.1951 i siłłaku 48,2% wobec 28%. W związku z tym ceny na szelak obniżyły się w większym stopniu niż na siłłak. Popyt na indyjskim rynku szelaku w r.1952 był znacznie słabszy niż w 1951 r., kiedy kraje importujące kupowały szelak nie tylko na potrzeby bieżące, również w celu utworzenia zapasów. Obecnie zakupy są dokonywane jedynie dla zaspokojenia bieżących potrzeb.

Analiza dynamiki cen tych towarów w latach 1950 - 1952 wykazuje, że w pierwszej połowie 1950 r. ceny utrzymały się na wysokim poziomie jedynie w styczniu i lutym t.j. w okresie wyczerpywania się zapasów przed nowymi zbiorami siłłaku. Od marca 1950 r. ceny zaczęły się obniżać w związku z pokazaniem się na rynku szelaku z nowych zbiorów utrzymały się na niskim poziomie do czerwca. Od czerwca 1950 r. ceny zaczęły szybko wzrastać i pozostały na wysokim poziomie do końca roku. Przyczyną tego ostrego wzrostu cen było przeprowadzenie znacznych zakupów surowca przez kraje kapitalistyczne, celem utworzenia zapasów strategicznych. Napięta sytuacja utrzymała się w ciągu roku 1951, który charakteryzował się dużym popytem i najwyższym poziomem cen. Zwykła sezonowa zniżka cen w 1951r. bardzo nieznaczna, trwała krócej niż w 1950 r. i była neutralizowana podwyższonym popytem.

Inaczej przedstawiał się stan rynku szelaku w 1952 r. Producenci w skutek wysokich cen na szelak utrzymujących się na przestrzeni całego roku 1951 podnieśli jego produkcję w 1952 r. Na początku sezonu 1952 r. osiągnięto wysoki zbiór siłłaku, który był równy poziomowi z 1951 r. a znacznie przewyższył średni urodzaj roczny z ostatnich 10 lat. Zapasy wzrosły, jednakże popyt w tym czasie poważnie spadł w rezultacie czego powstały poważne trudności w zbyciu towaru. W związku z tym ceny w sezonie, który rozpoczął się 1 kwietnia 1952 r. mocno obniżyły się. Na rynku kalkuckim dynamikę średnich miesięcznych cen na czysty szelak marki T.N. /w rupiach ind. za tonę loco skład Kalkuta i w % w stosunku do 1949 r./ przedstawia poniższe zestawienie: x/

	1950r.		1951r.		1952r.		1953r.	
	rup.	%	rup.	%	rup.	%	rup.	%
	ind.		ind.		ind.		ind.	
styczeń	3.662	97,6	4.943	131,6	3.755	100,1	1.954	52,2
luty	3.483	92,7	5.010	133,5	3.206	85,5	1.965	52,4
marzec	2.968	79,2	4.356	116,1	2.457	65,5	1.924	51,3
kwiecień	2.510	67,0	3.875	103,3	2.228	59,4		
maj	2.706	72,1	4.020	107,1	1.956	52,2		
czerwiec	2.787	74,3	4.533	120,8	1.934	51,5		
lipiec	3.255	86,8	4.286	114,3	2.029	54,1		
sierpień	3.711	98,9	4.461	118,9	1.910	50,9		
wrzesień	3.666	97,7	4.434	118,2	1.956	52,2		
październik	3.598	95,9	4.300	114,7	1.902	50,7		
listopad	3.738	99,7	4.225	112,7	1.884	50,2		
grudzień	4.241	113,1	4.096	109,2	1.833	48,9		
średnia za rok	3.360	89,5	4.379	116,7	2.254	60,0		

x/ średnia cena w 1949 r. wynosząca 3.750 rupii ind.
za tonę = 100

Obniżka cen na szelak, po ich szybkim wzroście w końcu 1950 r. i w pierwszej połowie 1951 r., rozpoczęła się pod koniec 1951 r. po zakończeniu zakupów strategicznych przez Stany Zjednoczone i inne kraje. W styczniu i w lutym 1952 r. obniżka cen pogłębiła się gdyż stało się jasne, iż zbiór balsaki w 1952 r. będzie znaczny podczas, gdy popyt ulegać będzie zmniejszaniu. Ceny spadały w ciągu całego 1952 r. osiągając najniższy poziom przy końcu maja i na początku czerwca 1952 r., a mianowicie 64-65 rupii indyjskich za maund /37,325 kg/ czyli 1.715 - 1.741 rupii ind. za tonę franco skład Kalkuta. Przy końcu czerwca ceny zaczęły się powoli podnosić, jednakże zwyżka ta była bardzo krótkotrwała. W drugim półroczu ub.roku kupcy rzucili na rynek posiadane zapasy gromadzone dotąd w oczekiwaniu na lepszą koniunkturę. W tym samym czasie Stany Zjednoczone znacznie zwiększyły zakupy siłłaku a silnie ograniczyły zakupy szelaku. W związku z tym ceny na szelak były niskie podczas gdy na siłlak wzrosły. Charakterystycznym dla rynku szelaku w 1952 r. był fakt, że nie zanotowano normalnej sezonowej zwyżki cen przy końcu roku. W rezultacie poziom cen na szelak na rynku indyjskim utrzymywał się w 1952 r. na znacznie niższym poziomie niż w r.1951, a także niższym niż w r.1950, podczas gdy średnia cena na szelak marki T.N. wynosiła w 1950 r. ok. 3.360 rupii ind. za tonę a w 1951 r. 4.369 rupii ind. to w r.1952 cena ta obniżyła się do 2.254 rupii ind. za tonę co oznacza spadek o 49% w stosunku do poziomowi 1951 r. Podobna obniżka miała miejsce w odniesieniu do innych marek szelaku.

Spadek cen szelaku w 1952 r. zbiegł się z ogólną obniżką cen surowców na światowym rynku kapitalistycznym. W 1952 r. ceny szelaku osiągnęły najwyższy poziom powojenny. W styczniu i lutym 1953 r. zakupy szelaku nieco wzrosły i pomimo, że dokonywane one były głównie dla zaspokojenia potrzeb bieżących wywołały pewien wzrost cen. Wzrost ten ma również swoje uzasadnienie w słabym zbiorze zimowym katki i kuzmi. Ogólnie biorąc ceny w I kwartale b.r. wzrosły w porównaniu z cenami z grudnia r.ub. o 6%.

Wg: BIKI - 25.VI.53 r. - zał.

== DREWNO I PAPIER ==

Wiadomości z kapitalistycznego rynku drzewnego w Europie

Sytuacja ogólna

Skandynawski rynek drzewny pozostaje nadal bardzo mocny. Szwecja, która dotychczas sprzedawała około 750 tys stds tarcicy iglastej, czyli mniej więcej całkowity tegoroczny kontyngent, żąda nadal najwyższe ceny z roku bieżącego. Kwotowania szwedzkie za tarcice sosnową najlepszej produkcji wynoszą £ 76 - 78 za bale 7" u/s na bazie fob za 1 std. Odstopniowanie dla klasy V jest również niewielkie i waha się w granicach £ 6 - 6 1/2 na std. W ofertach fińskich, które podają ceny w wysokości £ 75/76, notowania na klasę V są tylko o £ 5 niższe. Natomiast tarcica południowo-fińska mniejszych załadowców utrzymuje się na wysokości £ 72.

Na tle powyższej w dużym stopniu ustabilizowanej sytuacji trudno jest ocenić dalszy rozwój tendencji rynkowych. Wprawdzie uważa się, że w obecnych warunkach racjonowanie drewna iglastego w Wielkiej Brytanii jest już anachronizmem i że zostanie w najbliższym czasie zniesione. Z drugiej jednak strony oczekuje się, że rząd brytyjski wskutek pewnego odprężenia sytuacji międzynarodowej rozpocznie wcześniej czy później wyprzedaż zapasów strategicznych w ilości 275 tys stds.

Wydaje się faktem wysoce prawdopodobnym, że pókój w Korei wywiera poważny nacisk na rynek północno-amerykański. Zlecenia wojskowe wchłaniały dotychczas znaczne ilości drewna z zachodniego wybrzeża Pacyfiku zwłaszcza najbardziej dotyczy to eksporterów z Brytyjskiej Kolumbii, którzy w ostatnich czasach wysyłali do USA ponad 60% swej produkcji. Obecnie oczekują oni, że producenci w USA zaczną bronić się przed drewnem kanadyjskim przy pomocy ceł importowych. Z tego względu wielu zakładowców kanadyjskich stara się usilnie już teraz o umocnienie swej pozycji na rynku brytyjskim. Pomyślną okolicznością jest dla nich fakt spadania frachtów. W okresie czerwiec/lipiec br. wynosiły one w relacji Zachodnie Wybrzeże Pacyfiku - porty Wielkiej Brytanii £ 21 - 21 1/2 za 1 std, obecnie zaś można frachtować po stawce £ 18. Ceny tarcicy kanadyjskiej /dagle-
zja. Nr 1 tzw. jakości handlowej, zawierająca do 25% kl. II/ kształtują się obecnie w wysokości £ 67 cif za bale 7" i 8", podczas gdy w maju br. wynosiły £ 71, a poprzednio nawet £ 76. Tarcica z hemlocku i balsamu podobnej jakości notowana jest po £ 62 /poprzednio £ 67 wzgl. 72/, a w przypadku tarcicy Nr 3 jakości t.zw. zwykłej = £ 47 wobec poprzednio £ 50 wzgl. £ 55.

Oczekuje się także, iż w przypadku dalszej normalizacji stosunków międzynarodowych, Związek Radziecki przypuszczalnie zaoferuje dalsze ilości tarcicy. Ostatnia oferta radziecka na 20 tys stds /z tego 17 tys z Archangielska/ przyniosła pewną obniżkę cen. Wprawdzie wymiary bazowe /bale i deski sosnowe niesortowane 7"/ pozostały na dotychczasowym poziomie £ 85 i £ 95 cif, jednakże cena kl.IV /odpowiadającej w przybliżeniu kl. V wg sortowania szwedzkiego/ obniżona została o £ 5 na £ 74. Ceny te w przeliczeniu na bazę fob porty szwedzkie /mniej o różnicę frachtu/ wynoszą za kl. IV 7" £ 65/66 oraz podobnie £ 77 za bale świerkowe 7" n/s. W przypadku drewna z tegorocznego przetarcia udzielono obniżki w wysokości £ 2 /bale sosnowe/ oraz £ 1 /dla kl. IV i bali świerkowych/. Oferta radziecka została przyjęta przez importerów angielskich bez dłuższych negocjacji.

S z w e c j a

Sprawą budzącą powszechne zainteresowanie jest kwestia cen drewna okrągłego w nadchodzącym sezonie. Na razie jednak organizacje, reprezentujące sprzedawców i nabywców przeprowadzały jedynie wstępne negocjacje natury raczej formalnej. Ceny staną się dopiero później przedmiotem obopólnej dyskusji, gdy Urząd Ziemi i Lasów Królewskich zakończy sprzedaż drewna na pniu poprzez licytacje względnie aukcje. Z drugiej strony w Norwegii zawarto już porozumienie między nabywcami a właścicielami lasów w najbardziej ważnych okręgach. Zeszłoroczne ceny na surowiec świerkowy utrzymały się na ogół, natomiast drewno sosnowe doznało zniżki o około 7%.

F i n l a n d i a

Sprzedaż tarcicy iglastej do wysyłki w roku bieżącym wyniosły do połowy lipca br. około 512 tys stds. Zeszłoroczne sprzedaże stanowiły z tego ca 180 tys., tegoroczne - 320 tys stds. Załadunki w I półr. br. objęły 239,5 stds. Najważniejszymi odbiorcami były następujące państwa /w tys.std/:

Wielka Brytania	131,1
Z.S.R.R.	37,6
Holandia	16,5
Niemcy zachodnie	13,2
Dania	12,3
Islandia	4,0
Szwecja	3,8
Belgia-Luksemburg	3,7

Eksport kopalniaków i papierówki w I półr. br. przedstawia poniższa tabelka /w tys m³/:

	<u>kopalniaki</u>	<u>papierówka</u>
Ogółem	80,8	491,8
z tego		
Wielka Brytania	47,5	12,5
Turcja	17,7	24,2
Niemcy zachodnie	12,1	102,3

Włochy	1,8	-
Francja	1,6	37,6
Z.S.R.R.	-	210,1
Holandia	-	71,7
Belgia-Luksemburg	-	7,9
Szwecja	-	2,4

Rynek lewantyński

Notowania na tarcicę środkowo-europejską wykazują dość mocną tendencję. Zwłaszcza wielcy eksporterzy austriaccy starają się o podwyższenie dotychczasowych cen, przy czym wysiłki ich nie są bez powodzenia. Austriacka tarcica iglasta /t.zw. "towar lewantyński"/ podniosła się ostatnio w cenie o \$ 0,50 na 1 m³ na bazie fob Triest. Osiąga ona przy dostawach do krajów Środkowego Wschodu ceny od \$ 36,50 do \$ 37,50 fob; notowania na t.zw. "towar centymetrowy" są o \$ 1,50 niższe.

Tarcica rumuńska ostatnio nie była sprzedawana w większych ilościach. Obecnie oferty rumuńskie mają za zadanie wysondować nastroje na rynku śródziemnomorskim. Podane w nich ceny wynoszą \$ 39 - 39,50 na bazie cif za 1 m³. Ze strony Czechosłowacji brak jest wiadomości o poważniejszych transakcjach. Wiadomo jedynie, że prowadzi ona pertraktacje z Egiptem na bazie kompensacyjnej po nieznanych cenach.

J u g o s ł a w i a

Zgodnie z opinią Federalnej Izby Handlowej w Belgradzie perspektywy eksportu drewna z Jugosławii w II półr.br. są pomyślne, poziom zaś wywozu będzie przypuszczalnie równie wysoki jak w I półroczu, wskutek czego volumen eksportowy w roku bieżącym osiągnie przeciętną wywozu rocznego, uzyskaną w latach powojennych oraz przekroczy o około 1/4 wywóz z roku ubiegłego. Produkcja drewna na eksport nie była ograniczana w 1952 r. pomimo załamania się koniunktury na europejskim rynku drzewnym. Dzięki temu zapasy, które pozostały na składach mogły być korzystnie sprzedane w roku bieżącym. Wywóz drewna w 1952 r. spadł na najbliższy poziom w okresie powojennym.

Eksport tarcicy liściastej w I połowie br. wyniósł 140 tys m³, wobec 130 tys m³ w I półr. 1952 r. Wywóz tarcicy iglastej w zeszłym roku w ciągu pierwszych 6 miesięcy wynosił 250 tys m³ - w roku bieżącym w tym samym okresie wzrósł do 380 tys m³. Ogólny roczny eksport Jugosławii w 1952 r. wynosił 270 tys m³ tarcicy liściastej oraz 460 tys m³ tarcicy iglastej.

A u s t r i a

Miedzy Austrią i Węgrami zawarty został układ na okres od 1.9.br. do 31.8.1954 r. W ramach powyższej umowy Austria eksportować będzie do Węgier między innymi następujące sortymenty /w m³/:

tarcica iglasta	40.000
kopalniaki /sosnowe/	40.000
oszwary kopalniane	1.000.000 m.bież.
słupy t/k /połowa impregn./	5.000
drewno opałowe	20.000 ton
" budowlane	10.000
żerdzie, pale i piloty	5.000

Eksport austriacki tarcicy utrzymuje się nadal na bardzo wysokim poziomie, wyższym niż w roku ubiegłym, który był dotychczas rekordowy pod względem wysłanych ilości. W maju br. Austria wyeksportowała 223,808 m³, w czerwcu 259.957 m³, w lipcu zaś - 266.440 m³. W ten sposób za pierwsze 7 miesięcy br. wysłano łącznie zagranicę 1.471.639 m³, podczas gdy w roku ubiegłym w tym samym okresie wyeksportowano tylko 1.191.630 m³. Różnica wynosi przeto w przybliżeniu 300 tys m³, jest to więc zwiększenie dość poważne.

N i e m c y zachodnie

Na tamtejszym rynku drzewnym dokonała się ostatnio nagle przemiana, nie notowana dotychczas w stosunkach niemieckich od 1932 r. Mianowicie zachodnio-niemiecki rynek drzewny stał się rynkiem kupującego, a nie sprzedawcy jak dotychczas. Jeszcze przed kilku tygodniami warunki rynkowe dyktowane były przez towar, to znaczy, że zawsze było mniej drewna niż wynosiło zapotrzebowanie, przy czym odnosiło się do tych wszystkich sortymentów.

Na początku bieżącego roku było faktem ogólnie znanym, iż kopalniaki są bardzo poszukiwane. Obecnie natomiast zapotrzebowanie na ten sortyment praktycznie się nie ujawnia. Podobnie drewno opałowe było swego czasu usilnie poszukiwane, obecnie zaś pomimo jesieni reflektantów brak jest zupełnie. Analogiczna sytuacja panuje na odcinku tarcicy.

Na zgromadzeniu ogólnym związku branżowego tartaczników w Północnej Nadrenii stwierdzono, że cena tarcicy podczas spadku tendencji wyprzedzała cenę drewna okrągłego. Straty stąd wynikłe były tak znaczne, że drugiej tego rodzaju próby przemysł tartaczny przypuszczalnie by nie wytrzymał. Leśnictwo przeszło obecnie do polityki utrzymywania cen na surowiec tartaczny w sprzedażach z wolnej ręki zamiast - jak dotychczas - sprzedawać drewno w drodze aukcji. Argumenty przemysłu leśnego stwierdzające, że nastąpiło osłabienie konkurencji - zdaniem tartaczników - nie odpowiadają prawdzie wobec faktu, iż ceny nie spadły w sprzedażach z wolnej ręki. Okoliczności powyższe świadczą przeciwko tego rodzaju polityce sprzedaży, zwłaszcza, że nie nastąpił spadek cen na surowiec tartaczny w stopniu odpowiadającym istotnej sytuacji rynkowej.

B e l g i a

W końcu sierpnia br. zaznaczało się silne zapotrzebowanie na surowiec okrągły ze strony przemysłu tartaczno-
go, zwłaszcza na kłody sosnowe i świerkowe /przede wszystkim na
te ostatnie/. Poszukiwane były głównie sortymenty długości od
6 m na górę z nieznacznym udziałem długości 4 i 5 m, o obwodzie
50 cm w cieńszym końcu, przede wszystkim jednak drewno grubsze
o obwodzie 60 cm i wyżej. Drewno tego rodzaju sprzedawane jest
loco stacja załadownicza po 750-800 Frs.b. /przy obwodzie 50 cm/
oraz w granicach 1000-1200 Frs.b. /przy obwodzie 60 cm i wyżej/
za 1 m³ - w zależności od jakości drewna.

Poza tym panowało duże zapotrzebowanie na surowiec tar-
taczny liściasty, szczególnie na dębowy.

Słupy, pale i piloty świerkowe były również poszukiwa-
ne na użytek wewnętrzny, przy czym ceny kształtowały się w wy-
sokości około 1000 Frs.b. za 1 m³.

Chociaż na papierówkę/korowaną w lesie oraz korowaną
na biało/ zaznacza się ożywiony popyt, jednakże ceny nie są
tak korzystne, jak być powinny przy tego rodzaju sortymentach
o wysokich kwalifikacjach jakościowych. Głównie chodzi tu o
papierówkę świerkową, chociaż niektóre zakłady przestawiły się
już na przerób surowca sosnowego. Za papierówkę wolną od kory
i łyka płacone są ceny w wysokości 900 Frs.b. i więcej /na
bazie loco stacja załadownicza/ natomiast za papierówkę korowa-
ną w lesie - 700 - 750 Frs.b. /na tej samej bazie za 1 m³/.

Na odcinku kopalniaków ożywienie jest raczej bardzo
ograniczone, kopalnie utrzymują bowiem, że są dość dobrze
zaopatrzone. Poszukiwane jest w przeważającej części tylko
drewno o specjalnych wymiarach.

Tarcica cieszy się w dalszym ciągu dobrym zapotrzebowa-
niem, co spowodowane jest szczególnym ożywieniem na odcinku
budownictwa. Oczekuje się, że ożywienie to ma wszelkie cechy
dłuższej stałości w przypadku dalszego utrzymywania się sprzy-
jającej pogody.

F r a n c j a

Obecna sytuacja gospodarcza Francji znajduje się w sta-
dium wysoce krytycznym. Strajki oraz ciągły wzrost tendencji
inflacyjnych powodują w sumie, iż kraj ten - zdaniem kół bran-
żowych - nie może być uważany za importera i konsumenta dREW-
na w poważniejszym zakresie. Ostatni długotrwały strajk spo-
wodował całkowite sparaliżowanie sieci komunikacyjnej, wsku-
tek czego wysyłka nawet najmniejszych transportów drzewnych
była niemożliwa.

Niemniej jednak dokonywane są sporadyczne transakcje
na niewielkie ilości. Ceny na rynku wewnętrznym znajdują się
praktycznie na poziomie zeszłorocznym, jedynie w odniesieniu
do gorszych jakości można zauważyć pewną zniżkę. Bale świer-
kowe sprzedawane są po Fr.Fr. 12 tys lub nieco mniej - za 1 m³,
stolarka t.zw. "sur liste" między Fr.Fr. 14.000 a 15.000. Za
tarcicę gorszych klas jakości t.zw. "coffrage" żąda się Fr.
Fr. 9.000.

Zdaniem fachowej prasy francuskiej sytuacja na rynku drzewnym jest dla drzewiarzy daleka od zadawalającej. Spodziewają się oni jednak, że powoli stosunki ulegną normalizacji.

Anglia

Ogólne zakupy brytyjskie tarcicy iglastej zagranicą w ramach dostaw na rok bieżący osiągnęły do końca sierpnia br. 1.337.622 stds. Kontrakty, które zawarto w sierpniu br. objęły 23.522 stds /w lipcu br. - 34.275 stds/. W okresie styczeń-sierpień br. przybyło do Anglii 994.788 stds. Oczekuje się, że w ciągu września dostawy wyniosą 174.082 stds, w okresie zaś październik - grudzień - 152.641 stds. Reszta wynosząca w przybliżeniu 16.111 stds nadejdzie ewentualnie w późniejszych terminach.

Poniższe zestawienie podaje udział głównych państw eksportujących w ogólnej puli tarcicy iglastej, zakupionej przez Wielką Brytanię w ciągu pierwszych 8 miesięcy br. /dane w stds/:

Szwecja	431.464
Finlandia	300.119
Kanada	254.594
Z.S.R.R.	124.692
Brazylia	49.208
Polska	34.685
Jugosławia	30.224
Czechosłowacja	28.335
Norwegia	24.898
U.S.A.	9.940
Rumunia	4.665

W II połowie września br. zawarte zostało porozumienie czesko-brytyjskie na piąty i ostatni rok umowy handlowej i finansowej z 1949 r. W porozumieniu tym zwiększone zostały kwoty przywozowe do Anglii niektórych towarów - łącznie z tarcicą iglastą. Czesi wyrazili gotowość wyeksportowania do Wielkiej Brytanii dwukrotnie zwiększonej ilości tarcicy niż ustalono w ostatnim roku. Na żądanie mogą dostarczyć drewna o wartości £ 2 mln.

W 1952 r. import angielski z Czechosłowacji wynosił 15.588 stds o wartości cif £ 1.338.578. Do końca sierpnia br. import tarcicy iglastej z tego kraju osiągnął poziom 25.824 stds o wartości cif £ 1.906.445.

- /Wg:
1. Eildienst für den Aussenhandel /Wien/ 25.9.53 r.
 2. Finnish Paper and Timber /Helsinki/ 21.9.53 r.
 3. Handelsblatt /Düsseldorf/ 21. i 30.9.53 r.
 4. Internationaler Holzmarkt /Wien/ 19.9.53 r.
 5. Revue du Bois /Paris/ wrzesień-październ.1953 r.
 6. Svensk Pappersmasse-Tidning /Stockholm/15.9.53r.
 7. Timber and Plywood /London/ 24.9.53 r.
 8. Timber Trade Journal /London/ 26.9.53 r.

Wiadomości z kapitalistycznego rynku celulozowo-papierniczego

Stany Zjednoczone

Na rynku wewnętrznym mas celulozowych, papieru i kartonu panuje nadal duże ożywienie. Ogólnie biorąc bieżący volumen zapotrzebowania jest dla producentów zadawalający. Oczekuje się, że największe natężenie obrotów będzie miało miejsce - jak zazwyczaj - w październiku, potem z kolei nastąpi lekkie obniżenie w okresie do Bożego Narodzenia.

Zamówienia napływające do poszczególnych fabryk w ciągu września br. były coraz liczniejsze, tak że większość zakładów godziła się jedynie na dostawy w końcu października względnie nawet na początku listopada. Niektóre gatunki papieru są już wyprzedane do końca br.

Zapotrzebowanie jest tak znaczne, że konsumenci wyrażają niekiedy obawy w odniesieniu do jego charakteru. Hurtownicy starają się przekonać odbiorców, że fabryki istotnie nie są w stanie dostarczyć towaru w żądanych terminach. Niemniej jednak konsumenci podejrzewają, że fabryki umyślnie wstrzymują się z zaopatrywaniem, aby w ten sposób sztucznie jeszcze bardziej wzmocnić rynek.

Perspektywy na rok 1954 są w dużym stopniu uzależnione od ogólnej sytuacji gospodarczej kraju. Niektórzy przedsiębiorcy uważają, że lekki spadek tendencji nie jest wykluczony. Na tle ogólnych warunków międzynarodowych, programów administracyjnych oraz naturalnej tendencji do zniżki po okresie szczytowego ożywienia - stopień osłabienia rynku jest niewiadomy, co powoduje konieczność zachowania daleko idącej ostrożności. Z uwagi jednak na fakt, iż brak jest na razie oznak dekoniunktury - nie oczekuje się żadnego poważniejszego załamania.

Możliwość ewentualnego zaistnienia obniżki na początku roku przyszłego - wg. opinii niektórych przedsiębiorców - jest powodem, dla którego należy obecnie podnosić ceny. Fakt ten jest przypuszczalnie przyczyną podwyższenia notowań na papier i karton, które miało miejsce w ostatnich miesiącach. Koszty produkcji /surowce, robocizna, frachty/ wzrosły również o około \$ 15 na 1 tonie. Na tych odcinkach rynku, gdzie zaznacza się silniejszy popyt koszty te natychmiast zostały przerzucone na odbiorców.

Pod względem cen cały niemal rynek celulozowo-papierniczy uległ wzmocnieniu wskutek wysokiego zapotrzebowania. Poczynając od podwyżki w lipcu br. w wysokości \$ 5 na 1 t. papieru drukarskiego i opakowań z papieru siarczynowego, dalsza podwyżka miała miejsce w sierpniu br. na papier pakowy, potem z kolei na inne gatunki papieru.

Wysoki poziom aktywności na rynku papieru i kartonu spowodował także wzmocnienie rynku na surowce. Poprzednia zniżkowa tendencja na celulozę uległa obecnie zasadniczej zmianie. Ogólna konsumpcja mas celulozowych osiągnie prawdopodobnie nowy punkt szczytowy w IV kw. br.

Producenci celulozy w USA i w Kanadzie utrzymują na razie ceny na poziomie III kw. br. Celuloza bielona siarczynowa pozostaje na poziomie \$ 140 za 1 tonę /krótką/, ta sama celuloza niebielona sprzedawana jest po \$ 120. Niezmienione pozostały również ceny w USA na bieloną kraft, w granicach od \$ 140 za gatunki z drzewa liściastego, do \$ 145 za gatunki północne oraz \$ 147,50 - za specjalne gatunki. Celuloza niebielona kraft wykazuje tendencję do wzrostu o \$ 5 na 1 tonie.

Ceny na celulozę europejską przy dostawach do USA produkcji norweskiej, fińskiej i szwedzkiej, pozostały na ogół na niezmiennym poziomie w stosunku do III kw. br.

S z w e c j a

Ustalanie cen na celulozę na IV kw.br. w ramach kontraktów długoterminowych /t.zw. "reservation contracts"/ rozpoczęło się właściwie już na początku września br. Ponadto w tym samym okresie zawarto szereg nowych kontraktów zarówno na duże jak i na małe ilości - z warunkiem dostawy natychmiastowej względnie w ciągu jednego do dwóch miesięcy. Aktywność na rynku jest określana jako dość duża. Według raportów nadchodzących do Szwecji - zakłady papiernicze w Wielkiej Brytanii są w pełni zatrudnione, co ujawniło się między innymi w życzeniu, aby pełne ilości wymienione w kontraktach rezerwujących zostały dostarczone oraz w fakcie zawierania nowych kontraktów. Inne kraje zwłaszcza Niemcy zachodnie, Belgia i Holandia biorą także udział w transakcjach, co wskazuje, iż pragną uzupełnić swoje zapasy na okres jesienny i zimowy.

Dotychczas jednak brak wiadomości o jakichkolwiek sprzedażach celulozy na 1954 r. przypuszczalnie dlatego, że sprzedawcy pragną poczekać na dalszy rozwój wypadków. Jednakże z drugiej strony norweskie fabryki miazgi drzewnej zaoferowały już importerom angielskim ścier z dostawą w pierwszej połowie 1954 r. Proponowane ceny pozostały na tym samym poziomie jak w ubiegłym roku t.j. w wysokości £ 27.10 za 1 tonę /długą/ na bazie cif porty brytyjskie Wschodniego Wybrzeża.

Ostatnio rynek mas celulozowych do wyrobu papieru doznał pewnego wzmocnienia. Ponieważ zapotrzebowanie zwiększyło się ostatnio ponad poziom normalny o tej porze roku oraz z uwagi na fakt, że zapasy u producentów doznały znacznego zmniejszenia w ciągu lata br. - sprzedawcy uznali, iż nadszedł odpowiedni czas, aby porzucić dotychczasową taktykę akceptowania propozycji nabywców i przybrać bardziej nieustępliwą postawę w sprawie cen. Ogólnie biorąc - przy ustaleniu cen na IV kwartał br. zdołano uzyskać pewne podwyżki w porównaniu z cenami, ustalonymi w III kw. br. Dostawcy szwedzcy przy ofertach np. do Wielkiej Brytanii podawali następujące ceny /w £ za 1 tonę długą cif/:

celuloza bielona do wyrobu papieru	52-53
" " siarczanowa	55-55.10
" siarczynowa t.zw. "strong"	42-43
" siarczanowa " "	38-39.10

W porównaniu z cenami na III kw.br. ceny powyższe są o £ 1-2 wyższe /w przypadku celulozy bielonej siarczynowej - nieco więcej/.

Natomiast w odniesieniu do masy celulozowej t.zw. "dissolving", nie zanotowano żadnej wyżki. Producenci skandynawscy w dostawach na IV kw.br. ustalali identyczne ceny, które obowiązywały w III kw., chociaż te ostatnie były zmniejszone o 75 kr.szw. na 1 tonie. Oferty dla Wielkiej Brytanii pozostają stale na poziomie £ 61 za 1 tonę długą, a do krajów kontynentalnych - około 870 kr.szw. cif za 1.000 kg /przy jakości t.zw. "normalnej"/. Zapotrzebowanie na celulozę włókienniczą jest również duże, przynajmniej w porównaniu z ostatnią zimą. Jednakże producenci przędzy wiskożowej napotykaają na silną konkurencję ze strony innych surowców włókienniczych i uważają, iż producenci włókien celulozowych winni dopomóc im w walce konkurencyjnej o utrzymanie dotychczasowej pozycji.

W zakresie miazgi mechanicznej zakłady szwedzkie sprzedały już po większej części swoją tegoroczną produkcję w ramach kontraktów ostatecznych względnie "rezerwujących". Ostatnio doniesiono o nowych sprzedażach, przy czym dotychczasowe ceny na ogół nie uległy zmianie.

W związku z obecnymi możliwościami podniesienia cen na masy celulozowe do wyrobu papieru, fachowa prasa szwedzka wskazuje, iż nie należy zapominać, że poprzednie ceny były zbyt niskie dla producentów - zwłaszcza na tle wysokich kosztów produkcji oraz cen na gotowy papier na głównych rynkach sprzedaży np. w Wielkiej Brytanii. Zgodnie z doświadczeniami poczynionymi w latach ubiegłych przez producentów szwedzkich, ci ostatni nie będą starali się o zbytne podnoszenie cen w przypadku wzmocnienia się rynku, ponieważ bardziej odpowiada im stały rozwój cen niż ciągłe i gwałtowne zmiany tendencji.

Załadunki celulozy postępują obecnie bardzo szybko. Oficjalne dane dotyczące wielkości eksportu w sierpniu br. nie zostały jeszcze opublikowane, niemniej jednak ocenia się, że były one również duże jak w lipcu, o ile nie większe. Zapasy na zakładach szwedzkich zmniejszały się wciąż podczas sierpnia - przypuszczalnie o 50 tys ton. Chociaż stan zapasów jest nadal nienormalnie wysoki, jak na tę porę roku, jednakże jest on prawdopodobnie o 150 tys ton niższy niż w roku ubiegłym o tym samym czasie. Ponadto należy wskazać na fakt, że część tych zapasów jest już sprzedana i oczekuje jedynie na zlecenie wysyłki w ciągu jesieni.

W ramach umowy handlowej, zawartej między Szwecją a Argentyną importerzy argentyńscy zakupili już około 40-50 tys. ton celulozy, jednakże import z Argentyny do Szwecji jest znacznie mniejszych rozmiarów. Z tego względu władze szwedzkie zastosowały szereg obostrzeń przy udzielaniu licencji eksportowych na wysyłkę celulozy do Argentyny, tak, że przypuszczalnie tylko mała część powyższej ilości zostanie faktycznie wyeksportowana. Obecnie udzielono zezwoleń na około połowę spośród 13 mln kr.szw. przewidzianych w ramach umowy. Oznacza to, że licencje jak dotychczas zostały wydane w wysokości 20% ilości odpowiednich kontraktów.

F i n l a n d i a

Sprzedaże mas celulozowych wyniosły w I połowie br. 650 tys ton. Najważniejszymi odbiorcami były: Wielka Brytania, Hiszpania, USA, Francja, Niemcy zachodnie, Polska, Belgia i ZSRR. Kraje te zakupiły łącznie około 500 tys ton. Załadunki w I półr. br. wynosiły 387 tys ton, z czego 140 tys przypadało na Wielką Brytanię, 56 tys - na USA, 42 tys - na Francję, 26 tys - na Niemcy zachodnie. W zeszłym roku na ten sam okres łącznie wysyłki obejmowały 356 tys ton.

Produkcja celulozy do sprzedaży w I półr.br. pozostawała na poziomie 358 tys ton. Ze względu na znaczne straty oraz trudności finansowe fabryki nie mogły w pełni wykorzystać swej zdolności produkcyjnej. W praktyce wszystkie zakłady zmuszone były ograniczyć 'volumen' produkowanych towarów. Eksport w I półr.br. obejmował zapasy z roku ubiegłego, obecnie jednak zapasy te już zostały wyczerpane. Sądząc po ożywieniu popytu wydaje się, że zapasy mas celulozowych na składach w fabrykach papieru ogólnie się zmniejszyły, co w konsekwencji polepszy sytuację sprzedawców.

Sprzedaże ścieru mechanicznego w ramach dostaw tegorocznych osiągnęły liczbę 87 tys ton pod koniec czerwca br. Wysyłki w I półr.br. wyniosły 82 tys ton, z czego 48 tys wysłano do Wielkiej Brytanii, 14,5 tys do USA, 5,5 tys do ZSRR oraz 5 tys do Francji. Wysyłki za I półr. ubiegłego roku wynosiły 70 tys ton.

Zlecenia na papier gazetowy na dostawy tegoroczne, przyjęte przez załadowców fińskich wyniosły ogółem 406 tys ton, z czego 250 tys ton stanowiły sprzedaże, dokonane w roku ubiegłym. Wysyłki papieru gazetowego w I półr.br. osiągnęły 197 tys ton, z czego 66 tys wysłano do USA, 22 tys do Wielkiej Brytanii, 14 tys do Danii, 11 tys do Brazylii, 9,5 tys do Indii, 9 tys do Niemiec zachodnich, 7,5 tys do Francji, 6 tys do ZSRR oraz 5,5 tys do Argentyny. Zeszłoroczne wysyłki w tym samym okresie obejmowały 180 tys ton.

Sprzedaże papieru niegazetowego w ramach dostaw tegorocznych wyniosły do końca czerwca br. 145 tys ton. Załadunki w I półr. br. objęły 72,5 tys ton, wobec 61 tys w roku ubiegłym /również za pierwsze 6 miesięcy/.

Ceny celulozy fińskiej pozostają nadal stosunkowo niskie. Za masę celulozową niebieloną siarczanową dostawcy fińscy żądają 20 tys mk.f. za 1 tonę fob, podczas gdy przed rokiem - 37 tys mk.f. Celuloza wiskozowa notowana jest po mk.f.37.200 /przed rokiem - 56 tys/, inne zaś masy celulozowe bielone siarczanowe - po mk.f. 29 tys /45 tys/. Ceny eksportowe są o około 3 tys mk.f. wyższe.

A u s t r i a

W austriackim przemyśle papierniczym zaznaczyło się ostatnio znaczne polepszenie koniunktury. Poszczególne zakłady pracują nieomal zawsze na 3 zmiany. Portfele zleceń są tak poważne, że można liczyć się z trwałością obecnego stanu zatrudnienia co najmniej do końca br. Identyczna sytuacja ma miejsce na odcinku przemysłu celulozowego, jak również kartonowego.

Ta swego rodzaju "koniunktura ilościowa" wpłynęła także wzmacniająco na poziom cen. Przy transakcjach zamorskich osiąga się za papier gazetowy co najmniej $\text{£ } 125$ do $\text{£ } 130$ za 1 tonę fob Triest. Ponieważ wysoki poziom zapotrzebowania utrzymuje się nadal, a terminy dostaw są coraz dłuższe, przemysł austriacki ma nadzieję, iż ceny ulegną dalszej poprawie. Głównym odbiorcą papieru gazetowego pozostają Niemcy zachodnie. Poza tym dokonywane są transakcje z Jugosławią. Brazylia zamierza także zwiększyć obroty z Austrią, a ponadto nadeszło szereg zamówień z Indii na papier drukarski. Zaznacza się również znaczne zapotrzebowanie na papier do pisania i papier bezdrzewny.

N i e m c y zachodnie

Ogólna produkcja papieru i kartonu w zachodnio-niemieckim przemyśle papierniczym wyniosła w ciągu sierpnia br. 166.782 ton. Liczba ta jest o 6 tys ton mniejsza niż produkcja poprzedniego miesiąca. Sierpień br. jednak posiadał jedynie 25,7 dni roboczych, podczas gdy lipiec - 27 dni. W ten sposób mimo zmniejszenia miesięcznego volumenu produkcyjnego, produkcja przypadająca na 1 dzień roboczy uległa zwiększeniu, a mianowicie z 6.392 w lipcu br. na 6.489 ton w sierpniu br.

• Spośród ogólnej ilości wytworzonej w sierpniu 1953 r. na papier przypadało 123.718 /w lipcu br. - 127.683/ ton, na karton zaś - 43.064 /44.896/ ton. W procentowym udziale poszczególnych gatunków nastąpiły - w porównaniu z lipcem br. - tylko bardzo niewielkie zmiany.

W i e l k a Brytania

Ceny na celulozę we wrześniu br. były mocne przy czym szczególne wzmocnienie ujawniło się w odniesieniu do mas bielonych siarczynowych, kraft oraz ścieru mechanicznego. Obecne ceny na bazie cif Wschodnie Wybrzeże U.K. /mniej 1 1/2%/ przedstawiają się w przybliżeniu następująco /w £ za 1 tonę długą/:

celuloza bielona siarczynowa	52-53
" siarczynowa "strong"	41-42
" " " pierwszej jakości	43.10
" bielona kraft	54-55
" niebielona kraft	39

Cena na norweski ścier mechaniczny wynosi $\text{£ } 27.10$.

Ostatnio zaoferowane zostały na rynek angielski masy celulozowe austriackiej i polskiej produkcji. Austriacka celuloza bielona siarczynowa oferowana jest po $\text{£ } 51$. Brak jest dotychczas informacji dotyczących jakości zaoferowanych partii.

Poważne zainteresowanie wywołała ostatnio sprawa ustalenia cen. Mianowicie podniosły się liczne głosy, domagające się zniesienia dotychczasowej praktyki kwartalnego ustalenia cen, a wprowadzenia półrocznych okresów. Kwartalne uzgadnianie

cen nie było znane w Anglii przed 1939 r. i wprowadzone zostało dopiero podczas wojny na wzór amerykański. Zniesienie tych zwyczajów oznaczałoby częściowy powrót do stosunków przedwojennych /wówczas ceny ustalane były corocznie/.

- /Wg:
1. Eildienst für den Aussenhandel /Wien/ 25.9.53 r.
 2. Finnish Paper and Timber /Helsinki/ 21.9.53 r.
 3. Handelsblatt /Düsseldorf/ 30.9.53 r.
 4. Internationale Wirtschaft /Wien/ 2.10.53 r.
 5. Svensk Pappersmasse - Tidning /Stockholm/ 15.9.53
 6. World's Paper Trade Review /London/ 24.9. i
1.10.1953 r./

SUROWCE WŁÓKIENNICZE I WYROBY

Bawełna

W dniu 25 września rozpoczęła się w Kopenhadze konferencja międzynarodowego stowarzyszenia przedsiębiorców bawełny i fabrykantów tkanin bawełnianych, której głównym punktem programu było przedyskutowanie kwestii zawarcia międzynarodowego układu bawełnianego, proponowanego przez International Cotton Advisory Committee. W konferencji tej wzięło udział 50 delegatów z Austrii, Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Anglii, Niemiec zachodnich, Holandii, Norwegii, Szwajcarii i Szwecji. Obrady konferencji miały charakter poufny i zakończenie ich nastąpiło w dniu 28 września. Większość uczestników wypowiedziała się przeciwko międzynarodowemu układowi bawełnianemu, proponowanemu przez International Cotton Advisory Committee. Motywując swoją opinię konferencja stwierdziła m.in., że rozwój handlu surową bawełną zostałby zahamowany, a ponadto przy stałych cenach bawełny byłaby utrudniona konkurencja z innymi włóknami naturalnymi i syntetycznymi, co byłoby ze szkodą dla producentów i konsumentów. Z większości sprawozdań o sytuacji w przemyśle włókienniczym wynika, że sytuacja w handlu tekstyliami wykazuje znaczną poprawę. Nastąpił wzrost produkcji przędzy bawełnianej i tkanin, a zapasy na składach maleją. Na konferencji omawiano również sprawę opłat eksportowych na bawełnę krótkowłóknistą w Pakistanie. W rezolucji żądano, aby Pakistan zliberalizował swój handel bawełną. Ponadto nie osiągnięto porozumienia w sprawie przymusowego arbitrażu w Aleksandrii.

U.S.A.

Jakkolwiek niektóre zainteresowane koła prywatne sugerowały, że przyszła urzędowa ocena zbiorów bawełny w USA, może być niższa o 400.000 bel, w porównaniu z oficjalnymi przewidywaniami z września, to jednak pierwsze prywatne oceny z października nie potwierdzały tej opinii. Np. Orvis Brothers szacowali produkcję na 15.201.000 bel, podczas gdy wrześniowe dane urzędowe mówiły o 15.159.000 bel.

Ogłoszone ostatnio trzecie szacunki zbiorów bawełny wynoszą 15.596.000 bel, co wraz z zapasami z ubiegłego sezonu w ilości ponad 5.300.000 bel stworzyło sytuację, przy której - w ramach obowiązującego ustawodawstwa - rząd winien wprowadzić reglamentację produkcji i zbytu. Departament Rolnictwa ustalił na rok 1954 krajowy kontyngent handlowy bawełny w wysokości 10.000.000 bel. Na 15-go grudnia wyznaczono referendum, w którym plantatorzy wypowiedzą się w powyższej kwestii. Wymagane jest co najmniej 2/3 głosów dla wprowadzenia w życie tego kontyngentowania. Mówi się o konieczności zmniejszenia obszaru zasiewów do 17.910.448 akrów w porównaniu z około 24.500.000 akrów w roku bieżącym.

- 82 -

Zastosowanie kontyngentowania jak i zmniejszenie obszaru zasiewów odbija się mocno na amerykańskiej gospodarce bawełnianej.

Komentując ostatni szacunek bawełny w USA Financial Times stwierdza, że widocznie nowoczesne sposoby uprawy znacznie podniosły wydajność, która wzrasta z miesiąca na miesiąc. W rezultacie pomimo mniejszego areалу uprawy, ostateczny szacunek tego- rocznych zbiorów bawełny będzie z pewnością dużo wyższy niż w roku ubiegłym.

Stało się już zupełnie widocznym, że pod koniec obecnego sezonu Stany Zjednoczone będą posiadały ogromne nadwyżki, gdyż oprócz zwiększonej znacznie produkcji remanenty z sezonu poprzedniego oceniane są na 5,5 mln bel. Perspektywy na znaczne polepszenie popytu tak w USA jak i w innych krajach importujących są raczej słabe, chociaż w ostatnich miesiącach zanotowano ożywienie w przemyśle włókienniczym na świecie, w porównaniu z tym samym okresem z przed roku.

Cena bawełny amerykańskiej utrzymuje się na obecnym poziomie tylko dzięki polityce cen gwarancyjnych i z ostatnich szacunków wynika, że sprzedaż pod zastaw do C.C.C. odbywa się nadal na wielką skalę. Angielskie koła handlowe nie wątpią, że Departament Rolnictwa podejmie kroki w celu zmniejszenia produkcji w roku 1954 przez wprowadzenie bądź to kwot handlowych bądź przez reglamentację obszaru uprawy. O ile nie nastąpi ograniczenie produkcji polityka cen gwarancyjnych będzie z trudnością kontynuowana na obecnym poziomie. Z pewnością nie będzie to łatwe zadanie wyperswadować zachodnim farmerom konieczności ograniczenia produkcji, którzy w ostatnich pięciu latach prawie podwoili swój obszar uprawy.

W związku z wygasaniem w końcu 1954 roku ustawy o popieraniu rolnictwa w USA, czynione są już obecnie wielkie starania przedłużenia tej ustawy na dalsze trzy lata, przy zachowaniu poziomu cen 90% parytetu, jak również objęcia programem cen gwarancyjnych innych artykułów rolnych jak: żyto, jęczmień, owies, len i soję.

W niektórych kołach rządowych uważa się, że tym sposobem można "z dnia na dzień podźwignąć rolnictwo amerykańskie z depresji", popierając jednocześnie eksport amerykańskich artykułów rolnych i zaostrzając restrykcje importowe na zbędne zagraniczne artykuły rolnicze.

Dotychczasowa ustawa o popieraniu rolnictwa rozciągała się na następujące artykuły: bawełnę, pszenicę, kukurydza, orzech ziemny, ryż i tytoń. Już w czasie ostatniej sesji Kongresu minister rolnictwa Benson obiecał w nadchodzącym roku przedłożyć Kongresowi nowy rządowy projekt subsydiowania cen artykułów rolnych.

Eksport bawełny surowej z USA od początku bieżącego sezonu do 8 października włącznie wyniósł 356.376 bel wobec 468.672 bel w tym samym czasie rok wcześniej.

Konsumcja bawełny w Stanach Zjednoczonych w okresie od 30 sierpnia do 26 września br. wyniosła 735.000 bel wobec 726.000 bel w ciągu czterech tygodni sierpnia. W okresie od 31 sierpnia do 27 września roku ubiegłego spożycie bawełny w USA

wyniosło 737.000 bel. Dzienny poziom konsumpcji dla trzech omawianych okresów wynosił odpowiednio: 37.700, 36.300 i 37.800 bel.

E g i p t

Pierwszy szacunek zbiorów bawełny w Egipcie w sezonie 1953/54 w porównaniu z pierwszym i ostatecznym szacunkiem zbiorów sezonu poprzedniego przedstawia się następująco: w kantarach:

	<u>1953/54</u> <u>pierwsze</u> <u>szacunki</u>	<u>1952/53</u> <u>pierwsze</u> <u>szacunki</u>	<u>1952/53</u> <u>ostateczne</u> <u>szacunki</u>
Karnak	1.901.000	3.682.000	4.297.447
Menoufi	81.000	143.000	165.522
Giza 30	1.625.000	1.334.000	1.329.022
Ashmouni/Zagora	2.320.000	4.028.000	3.921.100
	<u>5.927.000</u>	<u>9.187.000</u>	<u>9.713.091</u>

M e k s y k

Zbiór bawełny w Meksyku w sezonie 1953/54 oceniany jest na 1,1 mln bel /po 500 lb/, czyli że jest o 12% mniejszy niż w roku ubiegłym, kiedy osiągnięto 1.250.000 bel. Eksport bawełny z Meksyku w sezonie 1952/53 /lipiec czerwiec/ był największy w historii Meksyku wynosząc 1.027.000 bel. Zapasy na koniec ubiegłego sezonu były zupełnie nieznaczne. Konsumpcja bawełny w tym kraju wyniosła 320.000 bel. Przyjmując, że poziom konsumpcji utrzyma się mniej więcej na tym poziomie, nadwyżka eksportowa w sezonie 1953/54 może wynieść około 800.000 bel. i będzie pochodziła całkowicie z nowych zbiorów. Oczekuje się, że ilość ta będzie sprzedana bardzo szybko ponieważ bawełna meksykańska sprzedawana jest zwykle o 1 centa na funcie poniżej notowań rynku amerykańskiego.

Obszar uprawy w 1953/54 roku oszacowana jest na 1.785.000 akrów już po zaniechaniu uprawy na 25.000 akrów w stanie Matamoros, który bardzo ucierpiał spowodu suszy. W roku 1952/53 zrewidowane szacunki obszaru uprawy wynosiły 1.937.000 akrów.

Bilans bawełny w Meksyku w sezonie 1953/54 przedstawia się następująco:

zapasy na 1 lipca 1953	90.000 bel
zbiory 1953/54	<u>1.140.000 "</u>
całkowita podaż	1.230.000 "
przypuszczalna konsumpcja	290.000 "
eksport w okresie 1.7.-31.8.	<u>164.131 "</u>
na eksport i zapasy na końcu sezonu	775.869 bel.

P e r u

Eksport bawełny z Peru w ciągu pierwszych 8-miu miesięcy br. w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego przedstawiał się następująco w kwintalach:

	1952	1953
	I - VIII	
Anglia	170.287	251.427
Kontynent	448.915	457.402
Ameryka Połudn.	300.651	394.237
USA	26.782	31.177
Indie	19	6.522
Inne	36.305	35.110
	982.959	1.175.875

W roku bieżącym eksport bawełny do Anglii zwiększył się o 50%, a do krajów Ameryki Południowej o 30%. Eksport na obszar Europy kontynentalnej utrzymuje się na poziomie roku poprzedniego, chociaż wewnątrz nastąpiły pewne przesunięcia: np. Francja zmniejszyła import, podczas gdy Belgia, Niemcy zachodnie jak i inne kraje znacznie go zwiększyły. Zwiększony znacznie eksport na obszar Ameryki Południowej skierowany był głównie do Kolumbii.

Financial Times 9.X.
 Reuter 25,28,3,10,14.X.
 Duëley Windel 9.X.

W e ł n a

Wiadomości z aukcji wełnianych

W okresie sprawozdawczym od 28 września do 12 października na aukcjach dominialnych w Australii ceny wełny utrzymywały się bardzo mocno przy tendencji zwyżkującej. W Sydney, Melbourne Geelong i Perth ceny zwyżkowały przeciętnie od 2,5% do 5%. W Geelong dwie bele najwyższego gatunku merynosów zostały sprzedane po cenie stanowiącej rekord światowy poprzedniego i obecnego sezonu. Zapłacono mianowicie po 430d za lb czyli o 1 3/4d więcej niż najwyższa cena sezonu 1952/53. Konkurencja na- bywców była bardzo ożywiona. Oprócz Wielkiej Brytanii i europejskich krajów kapitalistycznych, kupował również w Melbourne Związek Radziecki oraz N.R.D. i kraje Demokracji Ludowej. Znaczne zakupy czyniła Japonia, szczególnie w Perth. Dużym popytem cieszyły się cienkie i średnie wełny do czesania.

W Afryce Południowej ceny kształtowały się zwyżkowo w granicach 2,5%. Jedynie w Porth Elizabeth 8 października ceny zniżkowały o 2,5%, lecz były jeszcze wyższe niż w innych ośrodkach w pierwszych dniach miesiąca. Konkurencja była duża.

Wzmocnienie tendencji na rynkach dominialnych uwidoczniło się również na aukcjach w Londynie. Szósta seria tych aukcji w roku 1953 rozpoczęta 23 września, została zamknięta 2 października przy mocnej tendencji. Oferowano około 60.000 bel wełny, z czego 60% stanowiła wełna nowozelandzka. W ciągu trzech tygodni trwania aukcji ceny potnych merynosów australijskich i południowo-afrykańskich oraz potnych krzyżówek nowozelandzkich podniosły się o 2,5%. Prane merynosy australijskie spadły w okresie trwania aukcji przeciętnie o 5%. Przy zamknięciu aukcji prane krzyżówki nowozelandzkie notowane były bardzo mocno a wełna

garbarska mocno. Już od początku aukcji ceny ustaliły się mocno dla wszystkich gatunków a w okresie sprzedaży wahały się w bardzo małych granicach. Najwięcej kupowali kupcy brytyjscy mniej kontynentalni. Większość merynosów australijskich pochodziła z zachodniej Australii. Sprzedawane były one po doskonałych cenach. Bardzo dobre jakościowo były wełny południowo afrykańskie. Ponieważ potne krzyżówki nowozelandzkie oferowane były w małych ilościach i bardzo były poszukiwane, uzyskano za nie doskonałe ceny. Również bardzo dobrze sprzedawana była wełna angielska. Budziła ona duże zainteresowanie nabywców krajowych i zagranicznych. Około 10% oferowanej ilości zakupili kupcy kontynentalni. Wprowadzenie wełny angielskiej do sprzedaży w Londynie w okresie sprzedaży wełny dominialnej przyjęte zostało przez nabywców bardzo przychylnie. Możliwość załadunku wełny krajowej razem z dominialną w portach angielskich znacznie zwiększyła eksport wełny krajowej z Wielkiej Brytanii. W porównaniu z ostatnią sprzedażą wełny angielskiej w Londynie w maju br. ceny październikowe były o 5% wyższe. Utrzymały się jednak na tym samym poziomie co wełna angielska sprzedawana w Bradford 4 września.

Na europejskich rynkach terminowych w Londynie i na Kontynencie nie było na ogół ożywienia, co wskazuje na to, że rynek wełny jest już obecnie ustabilizowany. Nie wydaje się, aby większe wahania cen były prawdopodobnie w najbliższej przyszłości.

Na brytyjskim rynku wełnianym nie ma specjalnego ożywienia. Przędzalnie i czesalnie wełny pracują na dalekie terminy przy pełnym portfelu zamówień. Przemysł zaspokoił już najpilniejsze potrzeby i nie kupuje dużych ilości na zapasy.

Sytuacja na światowym rynku czesanki

Światowa produkcja czesanki w drugim kwartale 1953 szacowana jest nieco wyżej niż w pierwszym kwartale tego roku. Łączna produkcja czesanki w 9-ciu największych kapitalistycznych krajach produkujących wynosiła w tym kwartale 243 mln lbs czyli o 5 mln lbs więcej niż w okresie styczeń - marzec. W stosunku do II-go kwartału 1952 produkcja bieżącego roku była o 45% wyższa.

Światowa produkcja czesanki

	II kw. 1952	III kw. 1952	IV kw. 1952	I kw. 1953	II kw. 1953
	II kw.	III kw.	IV kw.	I kw. x/	II kw. xx/
	w mln lbs				
W. Brytania	51,4	57,8	71,1	83,1	82,5
Stany Zjednoczone	45,6	52,4	52,8	54,8	57,0 ^{xx/}
Francja	31,3	28,6 ^{x/}	35,4 ^{x/}	37,9	40,1
Włochy	16,5 ^{x/}	18,4 ^{x/}	20,6 ^{x/}	25,4	26,5
Niemcy zach.	9,5	11,4	14,6	18,0	17,0
Belgia	6,5	6,7	8,7	10,4	10,1
Australia	4,8	5,7	6,0	6,4	7,7
Holandia	1,2	1,4	1,5	1,4	1,3
Szwecja	0,3	0,4	0,4	0,4 ^{xx/}	0,4 ^{xy/}
Razem	167,1	182,8	211,1	237,8	242,6

x/ cyfry zrewidowane

xx/ prowizorycznie

xy/ oparte na niekompletnych danych.

Największy wzrost produkcji czesanki wystąpił w omawianym okresie w Stanach Zjednoczonych i we Francji. W mniejszym stopniu zwiększyła się produkcja we Włoszech i w Australii. W Japonii produkcja czesanki wzrosła z 17,4 mln lbs w I kw.br. do 20,6 w II kw. W Wielkiej Brytanii produkcja czesanki obniżyła się w stosunku do poprzedniego kwartału o 0,6 mln lbs. Mniejszy spadek wystąpił w Niemczech zachodnich, Belgii i Holandii.

W drugim kwartale br. światowy eksport czesanki przekroczył ostatni rekord powojenny osiągnięty w czwartym kwartale 1952r. Choć nie ma jeszcze całkowitych danych, wiadomo, że łączny eksport siedmiu największych kapitalistycznych krajów eksportujących wynosił 42 mln lbs czyli o 5 mln lbs więcej niż w poprzednim kwartale. Do wzrostu obrotów w największym stopniu przyczyniło się prawie dwukrotne zwiększenie wywozu z Urugwaju. Wszystkie inne kraje eksporterskie z wyjątkiem Szwajcarii i przypuszczalnie Belgii również zwiększyły swoje dostawy na rynek światowy.

Światowy eksport czesanki

	1952			1953	
	II kw.	III kw.	IV kw.	I kw.	II kw.
	w mln lbs				
W. Brytania	11,6	14,5	16,0	17,2	17,8
Francja	11,3	10,3	12,0	10,1	11,2
Urugwaj	4,6	5,7	4,6 ^{x/}	4,3	8,0 ^{xy/}
Belgia	1,8	2,8	2,9	4,0	2,3 ^{xx/}
Argentyna	1,4	0,9	0,6	0,6 ^{xy/}	0,8 ^{xy/}
Niemcy zach.	0,5	0,7	1,6	0,5	0,6
Szwajcaria	0,2	0,3	0,5	0,5	0,4
Razem	31,4	35,2	38,2	37,2	42,0

x/ cyfry zrewidowane

xx/ tylko kwiecień - maj, szacunek na czerwiec włączony w pozycji razem

xy/ szacunek nieoficjalny.

W imporcie czesanki nie zaszły tak duże zmiany. Łączny import 12-tu głównych krajów sprowadzających czesankę w drugim kwartale roku był prawie taki sam jak w pierwszym. Jednak zwiększył się on o 7% w stosunku do odpowiedniego kwartału 1952r. Najbardziej zwiększył się import do Stanów Zjednoczonych. Przyczyniło się do tego ogłoszenie, że od połowy czerwca zostanie wprowadzone cło importowe na czesankę z Urugwaju. Import czesanki do innych krajów zmniejszył się w stosunku do pierwszego kwartału.

Światowy import czesanki

	1952			1953	
	II kw.	III kw.	IV kw.	I kw.	II kw.
	w mln lbs				
Belgia	3,3	4,2	4,7	4,0	2,8 ^{x/}
St. Zjednoczone	5,6	6,1	7,6	2,1	2,3 ^{x/}
Włochy	4,2	2,9	3,5	3,3	2,0 ^{x/}

	1952			1953	
	II kw.	III kw.	IV kw.	I kw.	II kw.
	w mln lbs				
Szwajcaria	1,7	1,6	2,1	2,6	1,9
Niemcy zach.	2,2	2,5	3,2	1,7	1,7
Holandia	2,0	2,6	3,0	2,7	1,5 x/
Francja	0,4	1,4	1,3	1,5	1,4 xx/
Kanada	2,0	2,3	2,0	3,3	1,3
Szwecja	0,5	0,6	1,1	1,5	1,0
W. Brytania	0,7	0,5	0,4	0,8	1,0
Dania	0,6	1,2	1,8	1,1	0,9
Irlandia	0,1	0,3	0,4	0,6	0,5
Razem	23,3	26,2	31,1	25,5	25,0 xy/

x/ tylko kwiecień - maj. Szacunki za czerwiec włączone w pozycję razem.

xx/ kwiecień

xy/ szacunek nieoficjalny

Na podstawie danych otrzymanych z wywozu krajów eksportujących można stwierdzić, że kraje Dalekiego Wschodu znacznie zwiększyły import czesanki. Do krajów tych należą: Japonia, Chiny Ludowe, Indie i Hong-Kong.

Urugwaj

W sierpniu rynek wełny w Urugwaju był spokojny, ponieważ zapasy wełny zostały już prawie wyprzedane. Na składach pozostały prawie wyłącznie gorsze gatunki wełny, które nie znajdują wielu nabywców. Nowa strzyża przebiega powoli. Bardzo niewielka ilość transakcji dotyczy wełny jeszcze nieostrzyżonej. Sprzedano jednak dość duże partie cienkich krzyżówek z nowej strzyży po 21 peso za 10 kg loco punkt sprzedaży. W pierwszym tygodniu września dostawy wełny na sprzedaż były nieduże. Oferowane partie surowca napotykały na duże zainteresowanie nabywców. Frane wełny jagnięce notowane były w Montevideo po \$ 1,00 - 1,03. W następnym tygodniu wysokie ceny zniechęciły nabywców. Według dotychczasowych wiadomości eksport wełny z Urugwaju w sezonie 1952/53 wynosił 260.544 bele. Jest to ilość rekordowa. Największym odbiorcą była Wielka Brytania.

Według nieoficjalnych pogłosek, władze Urugwaju zamierzają zmienić kurs wymienny peso przy eksporcie czesanki celem zniwelowania skutków wywołanych przez wprowadzenie cła importowego w USA na czesankę z Urugwaju.

Argentyna

Eksport wełny z Argentyny w czerwcu wynosił około 60 mln lbs co jest najwyższą ilością miesięczną po wojnie. Z tej ilości Stany Zjednoczone zakupiły 36 mln lbs, Japonia około 4,5 mln lbs, Francja 6,6 mln lbs, Belgia 3,5 mln lbs, a Wielka Brytania 2,5 mln lbs.

W ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy ubiegłego sezonu /październik 1952 - czerwiec 1953/ eksport wełny z Argentyny był dziewięciokrotnie większy niż w poprzednim roku. Największym ryn-

kiem zbytu były Stany Zjednoczone, które zakupiły 45% wełny eksportowanej z Argentyny. Wielka Brytania otrzymała 19%: Belgia 11% a Japonia 6%. Mniejsze ilości zakupiły Niemcy zachodnie, Francja i Holandia.

Eksport wełny z Argentyny

w mln lbs wagi b-tto

	<u>1950/51</u>	<u>1951/52</u>	<u>1952/53</u>
St. Zjednoczone	87,09	31,17	192,87
Wielka Brytania	8,31	1,09	79,79
Belgia	4,80	0,97	44,54
Japonia	11,63	1,82	24,41
Niemcy zachodnie	9,35	1,35	19,72
Francja	20,61	4,25	18,56
Holandia	4,20	1,48	11,72
Włochy	12,47	1,17	9,67
Szwajcaria	1,40	1,18	7,07
Szwecja	1,99	0,47	1,84
Brazylia	2,11	0,34	1,59
Finlandia	2,74	0,27	0,40
Austria	0,69	1,03	0,36
Inne	8,16	2,57	12,52
Razem	180,39	49,26	425,03
w tym:			
wełna surowa	168,02	42,21	417,97
czesanka	6,68	1,76	2,05
wyczeski	3,43	4,66	3,67
odpadki	2,26	0,64	1,34

W pierwszych 9-ciu miesiącach sezonu 1952/53 eksport wełny potnej wynosił 365,5 mln lbs, pranej 38,5 mln lbs a garbarskiej 14 mln lbs.

Przy niskim stanie zapasów, według obliczeń amerykańskich kół handlowych, i wielu zobowiązaniach na dostawę wełny w ramach dwustronnych umów handlowych, surowiec na rynku argentyńskim jest poszukiwany i ceny wzmacniają się. W sierpniu utrzymywała się rosnąca tendencja cen. W ostatnim tygodniu Buenos Aires runna wełna notowana była cał Boston 54,5 ¢ za lb, wełna drugiego strzyżenia na tych samych warunkach 53 ¢, wełna Criollo po 43,5 ¢. W połowie sierpnia kupcy krajowi i amerykańscy zakupili na rynku w Buenos Aires duże partie pospolitej wełny dywanowej. Kupcy argentyńscy kupowali wełnę celem zapewnienia sobie odpowiedniej ilości na składach, ponieważ ze względu na duże zobowiązania z umów handlowych tylko połowa listopadowej strzyży wejdzie na rynek do bezpośrednich obrotów. Podaż wełny dywanowej szybko zmniejszała się tak, że ceny wzrastały i w początkach września żądano po 80 - 82 ¢ za lb pranej a 55 ¢ za lb potnej pospolitej wełny. Przy tych cenach obroty ustały. Niemcy zachodnie zakupili w pierwszej połowie września ostatnie partie cienkiej wełny. Ze względu na pomyślną koniunkturę na rynku wełnianym rząd argentyński wprowadza od 30 września 8% podatek od sprzedaży. Wełna z nowej strzyży wchodzi na rynek dopiero w październiku.

/Wg World Wool Digest 23.IX. i 7.X. Foreign Crops and Markets 21 wrzesień, The Wool Record 1.X. i 10.IX. The Financial Times 1 - 9 październik/

J u t a

Ceny juty /firsts/, które podczas haussy koreańskiej wzrosły chwilowo do £ 250 za długą tonę a w pierwszych miesiącach bieżącego roku ustabilizowały się na poziomie £ 85, ulegały w następnych miesiącach znacznym wahaniom. Tendencja mocniejsza w miesiącach maj - czerwiec była krótkotrwała, w drugiej połowie lipca nastąpiła nowa zwyżka i cena ustaliła się w pierwszych tygodniach sierpnia na poziomie £ 103. Od tego czasu nastąpiła nowa bessa, która od początku września pogłębia się, w wyniku czego cena juty spadła obecnie do £ 94.

Tendencja zniżkowa na rynku juty spowodowana jest znacznie mniejszym popytem ze strony Stanów Zjednoczonych. Jest to tym większą niespodzianką, że Ameryka Północna miała w roku bieżącym znowu bogate zbiory zbóż i z tego powodu potrzebuje oczywiście dużej ilości worków. Przypuszczenie, że powściągliwość nabywców wywołana jest wysokimi opłatami eksportowymi w Indiach i kontrolą cen w Pakistanie, wydaje się być nieuzasadnione. Rząd indyjski zmniejszył we wrześniu cło eksportowe na lekkie tkaniny jutowe z 275 rupii do 120 rupii od tony, a rząd pakistański również zakomunikował oficjalnie w tym samym miesiącu, że w sezonie 1953/54 nie zamierza wprowadzać żadnej wewnętrznej kontroli cen ani żadnych zarządzeń interwencyjnych odnośnie juty surowej. Oba te posunięcia zdołały przełamać nabywców.

Nie wiadomo jeszcze, czy fakt, że nowe zbiory wypadły gorzej niż zwykle wywrze silniejszy wpływ na rynek. Wskutek rozszerzenia uprawy zbóż jadalnych w Indiach i Pakistanie i niezbyt korzystnych cen juty, zbiory juty w obydwóch tych państwach wyniosą jak się przewiduje w sezonie 1953/54 nie więcej jak 7,5 mln bel wobec 11,5 mln bel w sezonie poprzednim. Jednakże pozostała z ubiegłego sezonu nadwyżkę szacuje się na 4,5 do 5 mln bel. Ponieważ zapotrzebowanie światowe w roku 1953/54 wyniesie prawdopodobnie poniżej 9 mln bel, jak w poprzednim sezonie, wątpliwe jest jeszcze, czy niepomyślne zbiory juty wywrą większy wpływ na rynek tym bardziej, że liczyć się trzeba z ograniczeniem uprawy zbóż w Ameryce Północnej w roku następnym a więc ze spadkiem zapotrzebowania na jutę.

/Wg Neue Zürcher Zeitung 29.9.53/

METALE I WYROBY

WIADOMOSCI Z KAPITALISTYCZNEGO RYNKU ŻELAZA I STALI

Ostatni "Quarterly Bulletin of Steel Statistics", wydany przez ECE w Genewie, zamieścił następującą tabelę produkcji stali surowej kapitalistycznych państw Europy zachodniej /w tys ton metr. w skali rocznej/:

	1952 r.		1953 r.			
	I półr.	II półr.	I kw.	II kw.	lip.	sierp.
<u>E.W.W.i S.</u>						
Niemcy zachodnie	15.068	16.540	17.144	14.804	15.240	14.736
Francja	10.798	10.924	10.924	10.624	9.420	6.252
Belgia	5.266	4.930	4.888	4.752	4.032	.
Włochy	3.536	3.534	3.204	3.200	3.840	.
Luksemburg	3.024	2.976	2.768	2.824	2.856	2.340
Zagłębie Saary	2.748	2.898	2.916	2.736	2.856	2.412
Holandia	578	788	856	812	912	.
łącznie	41.018	42.604	42.700	39.752	39.156	.
<u>Inne</u>						
Wielka Brytania	16.302	16.426	18.500	18.228	14.612	15.392
Szwecja	1.688	1.690	1.808	1.756	.	.
Austria	1.078	1.040	1.176	1.136	.	.
Hiszpania	868	948	892	.	.	.
reszta	1.204	1.242	1.280	1.252	.	.
łącznie	21.138	21.346	23.656	23.332	.	.
O g ó ł e m	62.156	63.950	66.356	63.084	.	.
Stany Zjednoczone	82,786	87.316	105.224	105.044	101.069	.

Jak widać z powyższego, produkcja stali surowej głównych producentów Wspólnoty w skali rocznej wykazała w II kwartale br. spadek produkcji nie tylko w porównaniu z I kwartałem br., lecz również z II półroczem ub.r. Produkcja stali reszty krajów Europy zachodniej nie wykazała w omawianym okresie większych zmian.

Europejska Wspólnota Węgla i Stali

Na początku III dekadę września odbyło się w Luksemburgu posiedzenie komitetu doradczego producentów i konsumentów stali z krajów Wspólnoty wraz z przedstawicielami Wysokiego Urzędu, na którym omawiano szereg spraw. Szczególnie poddany został krytyce system dotychczasowych cenników, które dzięki stosowaniu różnych dopłat, rozmaicie zdefiniowanych i nakładanych,

uniemożliwiają konsumentom porównywanie ich poziomu. W związku z powyższym przedstawiciele komitetu doradczego zalecają Wysokiemu Urzędowi ustalenie nowego, uproszczonego systemu dopłat, wynikających z lokalnych warunków. Przedstawiciele producentów zwracali uwagę na okoliczność, że obowiązywanie cenników, mających jakby charakter ustaw, zabija rzekomo ducha konkurencji i zasadniczo nie jest przestrzegane przez producentów, którzy sprzedają swe wyroby po niższych cenach.

Poza proponowaną zmianą sposobu ustalania cen przedstawiciele Wysokiego Urzędu rozpatrywali wobec komitetu doradczego sprawę poziomu eksportowych notowań wyrobów stalowych. Do tej pory była ona przedmiotem tylko polityki kartelu eksportowego, ostatnio zaś stała się przedmiotem zainteresowania Wysokiego Urzędu. W związku z tym przedstawiciele kół konsumentów wyrazili niezadowolenie, że przemysł w innych krajach poza wspólnym rynkiem otrzymuje tańszą stal niż przemysł krajów Wspólnoty; szczególnie dotknięty jest tu przemysł zachodnio-niemiecki, ze względu na stosunkowo najwyższy poziom wewnętrznych notowań stali.

W i e l k a B r y t a n i a

Z dniem 28 września nastąpiła w Wielkiej Brytanii dalsza zniżka eksportowych notowań wyrobów stalowych, tym razem szeregu grubych blach i płyt. Zniżka sięga maksymalnie 15%, tak że nowa podstawowa cena miękkiej blachy stalowej wynosić będzie około £ 43 za tonę długą, czyli poniżej poziomu eksportowych notowań tego artykułu przez zachodnio-europejski kartel stalowy. Równocześnie obniżono notowania blachy kotłowej i innych gatunków tej grupy do wysokości £ 45 za tonę, a blach średniej grubości - do poziomu £ 49.

Mimo jednak tych obniżek notowania eksportowe powyższych artykułów stalowych korzystają nadal ze znacznych premii eksportowych /w porównaniu z cenami na rynkach krajowych/. I tak premia dla miękkiej blachy stalowej wynosi jeszcze £ 12 10 s na tonie, w porównaniu z £ 21 poprzednio.

Zgodnie z opinią kół handlowych, należy omawianą obniżkę uważać za dalszy etap walki o rynki zbytu na kapitalistycznym rynku stali, a mianowicie za odpowiedź na mającą miejsce w dniu 11 września obniżkę notowań eksportowych wyrobów stalowych przez kartel zachodnio-europejski.

W wyniku stale zaostrzającej się konkurencji Wielka Brytania już od początku bieżącego roku przeprowadzała szereg obniżek eksportowych notowań wyrobów stalowych. Ostatnia obniżka wytwarza na rynku nową sytuację, gdyż sprowadza poziom cen brytyjskich poniżej poziomu cen kartelu zachodnio-europejskiego. Zachodnio-europejskim kołom handlowym wydaje się, że producenci brytyjscy postanowili wykorzystać w swej walce konkurencyjnej niższy poziom kosztów produkcji grubych blach. Różnica w poziomie kosztów produkcji tych blach w Wielkiej Brytanii i Europie kontynentalnej jest na korzyść Wielkiej Brytanii tak znaczna, że nawet po ostatniej obniżce cen producenci brytyjscy korzystają jeszcze z większej marży zysku niż konkurencja na kontynencie.

Zachodnio-europejskie koła handlowe podkreślają jednak tę okoliczność, że mimo tendencji zniżkowych, kapitalistyczny rynek grubych blach odczuwa jeszcze rzekomo pewien niedobór artykułu, a jego ceny pozostają nadal na stosunkowo dość wysokim poziomie.

Ostatnie statystyki brytyjskiego ministerstwa zaopatrzenia wykazują znaczny wzrost zapasów złomu żelaza w Wielkiej Brytanii, gdyż wynosiły one w końcu lipca br. - 613.000 ton wobec 513.000 ton w lipcu roku 1952. Wobec tego, że również i Kontynent posiada znaczne ilości złomu, rząd zdecydował zaniechać z końcem roku bież. powszechnej zbiórki złomu.

B e l g i a

W I dekadzie października belgo-luksemburski rynek żelaza i stali był w dalszym ciągu bardzo spokojny, zawarto bowiem tylko jeden kontrakt o większym znaczeniu, a mianowicie na dostawę do Wielkiej Brytanii w IV kwartale br. około 40.000 ton różnych wyrobów stalowych. Notowania pozostawały na niezmienionym poziomie, a mianowicie za tonę metr. fob Antwerpia notowano:

	Do krajów niedolar. poza Wspólnotą we fr.belg.	Do U.S.A. w \$
stal handlowa	4.650	84
pręty na drut	4.350	84
gruba i średnia blacha	5.250	105

Rynek złomu był w omawianej dekadzie w Belgii i Luksemburgu również bardzo spokojny, przy braku ofert i małym popycie. Belgo-luksemburskie koła handlowe były zaskoczone takim stanem rzeczy, ponieważ koła przemysłowe oceniały dotąd swe zapotrzebowanie na złom w okresie wrzesień - listopad na 55.000 ton miesięcznie, tymczasem rzeczywiste zakupy wrześniowe objęły zaledwie 15.000 ton. Tym niemniej koła handlowe spodziewają się, że w niedalekiej przyszłości obroty ożywią się, ponieważ zapasy złomu u konsumentów są małe.

S t a n y Z j e d n o c z o n e

Korespondenci prasy kapitalistycznej donoszą ze Stanów Zjednoczonych o coraz szybciej postępującym słabnięciu północno-amerykańskiego rynku stali. Ostatnio tj. na początku października, nie można już w ogóle mówić o jakimkolwiek niedoborze różnych gatunków stali, jaki miał miejsce jeszcze latem br.

Główną przyczyną znacznego zmniejszenia się obrotów jest spadek strumienia zamówień na stal ze strony wielu gałęzi przemysłu amerykańskiego, będących wielkimi konsumentami stali, a więc ze strony przemysłu samochodowego i przemysłu maszyn rolniczych. Dalszym powodem jest zmiana polityki zakupów stali przez zakłady je konsumujące, gdyż mogąc otrzymać obecnie stal w krótkim terminie dostaw, zakłady te przechodzą stopniowo na system zamówień bezpośrednich, tj. zamówień udzielanych w chwili zaistnienia potrzeb. Ponadto

konsumenci, przewidując w najbliższej przyszłości dostateczną podaż metalu i spadek notowań, zużywają bieżące znaczne zapasy stali, nagromadzone uprzednio w obawie utrzymywania się jej niedoboru. Wszystkie czynniki powyższe wpływają na stałe słabnięcie efektywnego popytu na stal na rynku północno-amerykańskim.

Niektóre północno-amerykańskie koła handlowo-przemysłowe, usiłując osłabić wrażenie wywiązującego się załamania koniunktury na krajowym rynku stali, zwracają uwagę na rzekomy fakt, że efektywna konsumpcja stali na rynku północno-amerykańskim utrzymuje się na wysokim poziomie, a nawet podobno przewyższa bieżący poziom produkcji.

Pierwszą wyraźną oznaką słabnięcia tendencji na północno-amerykańskim rynku stali w ostatnim czasie, jest złożone w pierwszych dniach października oświadczenie prezesa koncernu stalowego "United States Steel Corporation", iż koncern ten gotów jest wliczać do dotychczasowych notowań loco fabryka koszty przewozu płacone dotychczas przez nabywców.

Ceny złomu stali na rynku północno-amerykańskim spadły w okręgu Pittsburgh w ciągu pierwszych dni października o dalsze \$ 3 - 6 na tonie, zależnie od gatunku, tak że w ostatnim miesiącu spadek ceny wyniósł \$ 12. Zdaniem północno-amerykańskich kół przemysłowych jest to jedna z największych zniżek cen w ostatnich latach na północno-amerykańskim rynku złomu stalowego. Odpowiednio do tego zaznaczył się ostry spadek cen złomu na rynku w Chicago. Powodem tej niezwykle słabej tendencji jest to, że stalownie północno-amerykańskie kupują tylko niewielkie ilości złomu, zużywając w pierwszym rzędzie swe znaczne zapasy.

Produkcja stali surowej w Stanach Zjednoczonych osiągnęła w pierwszych 8-miu miesiącach br. szczytową wysokość - 76.522.609 ton, wobec 55.100.000 ton w analogicznym okresie roku ub., kiedy to miały miejsce dwa strajki.

S z w e c j a

Według ostatnich danych, eksport rud żelaza ze Szwecji wyniósł w I połowie br. - około 6.768.000 ton metr., w porównaniu z 7.139.000 ton w tym samym półroczu roku ub.

Równocześnie import wyrobów żelazo-stalowych do tego kraju spadł z poziomu 494.900 ton /poziom wyjątkowo wysoki/ w I połowie roku 1952, do 265.300 ton w I półroczu br.

/Wg. Financial Times - 26.IX do 6.X.1953 r.
Metal Bulletin, 16.IX do 25.IX.1953,
Reuter - 27.IX do 9.X.1953 r./

WIADOMOSCI Z KAPITALISTYCZNEGO RYNKU METALI NIEŻELAZNYCH

Zgodnie z rządowym projektem rozbudowy argentyńskiej produkcji metali, około roku 1957 Argentyna zamierza produkować /w tonach metr./:

	1951	1957
ołów	23.000	52.000
cynk	10.630	27.000
cyna	200	2.000
miedź	1.200	14.000
srebro	24	52
antymon	392	650
aluminium	-	10.000
magnez	-	1.200

Jednak priorytet rozwoju produkcji został przyznany stali, której produkcja z poziomu 150.000 ton w roku 1951 ma wzrosnąć do wysokości 880.000 ton metr. w roku 1957.

C y n a

W III dekadzie września notowania cyny na londyńskiej giełdzie metalowej wykazywały tendencję nieregularną, natomiast w końcu I dekady października zaznaczyła się na tej giełdzie lekka tendencja zniżkowa metalu, do poziomu £ 608 - 602 za tonę długą "spot".

Według wiadomości z Genewy, ma się tam odbyć 16 listopada konferencja w sprawie międzynarodowego układu cynowego. Jak wiadomo, po obradach międzynarodowej grupy studiów rynku cyny /ITSG/ w lipcu br. w Brukseli, zwrócono się do rządów państw członkowskich /kapitalistycznych/ z prośbą o wyrażenie opinii co do ponownego zwołania konferencji. Odpowiedzi na zapytanie były pozytywne, chociaż Stany Zjednoczone zastrzegły, że uczestnictwo w obradach nie zobowiązuje ich do przyjęcia projektu, jaki się wyłoni w toku obrad. Odpowiednia komisja ITSG opracowała w sierpniu w Londynie projekt ewentualnego porozumienia. Ten tzw. londyński projekt składa się z 20 artykułów, a jednym z ważniejszych jest artykuł szósty, który dotyczy ustalania światowych minimalnych i maksymalnych cen cyny. Brak zgody co do tego punktu był właśnie główną przyczyną zerwania konferencji genewskiej w sprawie cyny w roku 1950.

Głównym mechanizmem, który miałby utrzymywać ceny cyny w pożądanym przez państwa kapitalistyczne granicach, jest projekt utworzenia zapasów buforowych metalu, które wchłaniałyby nadwyżki produkcyjne w przypadku tendencji zniżkowych, a byłyby rzucane na rynek w chwili zwyżki notowań cyny na rynku kapitalistycznym. W tym właśnie punkcie zachodzi różnica w opiniach rządów państw kapitalistycznych, które nie są właśnie dotychczas zgodne co do poziomu cen, przy których należałoby upłynniać zapasy.

Dalszym zagadnieniem jest ewentualne wprowadzenie restrykcji eksportowych u głównych producentów cyny.

Zdaniem szeregu zachodnio-europejskich kół handlowych, konferencja ta, gdyby nawet doszła do skutku, będzie miała jedynie charakter przygotowawczy i nie wywrze znaczącego wpływu na światowym rynku cyny.

C y n k

Cynk z dostawą w danym miesiącu wykazywał w Londynie w III dekadzie września i I dekadzie października br. tendencję nieregularną, oscylując wokół poziomu £ 68 - 74 za tonę długą.

Charakterystycznym rysem sytuacji na brytyjskim jak i północno-amerykańskim rynku cynku i ołowiu było w końcu III dekady września słabe zainteresowanie rynkiem ze strony konsumentów, szczególnie na rynku amerykańskim, gdzie stale rosnące nadwyżki metalu powodują słabnięcie rynku, wzmagane dodatkowo przez import cynku zagranicznego; cynk ten jest notowany poniżej cen krajowych. Zdaniem szeregu kół handlowych, ceny cynku spadają i będą zapewne spadać nadal do poziomu, który zmusi producentów metalu do znaczniejszego zmniejszenia produkcji, a tym samym podaży na rynku, co z kolei przyczyni się do wyrównania popytu z podażą i powstania w przyszłości trendu zwykłego.

M i e d ź

Miedź gotówkowa notowana była przez londyńską giełdę metalową w III dekadzie września i w I dekadzie października nieregularnie, wokół poziomu £ 232 - 235 za tonę.

Brytyjskie koła handlowe zastanawiają się ostatnio nad sytuacją na brytyjskim rynku miedzi, który wykazuje w dalszym ciągu mocne tendencje, uważając na ogół, że jest to zjawisko zupełnie przejściowe i w pewnym stopniu "sztuczne". W przeciwieństwie do innych metali kolorowych, brytyjski rynek miedzi wykazał od chwili spadku notowań w pierwszym dniu wolnych obrotów, tj. od poziomu £ 211 cash wzrost notowań do poziomu około £ 237 za tonę długą w końcu września br. Brytyjskie koła handlowe sądzą, że ów stosunkowo wysoki poziom notowań londyńskiej miedzi gotówkowej jest wynikiem szczupłej podaży tego metalu na rynku, jednak popyt na metal jest bardzo elastyczny i w przypadku zjawienia się dalszych nadwyżek produkcyjnych /np. miedzi chilijskiej z bieżącej produkcji/ rynek wykaze zapewne tendencje zniżkowe.

Według kół powyższych, brytyjski rynek miedzi nie dyskontował jeszcze na ogół niekorzystnych perspektyw rynkowych w takim stopniu, w jakim to się stało na rynku innych metali nieżelaznych.

Według wiadomości z Santiago de Chile, chilijski minister finansów oświadczył ostatnio, że transakcja na zakup 100.000 ton miedzi chilijskiej przez Stany Zjednoczone jest zawarta. Cena wynosi rzekomo 30 \$ za lb. Stany Zjednoczone udzielają ponadto Chile pożyczki w wysokości \$ 100 mln na budowę rafinerii miedzi w prowincji Atacama.

W związku z problemem rokowań chilijsko-amerykańskich i sytuacją na chilijskim rynku miedzi, warto zwrócić uwagę na szereg faktów i okoliczności, ilustrujących dodatkowo tę sytuację.

Jak wiadomo, od maja 1952 r. rząd chilijski przekazał sprzedaż chilijskiej produkcji miedzi bankowi emisyjnemu Banco Central, przy czym ustalił ceny metalu na 35,5 ¢ fob porty chilijskie. Producenci otrzymywali odtąd 24,5 ¢ za lb, a pozostałe 11 ¢ przypadało skarbowi państwa.

Według oświadczenia chilijskiego banku emisyjnego, sprzedał on w ciągu roku, tj. od maja 1952 r. do kwietnia 1953 r. - 388.660 ton miedzi, z tego 360.503 tony w sztabach, które przede wszystkim wyeksportowano do Stanów Zjednoczonych.

Kształtowanie się produkcji miedzi w Chile w ciągu ostatnich lat obrazuje poniższy szereg statystyczny /w tys. ton metr./:

1941	-	468.688	
1944	-	498.519	/najwyższy poziom dotychczasowy/
1946	-	361.038	
1947	-	426.670	
1948	-	444.967	
1950	-	362.757	
1951	-	379.726	
1952	-	404.742	

Z chwilą gdy w marcu br. rząd Stanów Zjednoczonych zniósł państwową kontrolę cen miedzi, notowania tego metalu na rynku kapitalistycznym spadły, dlatego też znalezienie odbiorców na miedź chilijską po cenie 35,5 ¢ stawało się dla Chile coraz trudniejsze.

W związku z upartym trzymaniem się Chile ceny 35,5 ¢ za lb, od szeregu miesięcy toczy się w parlamencie i w prasie krajowej gwałtowna dyskusja w sprawie polityki rządu chilijskiego na rynku miedzi, zwłaszcza w stosunku do państw obozu pokoju. Ostrość dyskusji staje się jasna, gdy się zważy, że znaczna część budżetu państwowego Chile jest zasilana dochodami ze sprzedaży miedzi i że około 45 - 50% eksportu tego kraju stanowi miedź.

Jak widać z powyższego, problem cen miedzi chilijskiej jest nie tylko problemem ogólnoświatowym, lecz również problemem o największym znaczeniu dla Chile, który winien być w niedalekiej przyszłości ostatecznie rozwiązany.

Koncern belgijski "Union Miniere du Haut Katanga" obniżył dnia 24 września cenę miedzi elektrolitycznej fob Antwerpii do 28,30 ¢ US za lb z poprzedniego poziomu 28,75 ¢ za lb.

O ł ó w

Ołów "spot" notowany był przez londyńską giełdę metalową na przełomie września i października wokół poziomu £ 90 - 91 za tonę długą.

Kanadyjskie dominialne biuro statystyczne podaje następujące dane, dotyczące eksportu ołowiu rafinowanego z Kanady, w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy roku 1952 i 1953 /w tonach krótkich/:

	<u>Styczeń-lipiec</u> <u>1952</u>	<u>Styczeń-lipiec</u> <u>1953</u>
Stany Zjednoczone	52.429	33.505
Kuba	46	7
Brazylia	1.013	1.061
Belgia	-	336
Norwegia	56	36.500
Pakistan	66	-
inne	82	7
Eksport ogółem	70.872	71.640

/Wg. Financial Times, 22.IX - 6.X.1953

Metal Bulletin, 16.IX - 25.IX.53 r.

Reuter, 27.IX - 9.X.1953 r./

DOBRA INWESTYCYJNE

Eksport obrabiarek z Wielkiej

Brytanii

Według ostatnich danych eksport obrabiarek do metali z W. Brytanii był ilościowo /w przeliczeniu na tonaż/ o 12,5% mniejszy w pierwszych 8-miu miesiącach br. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. W przeciwieństwie do powyższego jednak, ogólny utarg z tego eksportu był w tym samym czasie nieznacznie wyższy, co wynikało nie tylko z wyższego poziomu średnich cen eksportowych lecz i ze zmian w strukturze eksportu brytyjskich obrabiarek na korzyść wzrostu udziału typów droższych. W sierpniu br. Wielka Brytania eksportowała obrabiarki i części do nich o łącznym tonażu o 21% mniejszym niż o rok wcześniej przy równoległym obniżeniu się wartości tego wywozu o 10%. W miesiącu tym wywieziono następujące rodzaje obrabiarek:

rodzaj obra- biarek	sierpień 1953		o rok wcześniej	
	średnia waga szt. w cwt.	średnia cena szt. £	średnia waga szt. w cwt.	średnia cena szt. £
wytaczarki	50,7	1.720	44,5	1.039
wiertarki	19,7	429	13,0	256
szlifierki- wygladzarki	8,8	301	8,5	242
tokarki auto- matyczne	55,4	2.110	36,0	1.374
rewolwerówki	31,4	1.250	44,0	1.610
inne tokarki	35,0	816	23,6	601
gwinciaraki	25,2	902	25,9	1.192
frezarki	37,5	1.493	27,5	1.079
strugarki- dłutownice	29,8	576	23,9	455
prasy hydrau- liczne	130,5	1.916	302,0	5.000
przebijarki-nożyce				
inne maszyny do blachy	26,2	374	16,8	252
piły do metali	16,1	321	7,1	141

Powyższe zestawienie potwierdza w pewnym stopniu informacje prasowe donoszącym o silniejszym popycie w ostatnich miesiącach na maszyny większe, cięższe i specjalne. Jak widać z powyższego zestawienia z wyjątkiem pras hydraulicznych gwinciarek oraz rewolwerówek, średnia waga eksporto-

wanych z Anglii w sierpniu obrabiarek wzrasta na ogół dosyć znacznie. Tym się tłumaczy m.inn. wyższy poziom cen obrabiarek w br. w porównaniu ze stanem z sierpnia 1952 r. W odniesieniu do gwinciarek, których eksport w okresie badanym jakościowo nie odbiegał w porównaniu do sierpnia r.ub., spadek średnich cen eksportowych wyniósł 25%.

/Opracowano w/g Accounts relating
Trade and Navigation/.

Czy nadprodukcja tonażu morskiego ?

Według informacji opublikowanych w brytyjskim tygodniku shippingowym "Fairplay" w okresie sześciu lat od 1947 r. stocznie w krajach kapitalistycznych wyprodukowały ogółem 2.573 statków morskich /powyżej 100 ton każdy/ o łącznym tonażu 16.396 tys ton brutto /22.445 tys ton d.w./. Obecnie na tych stocznjach pozostaje w budowie około 6 mln ton brutto a portfel zamówień jeszcze nie rozpoczętych wynosi w przybliżeniu 8 mln ton brutto. Z chwilą wykonania wszystkich tych zamówień łącznie z tonażem pozostającym już w budowie światowa kapitalistyczna flota handlowa, licząca w końcu 1952 r. ponad 92 mln ton brutto osiągnęłaby 106 mln ton w 1955/56 r. Do tego jednak czasu pewien procent tonażu starego i zużytego przeznaczony zostanie na złom. W 1952 r. około 2 mln ton brutto przeznaczono na rozbiórkę. Należy przypuszczać, że w najbliższych 2-3 latach około 6 mln ton zostanie wycofanych i sprzedanych na złom, którego ceny ostatnio wykazały jednak dosyć znaczną obniżkę, a mianowicie z £ 11 za tonę w połowie 1952 r. na £ 5 - £ 7 w II kw. 1953 r. W ten sposób na przełomie 1955/56 tonaż kapitalistycznej floty handlowej wynosiłby około 100 mln ton brutto w tym 12 mln ton unieruchomionej amerykańskiej t.zw. floty rezerwowej. W porównaniu z 1937 r., kiedy flota handlowa krajów kapitalistycznych wynosiła 64 mln ton brutto byłby to wzrost o 56% a nielicząc w/w amerykańskiej floty rezerwowej - o 38%. Należy pamiętać jednak, że w 1955/56 około połowy tonażu kapitalistycznego przypadać będzie na statki wybudowane po 1939 r., a 1/3 na tonaż wybudowany po 1945 r. Wydajność eksploatacyjna tej młodej floty jest oczywiście większa, głównie na skutek większej jej szybkości. W związku z powyższym należy szacować, że rzeczywista zdolność przewozowa tonażu morskiego będzie w 1955/56 r. o conajmniej 70% większa niż w 1937 r., a odliczając rezerwową flotę amerykańską - około 50% większa. Jak wykazują obliczenia biura statystycznego Narodów Zjednoczonych wzrost tonażu morskiego w krajach kapitalistycznych w stosunku do poziomu przedwojennego będzie z całą pewnością znacznie większy niż wzrost masy załadunkowej. W 1952 r. wg. oficjalnych statystyk międzynarodowych masa załadunkowa we wszystkich portach kapitalistycznych i niektórych na obszarze Krajów Obozu Pokoju, była jedynie o ca 30% większa niż w 1937 r., wykazując po raz pierwszy spadek w latach powojennych w stosunku do roku poprzedniego o około 10 mln ton metrycznych do poziomu około 630 mln ton. W roku bieżącym sytuacja pod tym względem nie ulegnie zmianie sądząc z danych za kilka pierwszych miesięcy, gdyż niewielki wzrost załadunków w niektórych krajach kapitalistycznych np. w Kana-

dzie i w krajach skandynawskich zostanie skompensowany spadkiem masy załadunkowej w USA. Jak widać z powyższych danych już w 1952 r. wzrost zdolności przewozowej floty handlowej w porównaniu z 1937 r. był nieznacznie większy niż wzrost masy załadunkowej, jeśli się odliczy unieruchomiony rezerwowy tonaż amerykański /w 1952 r. unieruchomiony tonaż amerykański wynosił 8 mln ton/ powodowało to zniżkową tendencję frachtów. Gdyby równowaga na rynku transportu morskiego miałaby być utrzymana w 1955/56 r. to masa załadunkowa musiałaby wzrosnąć o 17-18% od obecnego jej poziomu aby dać pełne zatrudnienie flocie 88 mln ton brutto /zakładając pełne unieruchomienie amerykańskiej floty rezerwowej/. Okoliczność taka jest jednak mało prawdopodobna sądząc z bieżących przewidywań koniunktury gospodarczej w krajach kapitalistycznych i należy się liczyć raczej, ze skurczeniem się tej masy co spowodowałoby rosnące bezrobocie w tonażu morskim ze wszystkimi jego rynkowymi następstwami.

Powyższe uwagi redakcji "Rynków Towarowych" znajdują częściowe potwierdzenie w napływających od pewnego czasu wiadomościach o wycofywaniu zamówień na nowy tonaż przez kapitalistycznych armatorów niebezpiecznych na związane z tym straty finansowe. Innym potwierdzeniem są niektóre fragmenty z przemówień prezesów i władz spółek shippingowych świadczące o znacznej rewizji programów i planów dalszej rozbudowy i unowocześnienia pływającego taboru.

Sprzedaje używanego tonażu morskiego

Według wiadomości z prasy branżowej następujące jednostki morskie zmieniły ostatnio właścicieli. Norweski S.s "Bonita" 2.413 ton brutto i około 4.050 ton d.w. wybudowany w Norwegii w 1951 r. został sprzedany przez armatorów norweskich nabywcom tureckim za sumę £ 350.000. Szybkości statku nie podano.

Brytyjski jedno-pokładowy s.s. "Etal Manor" wybudowany w 1942 r. o tonażu 4.714 ton d.w. o szybkości 8 węzłów został sprzedany w Anglii innemu armatorowi brytyjskiemu za sumę £ 110.000. Norweski dwu-śrubowy motorowiec "Gausdal" 4.840 ton brutto 8.460 ton d.w. wybudowany w 1930 r. z silnikiem diesla wmontowanym w 1950 r. został zakupiony przez armatorów szwedzkich za sumę £ 190.000 z dostawą we wrześniu br. Amerykańska "European Tanker Company" /flaga panamska/ zakupiła od armatora brytyjskiego tankowiec motorowy "F.J. Wolfe" 17.940 ton d.w. wybudowany w 1932 r. za sumę £ 420.000. Trzy francuskie statki chłodnie "Canteleu", "Caumont" i "Craisset" każdy po 5.895 ton zmieniły ostatnio właściciela /nabywcą jest armator francuski/ za łączną sumę £ 1.225 tys. Statki wybudowane były w 1949 r. - szybkości nie podano. Szwedzki dwu-śrubowy tankowiec motorowy "Atlanta" dwu-pokładowy 9.854 ton brutto 14.640 ton d.w. wybudowany w 1930 r. /ogólny przegląd w 1950/ i wyposażony w nowe maszyny w 1950 r. /4 cylindry na paliwo diesla/ został zakupiony przez armatora duńskiego za sumę kr. duńskich 6.850.000. Brokerzy greccy zakupili ostatnio dla armatora panamskiego brytyjski tankowiec motorowy "Benedick" 7.104 ton brutto i 11.040 ton d.w., wybudowany w 1928 r. i remontowany w 1951 r. za sumę £ 90.000.

Armator brytyjski sprzedał niewymienionemu nabywcy motorowy statek "Sutherland" 5.122 ton brutto i 9.520 ton d.w. wybudowany w 1940 r. i remontowany w 1948 r. za sumę około £ 255.000.

/ Wg. Fairplay 17 i 24.IX.1953 r./

Wysokie koszty budowy nowego tonażu

Z okazji spuszczenia w Anglii motorowca 9.100 ton brutto "Jersey Mist" dyrektor firmy, która wybudowała ten statek stwierdził, że koszt budowy wyniósł prawie £ 500.000 czyli prawie 5-cio krotnie więcej niż koszt budowy motorowca "Jersey" 9.175 ton wybudowanego przez tę samą firmę w 1937 r. W związku z powyższym wzrostem kosztów budowy, głównym problemem armatorów brytyjskich są trudności wymiany starego tonażu na nowy, przy stosowaniu odpisów amortyzacyjnych od sumy kosztu początkowego, który obecnie - jak widać to na przykładzie powyższym - jest pięciokrotnie niższy od bieżącego kosztu jaki pociąga za sobą nabycie nowej jednostki w miejsce przestarzałej.

/Wg. Scandinavian Shipping Gazette 16.IX.52 r./

Eksport lokomotyw z Wielkiej Brytanii

W pierwszym półroczu br. Wielka Brytania eksportowała 137 parowozów o przeciętnej wadze 92 tony każdy za ogólną sumę 3.226 tys. £, czyli średnio po 23.500 £ za sztukę. W pierwszym półroczu roku ubiegłego eksport parowozów wyniósł 198 sztuk o przeciętnej wadze 82,5 tony każdy za sumę 4.050 tys £, czyli po 20.450 £ za parowóz. W związku z eksportem w br. cięższych typów parowozów - jak wykazują powyższe dane - różnica w średniej cenie eksportowej nie wynika prawdopodobnie z podniesienia cenników brytyjskich producentów parowozów. Oprócz parowozów Wielka Brytania eksportowała w I połowie br. 343 lokomotyw dieslowskich i elektrycznych za sumę £ 2.712 wobec 342 lokomotyw i £ 1.952 tys o rok wcześniej. Głównymi odbiorcami wszelkich typów lokomotyw brytyjskich były w obu okresach następujące kraje:

	styczeń 1 9 5 2		czerwiec 1 9 5 3	
	szt.	1000 £	szt.	1000 £
Australia	71	1.727	28	955
Indie	96	853	66	851
Zw.Afryki Płdn.	55	222	95	334
Wsch.Afryka Afryk.	54	278	54	232
Zach.Afryka Zach.Afryk.	22	52	2	4
Inne kraje imperium brytyjskiego	78	825	76	1.306
Hiszpania	20	235	26	805
Brazylia	10	235	6	196
Argentyna	-	-	7	180
Egipt	25	442	5	7

Ogólnie biorąc ilościowo eksport lokomotyw z Anglii był w pierwszym półroczu br. o 15% mniejszy niż w analogicznym okresie roku poprzedniego.

/Wg. BIKI/

Sytuacja na francuskim rynku samochodowym

Od chwili zamknięcia salonu samochodowego w Paryżu w 1952 r. francuski rynek samochodowy ulegał normalnym wahaniom sezonowym z osłabieniem popytu w miesiącach jesiennych i zimowych. Ogólnie jednak biorąc globalne zapotrzebowanie na nowe wozy osobowe i ciężarowe było w sumie wyraźnie mniejsze niż w roku poprzednim, w pierwszym rzędzie na skutek nasycenia rynku krajowego na którym ostatnia faza wymiany przedwojennych wozów na nowe została już zakończona, a obniżenie się stopy życiowej zamożniejszych warstw ludności zmniejszyło możliwości pogłębienia chłonności tego rynku pomimo produkowania coraz mniejszych i tańszych samochodów. W rezultacie przemysł samochodowy odczuwa te same trudności zbytu co inne przemysły inwestycyjne i to zarówno na rynku krajowym co i eksportowym. Spadek popytu był decydującą przyczyną powodującą zahamowanie wzrostu produkcji przemysłu motoryzacyjnego w 1953 r.

Produkcja samochodów we Francji

średnia miesięczna	samoch. osob.	pojazdy przemysł.	auto- busy	ciągniki i sam.specj.	ogółem
1938	15.200	3.280	-	470	18.950
1949	15.640	7.872	174	118	23.804
1950	21.449	8.096	178	76	29.799
1951	26.160	10.696	223	124	37.203
1952	30.832	10.289	190	377	41.688
1953	32.200	10.012	211	207	43.630

x/ średnia miesięczna za 7 miesięcy

W pierwszych 7-miu miesiącach 1951-1952 i 1953 r. produkcja przemysłu samochodowego przedstawiała się następująco:

	7-mies.1951	7-mies.1952	7-mies.1953
samochody osobowe	187.726	221.727	225.401
pojazdy przemysłowe	74.955	77.733	70.067
autobusy	1.688	1.499	1.476
traktory i sam.specj.	941	1.040	1.448
O g ó ł e m	265.310	301.999	298.392

Jak widać z powyższego ogólna produkcja przemysłu samochodowego w pierwszych 7-miu miesiącach 1953 r. była mniejsza o 3.500 jednostek w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego w przeciwieństwie do wzrostu 37.000 jednostek w 1952 r. w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 r.

Jeśli chodzi o ceny samochodów nowych, to w porównaniu do cennika z salonu 1952 r. obserwuje się obecnie lekką ich zniżkę. Ostatni paryski salon samochodowy 1953 r. wykazał obniżenie się cenników Simca o 5%, Renault o 3% i Peugeot - 1,5%. Należy w tym miejscu przypomnieć, że cenniki salonu "1952 r." były przeciętnie o 15% wyższe niż w 1951, pomimo zastosowanych już wówczas niektórych przypadkach obniżek cen. W przeciwieństwie do cen samochodów nowych, które obecnie kształtują się we Francji jeszcze powyżej poziomu w 1951 r., ceny samochodów używanych rocznych i dwu-letnich były we wrześniu o 15 - 25% niższe niż o 2 lata wcześniej. W związku z powyższym zainteresowani obserwatorzy przewidują, że tendencje osłabienia rynku wozów używanych przeniosą się niebawem w silniejszym stopniu na rynek samochodów gotowych.

Oznaką osłabienia popytu na samochody nowe we Francji w I półroczu br. był spadek ich importu co ilustruje zestawienie poniższe:

Import samochodów do Francji

	w szt.	
	pierwsze półrocze 1952	1953
Niemcy zachodnie	3.125	932
Wielka Brytania	445	584
Stany Zjednoczone	1.056	1.005
Belgia-Luksemburg	97	222
Włochy	57	118
Inne kraje	610	153
O g ó ł e m	5.390	3.014
"wartość w 1000 fr.	2.869.146	2.047.100

W pierwszej połowie br. ilościowy spadek importu samochodów do Francji wyniósł zatem ponad 44%, a wartościowy ok. 30%.

Skurczenie się zagranicznych rynków zbytu przy wzmożonej konkurencji innych eksporterów europejskich spowodowało w I-połowie 1953 r. obniżenie się eksportu samochodów o 7,5% w odniesieniu do ilości i ca 5% w odniesieniu do wartości. Ogólny eksport samochodów w tym okresie wyniósł 53.770 sztuk wobec 57.530 sztuk o rok wcześniej w tym do posiadłości zamorskich odpowiednio: 24.864 i 27.968 sztuk. Głównymi odbiorcami samochodów francuskich w tych dwóch okresach nie licząc kolonii i posiadłości były następujące kraje: /w sztukach/:

	pierwsze półrocze		zmiana w %
	1952	1953	
Belgia-Luksemburg	7.462	6.859	- 8
Szwecja	2.360	3.620	+ 53
Szwajcaria	2.328	2.776	+ 19
Holandia	1.181	1.818	+ 54
Hiszpania	1.568	1.757	+ 12
Wielka Brytania	1.102	1.266	+ 15
Dania	677	1.157	+ 71
Zw.Afryki Połudn.	1.378	797	- 42

Brazylia	1.658	594	- 66
Urugwaj	354	112	- 69
Inne kraje nie wym.	9.594	8.150	- 15

Jak widać z powyższego spadek eksportu samochodów francuskich spowodowany był głównie obniżeniem się wywozu do posiadłości francuskich, do innych krajów zamorskich oraz do Belgii. Na czołowych rynkach europejskich importujących samochody francuskie możliwości zbytu - jak to wykazuje zestawienie powyższe były w I-połowie 1953 r. większe niż o rok wcześniej.

/Wg. Secofi 3.X.53 r./

Kapitalistyczny rynek obrabiarek

Już przed drugą wojną światową obrabiarki zajmowały poważną pozycję w obrotach zagranicznych wszystkich przemysłowo rozwiniętych krajów kapitalistycznych świata a mianowicie: Niemiec, U.S.A., Anglii, Szwajcarii, Belgii, Francji, Włoch i innych. Normalne obroty przerwane przez wojnę poczęły się odradzać już w 1945 roku w całkowicie zmienionej sytuacji rynkowej - szczególnie w Europie. Największy europejski producent i eksporter - Niemcy - początkowo był całkowicie wyłączony z obrotu, jednakże już w-tedy jego dostawy reparacyjne z zakładów przeznaczonych do likwidacji stanowiły pewnego rodzaju konkurencję. Inne kraje jak Anglia, Francja i Belgia wprowadziły podczas wojny swój przemysł maszynowy, lecz obrabiarki w fabrykach zużyte w większości przypadków wskutek intensywnej pracy na trzy zmiany, a także zniszczone przez ślabo wykwalifikowanych pracowników, wymagały bezwzględnie wymiany. Duże możliwości wywozu posiadała wówczas Szwajcaria, a jeszcze większe Stany Zjednoczone. Inne kraje nie dotknięte wojną jak np. Szwecja i Hiszpania nie produkowały w roku 1945 ani odpowiednich typów ani dużej ilości obrabiarek wskutek czego nie mogły zająć stanowiska poważnych eksporterów. Należy jednak zwrócić uwagę, że zarówno Stany Zjednoczone jak i Szwajcaria spotkały się od początku okresu powojennego z trudnościami wywozowymi natury dewizowej.

Przy końcu 1945 oraz w 1946 po nawiązaniu normalnych stosunków handlowych między większością krajów europejskich istniała bardzo korzystna sytuacja dla producentów obrabiarek, którzy posiadali poważne portfele zamówień zarówno dla krajowych jak i zagranicznych odbiorców. W tym czasie nie rzadko zdarzało się, że zamawiający najpierw wpłacali zadatek, aby uzyskać jak najszybszą dostawę, dowiadując się dopiero później o cenie, terminach dostaw, warunkach płatności itp. Produkcja i sprzedaż obrabiarek w tym czasie przynosiła tak znaczne zyski, że koncentrowała się na niej uwaga nie tylko tradycyjnych producentów i eksporterów, ale i przemysłowców w krajach, które do tego czasu były niemal wyłącznie rynkiem zbytu jak np. Szwecji, Danii, Holandii, a ostatnio i Hiszpanii. W roku 1948 producenci zachodnio-niemieccy zaczynają już przenikać na swe tradycyjne rynki w Skandynawii, w Europie zachodniej i na Bliskim Wschodzie.

Wojna na Korei spowodowała nowe spekulacyjne ożywienie rynku, jednakże w mniejszym rozmiarze niż odbudowa przemysłowa w latach 1946 - 1947. Ożywienie to oznaczało również dalszy wzrost produkcji obrabia-tek w krajach kapitalistycznych. W związku z tym zawarcie rozejmu na Korei powoduje obecnie silniejszą stagnację niż przed wybuchem wojny, kiedy osłabienie zapotrzebowania na obrabiarki w latach 1948 - 1949 następowało stopniowo przy niższym poziomie produkcji obrabiarek niż w 1952 r.

Od roku 1950 Niemcy wracają na swą poprzednią pozycję między światowymi eksporterami obrabiarek. Z 26 miejsca w roku 1947 wysuwają się one już na 4 w 1952 r. Zachwianie równowagi na rynku międzynarodowym obrabiarek jeszcze bardziej pogłębia fakt rozpadu światowego rynku na dwa równoległe rynki przy czym kraje obozu pokoju przestały być wskutek dyskryminacji miejscem zbytu dla kapitalistycznych eksporterów. Producenti obrabiarek od początku roku 1952 stoją przed nieustannie rozszerzającym się kryzysem zbytu i walką konkurencyjną tak ostrą jakiej dotychczas nieznano w tej gałęzi produkcji.

Produkcja obrabiarek ma dla większości krajów zachodnich duże znaczenie zarówno ze względów strategicznych jak i czysto gospodarczych albowiem produkcja tej gałęzi przemysłu stanowi ważną część całego wywozu poszczególnych krajów. Dla dokładnego przestudiowania obecnej sytuacji w produkcji i zbycie obrabiarek nie podobna przytoczyć statystyk wydawanych przez burżuazyjne władze i instytuty gospodarcze ze względu na to, że nie są one nigdy sporządzane w oparciu o jakąś jednolitą podstawę. Istnieją duże różnice tak w klasyfikacji gatunków maszyn jak i ich rodzajów i właściwie niewiadomo co można uważać za obrabiarkę. W pewnej mierze informacje prasowe umożliwiają porównanie wszystkich dostępnych źródeł i na tej podstawie można ukształtować sobie obraz produkcji i stanu rynku obrabiarek w krajach kapitalistycznych. W produkcji na pierwszym miejscu znajdują się obecnie USA tak co do ilości zatrudnionych jak i wartości całej rocznej produkcji. Charakterystycznym jest fakt, że Stany Zjednoczone wywożą jedynie 10% swej produkcji obrabiarek. Dla porównania danych o poszczególnych wytwórcach kapitalistycznych zamieszczamy poniższe zestawienie /1952 r./:

K R A J	ilość zatrudn. w przem. obrab. w 1000	cena za tonę w eksporcie w £.	wartość pro- dukcji rocz- nej w mln £
U.S.A.	65,9	-	225
Kanada	1,8	-	3,6
Anglia	40,3	404	48,6
Francja	20,4	495	30,6
Niemcy zachodnie	60,0	460	56,4
Szwajcaria	10,0	1.143	20,0
Włochy	12,5	565	-
Belgia	4,1	-	5,0
Austria	29,0	989	2,8
Szwecja	-	464	9,0
Holandia	1,0	441	0,5
Japonia	-	225	1,0

W powyższej tabelce możemy zauważyć kilka ciekawych faktów. Przede wszystkim widzimy, że średni poziom cen brytyjskiego eksportu obrabiarek jest niski i zajmuje pod tym względem 2 miejsce po japońskim. Jest to jednym z czynników hamujących spadek popytu na obrabiarki w Anglii, której produkcja obrabiarek nie mogła w 1951 r. pokryć zapotrzebowania krajowego i zagranicznego i Wielka Brytania zmuszona była do importu obrabiarek na szerszą skalę. Francja w roku 1951 otrzymała zamówień angielskich na sumę 7 mln £ z czego w tymże roku wykonano 1,5 mln £. Angielski wywóz obrabiarek do Francji w tym samym okresie osiągnął zaledwie połowę tej sumy i należy sądzić, że ta proporcja została zachowana również w roku 1952. Japonia mimo swych niezwykle niskich cen nie jest poważniejszym konkurentem na rynku, a to z jednej strony na skutek gorszej jakości produkcji nie odpowiadającej standartom europejskim, a z drugiej - jej mała produkcja ogólna nie może zagrozić tradycyjnym eksporterom obrabiarek. Poza tym należy nadmienić, że większość krajów broni się przed japońskim wywozem przy pomocy wysokich ceł ochronnych.

Dane Niemiec zachodnich dotyczą jedynie wywozu obrabiarek do metali. Gdyby wziąć pod uwagę i inne obrabiarki np. do drzewa cyfry powyższe byłyby daleko wyższe. Zajmującą jest wysoka średnia cena eksportowa obrabiarek szwajcarskich. Należy podkreślić, że Szwajcaria, zajmuje między producentami obrabiarek wyjątkowe stanowisko. Jej maszyny są cenione w krajach kapitalistycznych, co uzasadnia m.in. wysokie ceny.

Szwajcaria wywozi 67% swej produkcji obrabiarek głównie dzięki specjalnym właściwościom i precyzyjności maszyn oraz specjalizacji produkcji. Ten stosunek wywozu do całkowitej produkcji stawia Szwajcarię na drugim miejscu po Belgii, która wywozi około 72% swej produkcji. Niezbyt dokładnie znana jest sytuacja we Włoszech. Jednak na podstawie różnych informacji można w przybliżeniu powiedzieć, że cały wywóz obrabiarek z Włoch w 1951 roku składał się w 90% z tokarek i 10% z wiertarek. Co roku poczynając od 1949 r. 3,5% całego włoskiego wywozu maszyn kierowane jest do USA i Anglii. W roku 1951 wywóz obrabiarek wyniósł 8,7 mld lirów a przywóz 9,5 mld przy czym średnia cena przywozu wynosiła 646 £ a wywozu 565 £ za tonę. Tą dosyć znaczną różnicę cen można wyjaśnić tym, że ponad 50% całego przywozu jest sprowadzane z USA po cenach znacznie wyższych niż europejskie. W ten sposób Włochy zmuszone były zużyć część swych pożyczek dolarowych na zakup drogich maszyn w USA. Niemcy zachodnie dostarczają Włochom około 26% ogólnego importu maszyn a Anglia 3%. Jasnym jest jednak, że w roku 1952 procent włoskiego przywozu z Anglii był daleko większy. Godnymi uwagi są również wysokie ceny za tonę obrabiarek austriackich. Poziom cen austriackich w porównaniu do poziomu cen wywozowych innych producentów jest w rzeczywistości w tej wysokości nieuzasadniony. W mniemaniu tym utwierdza nas również niedawna dewaluacja austriackiego szylinga. Jedną z jej przyczyn była chęć rozszerzenia eksportu austriackiego.

Obecnie na rynku obrabiarek w krajach kapitalistycznych trwa nieprzejednana walka konkurencyjna zarówno między poszczególnymi krajami jak i poszczególnymi producentami. Związek Radziecki oraz kraje demokracji ludowej są pod względem produkcji obrabiarek prawie całkowicie samowystarczalne. Wskutek tego nastą-

piło zwężenie się rynku zbytu i szereg krajów kapitalistycznych, wyrabiających mniej atrakcyjne maszyny, musiało poważnie ograniczyć swą produkcję. Na każde zapytanie ofertowe reaguje natychmiast bezpośrednio, bądź przez swych przedstawicieli, cały szereg /często aż 20-30/ producentów. Następstwem tej sytuacji jest znaczna poprawa pozycji nabywców w zakresie cen, kredytów i terminów dostawy. Jeżeli do roku 1951 obrabiarki były towarem za który płacono prawie zawsze akredytywą to obecnie regułą jest udzielanie kilku miesięcznych kredytów i ustalanie płatności ratalnej. Niektóre zachodnio-niemieckie firmy posuwają się aż do pożyczania zamawiającym nowej maszyny na 6 miesięcy do wypróbowania, a gdy potym czasie nabywca nie ma ochoty kupić maszyny zabiera się ją spowrotem. Poza tym na rynku znajduje się cały szereg maszyn zakupionych na początku wojny w Korei w celach spekulacyjnych. Maszyny te przy nieustannym spadku cen stanowią tak niekorzystną inwestycję, że sprzedawane są prawie za każdą cenę. Następstwem obniżenia produkcji jest niewykorzystanie znacznej zdolności produkcyjnej i starsze używane maszyny można nabyć na rynku po znacznie obniżonych cenach. Ta sytuacja spowodowała, że kraje kapitalistyczne zaczęły stosować cały szereg środków mających na celu poparcie eksportu bądź to w formie specjalnych premii wywozowych lub, jak np. w Niemczech zachodnich, gwarantowania udzielanych przez przedsiębiorców kredytów - często aż do wysokości 95%. Jednocześnie ograniczany jest przywóz w przypadku gdy podobne maszyny produkowane są w danym kraju. Powszechny kryzys pojawia się w tej dziedzinie produkcji niezwykle ostro. Uwaga eksporterów zwraca się obecnie w kierunku krajów słabiej rozwiniętych bądź gospodarczo uzależnionych. Dążą oni do wyposażenia całych obiektów zagranicą swymi maszynami. Produkowane są również i inne maszyny, które odpowiadają warunkom technicznym wymaganym we wspomnianych krajach tj. mają prostą obsługę i specjalne wyposażenie elektryczne.

Równolegle ze wzrostem możliwości utrzymania pokoju światowego można przypuszczać, że możliwości zbytu różnych rodzajów obrabiarek na kapitalistycznych rynkach będą malały, w związku z czym produkcja będzie się również musiała dostosować do zmienionych warunków. Już teraz daje się zauważyć stopniowe przechodzenie na produkcję obrabiarek specjalnych półautomatów i automatów o wysokiej wydajności, lecz z uproszczoną obsługą.

/Wg. Zagranicznego Obchodu Nr.7 - 8/